

Otwieramy poczet firm
z naszego Regionu, które
maczały palce w tej aferzeRUBLE
ZIEMNIANKI I DETEKTYWY

Rubla transferowego nikt nigdy na oczy nie widział. Nie wiadomo na jakim papierze został wydrukowany, jakiego jest koloru, czy jest na nim podobizna Lenina, Stalina czy może Georgi Dymitrowa. Jest to umowna jednostka rozliczeniowa, która obowiązuje tak długo, dopóki umowa na opiewającą jest realizowana przez obydwoje umawiające się strony. Jeżeli któraś z nich zaczyna kręcić, powstaje afeta.

Zawarta 19 marca 1990 r. między rządem polskim i sowieckim umowa o wymianie handlowej zakładała rozliczenie wzajemnych dostaw w rublach transferowych. Było to zadanie trudne, bowiem już wcześniej na koniec 1989 r. nadwyżka eksportu nad importem wynosiła 380 mln rubli, na początku lutego 1990 r. przekroczyła 600 mln rubli.

Było jasne, że polski eksport należy wyhamowywać, zwłaszcza że sowieckie dostawy nie były realizowane zgodnie z umową.

Jednym z istotnych elementów afery rublowej jest ubiegłoroczny eksport ziemniaków do ZSRR.

Posłowie ze specjalnej podkomisji: Edmund Krasowski, Czesław Nowak i Krzysztof Putra szacują, że afeta rublowa obciążała budżet państwa na 15 bilionów złotych (półtora milarda dolarów). Warto dodać, że obecnie na podwyżki rent i emerytur brakuje 6 bilionów złotych.

W oparciu o decyzję wicepremiera L. Balcerowicza z 22 października 1990 r. Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą zostało upoważnione do wydawania pozwoleń na wywóz ziemniaków i wydawania tzw. potwierdzeń upoważniających do sprzedaży Bankowi Handlowemu rubli transferowych po cenie 2090 zł za rubla. Ruble tzw.

ciąg dalszy na str. 2

Pamięci
księdza Jerzego

18 października br. o godz. 12 na terenie Państwowego Szpitala Klinicznego Akademii Medycznej w Białymstoku (ul. Waszyngtona 13), przed Zakładem Medycyny Sądowej AM, gdzie była przeprowadzana sekcja zwłok księdza Jerzego Popiełuszki odbędzie się uroczystość odsłonięcia obelisku i tablicy poświęconych jego pamięci. Inicjatorami uroczystości są: rektor i senat AM działający w porozumieniu z Prezydentem Miasta. Skwer, na którym ma zostać wmurowany pamiątkowy kamień został przygotowany wspólnie z Zieloną Miejską.

Natomiast w 7. rocznicę śmierci księdza Jerzego, 19 października o godz. 18 w katedrze zostanie odprawiona msza św. Następnie uczestniczący mszy św. przejdą pod pomnik, gdzie zostaną złożone kwiaty i odbędzie się spektakl poświęcony pamięci ks. Popiełuszki. Organizatorzy uroczystości, czyli Społeczny Komitet Budowy Pomnika ks. Jerzego i Zarząd Regionu NSZZ „S” Białystok zapraszają pocztą sztandarowe i wszystkich, którzy pragną upamiętnić tragiczną datę. (Jol)



Suwałki bez prezydenta

CZASY SĄ DRAPIEŻNE

Emocje zaczęły się już na samym początku środowej (16 bm.) sesji Rady Miejskiej w Suwałkach. Przewodniczącą Rady — DANUTA IWASZKO odczytała wniosek 16 radnych o udzielenie prezydentowi miasta — ZDZISŁAWOWI CHMIELEWSKIEMU wotum nieufności. Tego w porządku obrad nie było. Zarządzone więc głosowanie nad przyjęciem dodatkowego punktu. Wniosek przeszedł.

Danuta Iwaszko poprosiła przedstawicieli „opozycji” o szczegółowe przedstawienie zarzutów wobec Zdzisława Chmielewskiego. Uzasadnienie wniosku: „wobec nagromadzonej informacji o złej pracy prezydenta” — uznała za niewystarczające.

Radny Gustaw Orłowski: — Zarząd Miasta nie widzi możliwości współpracy z prezydentem. Trzeba coś z tym zrobić. Po co kolejny raz zmieniać Zarząd. Może wystarczy zmienić prezydenta?

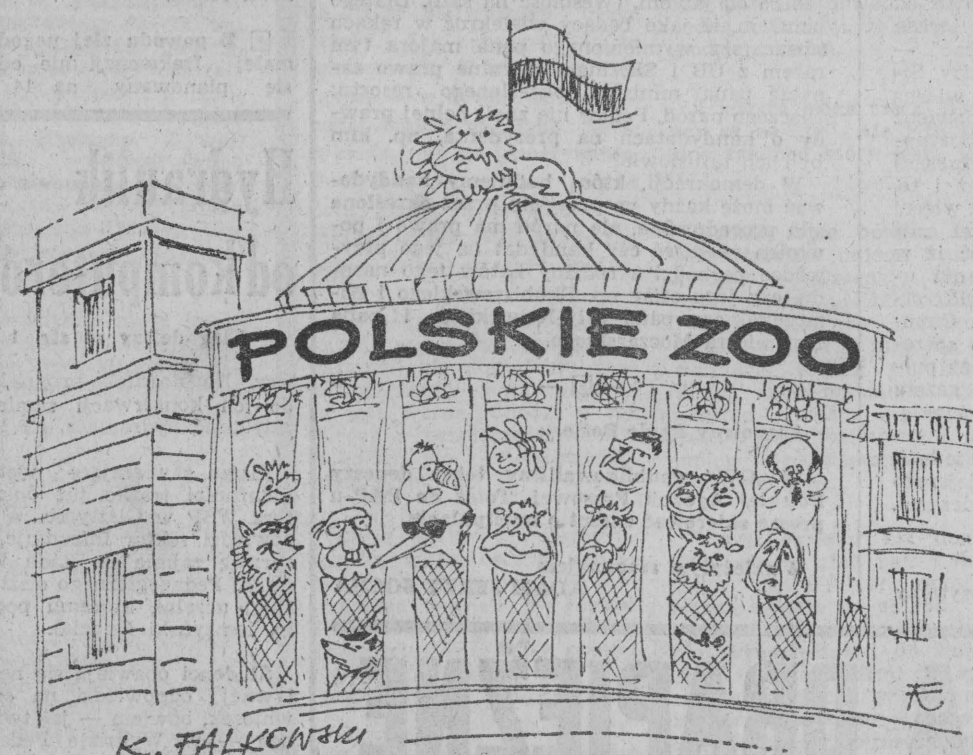
Radny, członek Zarządu (nieetatowy) — Marian Chmielewski: — Nasz prezydent robi to co chce, bez wiedzy Zarządu. Wykonuje prace zlecone, z których czerpie dodatkowe profity. Raz w tygodniu jeździ do Białegostoku na koszt Urzędu. Odkłada terminy po-

siedzeń. Zarząd zajmuje się drobnymi sprawami. Prezydent sam podjął np. decyzję o budowie dwustu garaży i stawianiu słupów ogłoszeniowych. Sprawy te nie są mu znane. Kupił też działkę dla siebie. Powinien powiedzieć. Mogę go szanować za jego energię, także — jako człowieka, ale nie jako prezydenta... Radny Grzegorz Kubaśzewski: — Jestem zaskoczony wnioskiem. Efekty pracy prezydenta są duże. To, że grupa osób nie potrafi się między sobą dogadać nie może być powodem do zmiany.

Radny, członek Zarządu — Czesław Osowski: — Osiągnięcia są nie tylko zasługą pana prezydenta. Decyzje podejmuje nazbyt po-

ciąg dalszy na str. 2

AUTO-GLOB str. 5

Kazimierz E. Falkowski
KOMENTUJE

K. FALKOWSKI

Polska — Niemcy

Ratyfikowano
układy

W czwartek w Bundestagu odbyła się debata ratyfikacyjna nad układami polsko-niemieckimi. Jako pierwszy wystąpił deputowany z CSU Christian Schmidt. W imieniu swojej frakcji podkreślił nie-naruszalność granicy między obu państwami, jeśli nawet — dodał — jest to bolesne dla wielu Niemców. Układ graniczny oraz traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy określili jako bazę kształtowania lepszych stosunków między Niemcami i Polakami.

Popieramy drogę Polski do Europy, ponieważ Polska należy do Europy — stwierdził deputowany z SPD.

O fundacji mówił drugi mówca: Markus Meckel z SPD. Jego zdaniem, kwota przeznaczona na ratyfikację nie jest zbyt wysoka, zwłaszcza jeśli zważy się, iż jest ten następny po tylu latach. Meckel zapowiedział do firm niemieckich, które ciągnęły zyski z przymusowej pracy robotników, by ze swej strony wniosły wkład do fundacji.

Zdecydowaną większość głosów ratyfikowano polsko-niemieckie traktaty: O Dobrym Sąsiedztwie i Współpracy oraz Granicznej.

Rakowski odpowie!

Gorąco na Wiejskiej

Czwartkowa dyskusja nad sposobem głosowania nad senackimi propozycjami poprawek do ustawy o rewolucyjnej emeryturze i rent przerodziła się w ostrą debatę polityczną. W rezultacie każda ze stron sporu pozostała przy swoim zdaniu. Posłowie KPUD uważali, że trzeba przyjąć realistyczną wersję rządową, PKLD był za projektem poselskim, który dawał emerytom wyższe świadczenia.

20 głosów zabrakło w Sejmie do przyjęcia wniosku komisji polityki społecznej oraz ustawodawczej o odrzuceniu zdecydowanej większości poprawek wniesionych przez Senat do ustawy emerytalno-rentowej. Za odrzuceniem poprawek senackich głosowało 234 posłów, przeciwko było 123 i 17 wstrzymało się od głosu.

W chwili gdy zamykał się numer, w Sejmie odbywało się głosowanie za przyjęciem sejmowej lub rządowej wersji ustawy.

Sejmowa Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej, wykonując decyzję Sejmu z 11 bm., podjęła 17 bm. uchwałę, stanowiącą akt oskarżenia w sprawie o podlegnięcie b. premiera Mieczysława Rakowskiego do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu.

W akcie oskarżenia zarzucano Rakowskiemu, że 29 października 1988 r., pełniąc funkcję prezesa Rady Ministrów, wydał zarządzenie o postawieniu w stan likwidacji Stoczni Gdańskiej, „przez co naruszył spoczywający na nim obowiązek zapewnienia ochrony interesów państwa”.

Wotum nieufności dla prodziekana

HYDRAULIK
od KOMPUTERÓW...

Większość studentów i pedagogów Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie Oddziału Zamiejscowego w Łomży podpisało wniosek o wotum nieufności dla dyrektora oddziału doc. dr. WITOLDA WINCENIAKA.

Studenti zarzucają prodziekanowi przede wszystkim łamanie statutu szkoły. Przejawia się to m.in. w ignorowaniu przez dyrektora statutowych organów doradczych uczelni. Np. prodziekan bez zasięgnięcia opinii Rady Oddziału podejmuje decyzje personalne i dotyczące premiovania kadry pedagogicznej.

Mimo trzyletniego funkcjonowania szkoły nie zostało dotychczas powołane kolegium dziekańskie. Brakuje współpracy między dyrektorem, a samorządem studentów. Uwidoczniło się to zwłaszcza przy organizacji klubu studenckiego.

W związku z nową organizacją szkół wyższych lotniskiem oddziałowi grozi likwidacja. Wówczas studenci zostaną przeniesieni do Olsztyna, a większość kadry nau-

czyelskiej zostanie zwolniona. Jedyną rozwiązaniem do utworzenia w miejsce oddziału Kolegium Nauczycielskiego. Wymaga to zaangażowania miejscowych władz do pomocy materialnej nowej szkole. Prodziekan nie podejmuje jednak starań w celu uzyskania takiej pomocy.

WSP w Olsztynie gotowa jest pełnić opiekę merytoryczną, ale na finansowanie nowego uczelni jej po prostu nie stać.

Bulwersująca nie tylko dla studentów, ale także dla władz uczelni jest rozstrzygnięcie prodziekana. Zamiast remontować samochód dostawczy kupił nowego poloneza, mało przydatnego do potrzeb transportowych szkoły. Od ponad roku w Olsztynie znajdują się dwa nie wykorzystane kompu-

ciąg dalszy na str. 3

ciąg dalszy na str. 3

Papież
placi

Na światowe spotkanie młodzieży z papieżem Janem Pawłem II, które odbyło się w Częstochowie na Jasnej Górze w sierpniu br., przyjechało ponad 15 tysięcy młodych katolików z kilkudziesięciu miejscowości w diecezjach: łódzkiej, mińsko-moh., łódzkiej i pińsko-brzeskiej. Młodzież przybyła do Polski za własne pieniądze.

W ubiegłym tygodniu Watykan przekazał do biur podróży „Inturistu” pewne kwoty rekompensujące koszty uczestniczących w pielgrzymce. Obecnie młodzież wraca z częścią poniesionych nakładów w Gdynię, Brześć, Mińsk, Witkowo i Mohylowie. Dotychczas około 80 tysięcy rubli wróciło do młodych pielgrzymów. EUGENIUSZ SKROBOCKI Gdynia

Nowe banknoty w ZSRR

Lenin nie do zdarcia

„Moskowskie Nowosti” podały, że w Związku Radzieckim rozpoczęto już drukowanie nowych 200-rublowych. W styczniu przyszłego roku Wytwórnia Papierów Wartościowych przystąpi do pracy nad 500-rublowymi banknotami. Dotychczas banknotem o najwyższym nominale

była sturublowka. Na nowych, nieco większych w porównaniu z obecnymi banknotami, podobnie jak dotychczas, będzie widnieć profil Lenina. Koszt całego przedsięwzięcia będzie bardzo wysoki: sam projekt kosztował ok. 100 tys. dolarów. (PAP)

LUDZIE W MASKACH

Papież wszedł do pokoju, gdzie — w ciszy Wyższego Seminarium Duchownego — miał odpocząć po uroczystościach na Krywanach. Uczynił kilka kroków. W głębi okna, raz i drugi, pojawiła się charakterystyczna postać Jana Pawła II. Nagle w radiostacji rozległ się głos:

— Mężczyzna w pobliżu, na linii okna...

Ktoś poruszył się na dachu sąsiedniego budynku. Jeśli ten mężczyzna uczynił najmniej nawet ruch w kierunku tego najważniejszego w tej chwili okna, wówczas... Odetchnął z ulgą. W widzeniu celownika dostrzegł jak niemal spod ziemi pojawiło się kilka znajomych sylwetek, do tej pory niewidocznych, niemal wtopionych w otoczenie. Skok! Mężczyzna, który do wszystkiego spowolniony, nawet nie zdążył zorientować w jaki sposób znalazł się daleko od miejsca, w którym był przed chwilą. Potem tłumaczył, że on tylko chciał, aby chociaż przez moment być blisko Ojca Świętego. Przerzucił nawet „tych panów w maskach”, że wywołał trochę zamieszanie.

Tymczasem „panowie w maskach”, jak nagle pojawili się,

tak jeszcze szybciej zniknęli. — To już nasza zasada, być obecnym i... jakby nas nie było — mówił w Oddziale Prewencji białostockiej Policji. Zdają sobie sprawę, że pojawienie się grupy antyterrorystycznej, w charakterystycznych strojach w kominiarkach na twarzach, ubranych — mówiąc obrazowo — „niemal po zęby”, robi jednak wrażenie. Nie tylko zresztą psychologiczne. Działają bowiem natychmiast, stanowczo, zdecydowanie.

Wspinięcie i zjazd na linie, skoki spadochronowe w dzień i w nocy, przewroty, chwyt, judo, karate, niemal wszystkie style walki Wschodu. By-

kawiczny przeskok w biegu z jednego samochodu na drugi, pływanie, nurkowanie, kierowanie motocyklem i... czolegiem, strzelanie ze wszystkich typów broni, 5 km z pełnym wyposażeniem w ciagu dwudziestu minut — to niepełna lista umiejętności. Cechy, deski czy choćby nawet potężne szafy to dla nich frazka. Szalona koncentracja i... „oczy latające wokół głowy”, a-bi widzieć i dostrzec wszystko — od okna piwnicy, do anteny na dachu wieżowca, a nawet domki na balkonach pobliskiego parking i sąsiednia grupa drzew.

ciąg dalszy na str. 3

TURBANA® to banany, zdrowe, smaczne, trwałe, łatwe w dojrzewaniu i powszechnie znane w EUROPIE



Regulamy importer:

T.H. „PELKO” Sp. z o.o. ul. Niecała 4a, 00-098 Warszawa tel. (22) 27 22 09, (2) 635 07 57 fax 825839

GŁOSUJ NA JANA MAJEWSKIEGO!

Lista Wyborcza Nr 3

Związany z rzemiosłem od 23 lat, pochodzenia chłopskiego, realista, uparty w działaniu. Uważa, że droga do dobrobytu Polski wiedzie przez rolnictwo, jego przetwórstwo i rzemiosło bez niszczenia dobrego dużego przemysłu.

JAKO POSEŁ NIE ZAWIEDZIE TWOJEGO ZAUFANIA!

g 9511-00

MIEJSKI ZAKŁAD KOMUNIKACJI

ul. Łukasiewicza 3, 19-200 Elk

ogłasza przetarg ofert na wykonanie:

1. myjni autobusowej pływowej

2. rozbudowa Stacji Paliw

Pismem oferty z podaniem wysokości stawek kosztorysowych i narzutów oraz terminu realizacji należy składać w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, jak również prawo swobodnego wyboru oferty. Potrzebne informacje można uzyskać w MKZ — Elk, ul. Łukasiewicza 8, tel. 31-27 wew. 5.

Łg 9734-1

Projekt Rozwoju Prywatnych Gospodarstw Miejskich — wspólne przedsięwzięcie rządów Polski i Holandii — zamierza zorganizować

współczesny obiekt usługowo-techniczny

w Turcji w okolicy Izmiru

z następującymi zakresami zadań:
— zaopatrzenie gospodarstw w środki do produkcji
— naprawa i zaopatrzenie w części zamienne do maszyn i urządzeń technicznych
Projekt umożliwi sukcesywnie w Holandii w zakresie usługowym do prowadzenia tej działalności.

Zainteresowane firmy lub osoby pragnące się o zgłoszenie się pod adresem:
Wojewódzki Związek Rolników i Producentów Rolnych w Polsce, ul. Nowogrodzka 24, 10-000 Łódź, tel./fax 42-61, Łg 5004-1

Jesteśmy najtańsi!

oferujemy:

- masła roślinne
- margaryny słodzone
- inne tłuszcze roślinne

W cenach szybkiego remonowanego producenta. Wszelkie możliwe formy dostaw, także w systemie akwizycyjnym.

RABATY

Dla przedsiębiorców i hurtowników w ilościach.

Zdzisław Uryś

Biuro Handlowe

Łódź, ul. Polowa 44, tel. 50-97, fax 532551.

Łg 9587-1

ZDROWIE

GABINET GINEKOLOGICZNY

WARSZAWSKA 10
UL. SIKORSKIEGO 10

KRZYSZTOF ARCEBZWSKI
GYNKOLOG, GINEKOLOG, GINEKOLOG

BIELSKO
UL. PARYŻSKA 15 (XI piętro)

Czynny
godziny
15.30-17.00

10124-1

CIEMNO? Psstryk JASNO!

LATARKI firmy Petrol

to mocne punktowe światło

BATERIE Vinnic

to 1.5 Volt skondensowanej energii

POLECA

generalny dystrybutor na Polskę:

NORT-BIS

WARSZAWA
ul. Turzyniecka 45
tel. 32-35-55, 32-74-14

SZUKAMY WSPÓŁPRACOWNIKÓW I DYSTRYBUTORÓW

10777-0

OGŁASZA

do sprzedaży mieszkań:

1. p.u. 33,71 m kw., ul. Nowomiejska 20 m 13
2. p.u. 49,61 m kw., ul. Młynarskiego 14 m 60
3. p.u. 46,52 m kw., ul. Młynarskiego 5 m 43
4. p.u. 48,10 m kw., ul. Andersa 2 m 2 i 13
5. p.u. 61,07 m kw., ul. Reja 51A
6. p.u. 69,57 m kw., ul. Andersa 2A

W mieszkaniach wymienionych w pos. 2-6 zachodzi konieczność wykonania prac modernizacyjno-remontowych na koszt kupującego. Ponadto Spółdzielnia oferuje przydział mieszkań własnościowych w budynku mieszkalno-usługowym przy ul. Kowalskiego oraz posiada do sprzedania na zasadach prawa własnościowego lokale usługowe w realizowanym budynku mieszkalno-usługowym Nr 7 Os. Północ II kol. 4 UH w Suwałkach. Cena 1 m kw. powierzchni użytkowej lokalu wynosi 3.500.000 zł.

Zainteresowani mogą składać oferty do Spółdzielni, ul. 1 Maja 2A, tel. 32-11 wewn. 252 w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Spółdzielnia zastrzega możliwość przeprowadzenia przetargu w wypadku większej ilości chętnych.

10789-1

Ciąg dalszy ze str. 1

niepotwierdzone były kupowane po tysiąc złotych, a przez krótki okres czasu nawet po pięćset.

Minister Rolnictwa J. J. Byliński 30 października 1990 r. pisał, iż jego resort "jest zainteresowany maksymalizacją eksportu ziemniaków" i wyraził pogląd, że eksport w wysokości 2 mln ton nie spowoduje dezorganizacji w działalności przemysłu rolnospożywczego i trudności w zaopatrzeniu rynku wewnętrznego.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, od stycznia 1990 r. do 2 maja 1990 r. wyeksportowano ziemniaków na 200 mln rbt. W tym okresie Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą wydało potwierdzenia na ponad 1 miliard rbt. Skąd ta pięciokrotna różnica?

Kontrola jednej z prywatnych firm, będących potentatem w eksporcie ziemniaków do ZSRR, ujawniła, że wyeksportowała ona holenderskie ziemniaki. W umowie z inną spółką sowiecki kontrahent zastrzegł sobie,

Spółkę prawa cywilnego zawarł 27 kwietnia 1990 r. w Białymstoku: Roman Osuch — właściciel Biura Usług Celnym Handlu Zagranicznym "Celpro" w Warszawie, Wiera Popkiewicz, prezes Spółki Cywilnej "Verax" w Warszawie, Adam Kwiatkowski — zatrudniony w Spółce Cywilnej "Armax" w Warszawie, Andrzej Jaworski, właściciel Agencji Reklamowej Ab-Art, Krzysztof Kolczyński — zatrudniony w PZU w Warszawie jako dyrektor oraz Wiktor Switoniak — dyrektor spółki Polrus. Kapitał założycielski spółki wynosił 6 milionów złotych.

Wiktor Switoniak, to w pewnych środowiskach osoba znana, zajmował się bowiem organizacją imprez estradowych.

Do pracy w Polrusie przystąpił z nowymi słami. O cie wiedział prawie wszystko. Zaczął więc eksportować ziemniaki do ZSRR. Sprzedał ich za 40,5 mln rubli transferowych, a więc ponad 80 miliardów złotych. Cena była korzystna — 850 rbt za tonę, a więc 1700 zł za kilogram.

Łatwo wyliczyć, że wyeksportowanych ziemniaków było prawie 80 tys. ton. Ziem-

Ruble, ziemniaki i detektywi

W końcu ziemniaki będąc w tym kraju, powinnoby być białym. Według danych Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, w 1990 r. wyeksportowano 80 tys. ton ziemniaków. Pięćdziesiąt tysięcy ton jesienią, trzydzieści na wiosnę. Eksportowali Centralne Handlu Zagranicznego "Rolimpex" i "Pol-kep". Skupowali na ich konto Gmina Spółdzielni i Centrala Nasenna. Z woj. białostockiego nigdy nie wyeksportowano więcej niż 130 tys. ton ziemniaków rocznie. Całkowity zbiór ziemniaków wynosił ponad 1 mln ton. Gdy eksportowano 120 tys. ton, punkty skupu mądrowy się na każdej nawet najmniejszej stacji kolejowej.

W Polsce zbiera się rocznie 45-48 mln ton ziemniaków. Eksport takiej ilości byłby spowodowałby opłocenie rynku i wysoką cenę. Każdy rolnik wie, że w ubiegłym roku było zupełnie inaczej.

Kontrola w spółkach nasuwała wiele wątpliwości. W świetle ich wyników należy postawić pytanie: czy panowie lub holenderskie ziemniaki w ogóle dotarły do ZSRR? Nie jest wcale wykluczone, że zawieszanie przez spółki transakcje są czystą fikcją. Czy nie chodziło tylko o pobranie pieniędzy na podstawie lewych dokumentów. Prywatne firmy otrzymały tzw. "potwierdzenia na ziemniaki" (dokumenty upoważniające do sprzedaży rubli transferowych po 2090 zł) na sumę ponad dwóch miliardów złotych.

Afera rublowa wykracza poza szczyt Polski, bowiem ruble transferowe były przelewane przez Międzynarodowy Bank Współpracy Gospodarczej w Moskwie do Banku Handlowego SA w Warszawie.

Wśród firm, które otrzymały tzw. potwierdzenia, znajduje się białostocki "Polrus" spółka cywilna. Posiada ona wynajętą w Teatrze Dramatycznym im. Aleksandra Węgierki biuro, skład szafy, sklep oraz biuro podręczne.

W woj. białostockim Polrus ziemniaków nie kupował. W Urzędzie Celnym w Białymstoku młodszy kontroler Czesław Niczek nie stwierdził, żeby Polrus wysyłał ziemniaki przez przejście graniczne znajdujące się w woj. białostockim.

— Sześć jest w Moskwie — mówi Krystyna Bekasińska, pracownica Polrusu.

— Nie będę rozmawiać o transakcji ziemniaczanej — mówi żona Wiktor Switoniaka — ponieważ nie jestem pracownikiem firmy. Mąż będzie jutro.

Następnego dnia Wiktor Switoniaka także nie było. Nie mogłem dowiedzieć się, skąd pochodzi ziemniaki wyeksportowane przez Polrus. Wygląda na to, że na razie nie jest to pytanie, na które dziennikarz może uzyskać odpowiedź. Może się tylko narazić jakimś agentem. Od 8 listopada 1990 r. Polrus posiada koncesję Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na usługi detektywistyczne o okresie ważności 12 miesięcy.

W ubiegłym roku Polrus ziemniaków nie kupował. W Urzędzie Celnym w Białymstoku młodszy kontroler Czesław Niczek nie stwierdził, żeby Polrus wysyłał ziemniaki przez przejście graniczne znajdujące się w woj. białostockim.

Wśród firm, które otrzymały tzw. potwierdzenia, znajduje się białostocki "Polrus" spółka cywilna. Posiada ona wynajętą w Teatrze Dramatycznym im. Aleksandra Węgierki biuro, skład szafy, sklep oraz biuro podręczne.

Wojewódzki Związek Rolników i Producentów Rolnych w Polsce, ul. Nowogrodzka 24, 10-000 Łódź, tel./fax 42-61, Łg 5004-1

Wojewódzki Związek Rolników i Producentów Rolnych w Polsce, ul. Nowogrodzka 24, 10-000 Łódź, tel./fax 42-61, Łg 5004-1

Wojewódzki Związek Rolników i Producentów Rolnych w Polsce, ul. Nowogrodzka 24, 10-000 Łódź, tel./fax 42-61, Łg 5004-1

Wojewódzki Związek Rolników i Producentów Rolnych w Polsce, ul. Nowogrodzka 24, 10-000 Łódź, tel./fax 42-61, Łg 5004-1

Wojewódzki Związek Rolników i Producentów Rolnych w Polsce, ul. Nowogrodzka 24, 10-000 Łódź, tel./fax 42-61, Łg 5004-1

Wojewódzki Związek Rolników i Producentów Rolnych w Polsce, ul. Nowogrodzka 24, 10-000 Łódź, tel./fax 42-61, Łg 5004-1

Wojewódzki Związek Rolników i Producentów Rolnych w Polsce, ul. Nowogrodzka 24, 10-000 Łódź, tel./fax 42-61, Łg 5004-1

Wojewódzki Związek Rolników i Producentów Rolnych w Polsce, ul. Nowogrodzka 24, 10-000 Łódź, tel./fax 42-61, Łg 5004-1

Wojewódzki Związek Rolników i Producentów Rolnych w Polsce, ul. Nowogrodzka 24, 10-000 Łódź, tel./fax 42-61, Łg 5004-1

Wojewódzki Związek Rolników i Producentów Rolnych w Polsce, ul. Nowogrodzka 24, 10-000 Łódź, tel./fax 42-61, Łg 5004-1

Wojewódzki Związek Rolników i Producentów Rolnych w Polsce, ul. Nowogrodzka 24, 10-000 Łódź, tel./fax 42-61, Łg 5004-1

Wojewódzki Związek Rolników i Producentów Rolnych w Polsce, ul. Nowogrodzka 24, 10-000 Łódź, tel./fax 42-61, Łg 5004-1

Wojewódzki Związek Rolników i Producentów Rolnych w Polsce, ul. Nowogrodzka 24, 10-000 Łódź, tel./fax 42-61, Łg 5004-1

ŁUDZIE W MASKACH

Ciąg dalszy ze str. 1

Niestanny trening każdego dnia a bywa, że i noc. Poranny bieg — dla rozgrzewki — na 5 km, potem sala gimnastyczna, mata, piłka, basen, strzelnica. Wszystko w terenie. Muszą być o ułamku sekundy szybsi, sprawniejsi od przeciwnika, nawet wtedy, gdy jest on lekko ubrany a oni — łącznie z kamizelką ochronną — mają ponad dwadzieścia kilogramów różnego „bagażu”. W razie alarmu, wraz z całą ekipą „maj-danem”, w ciągu piętnastu minut wszyscy są już w samochodach.

Niedawno odwiedził ich polski ambasador w USA i Holandii. Niby wizyta kurtuazyjna, ale było wiadomo, że to fachowcy. Te urzędnicy im taki wielki pokaz, żeby nie sądził, że w Białymstoku uczyć trzeba. Jak zobaczyli — to zanieśli. Z wrażeń. Holender — w dowód umian — oddał czapkę oficerską. Amerykanin, jak to Amerykanin. Pomyślał i wręczył — pałę policyjną. Jak ją wzięli do ręki to stwierdzili, że polska pałka dzieci straszyć można.

Od niedawna występują wyjątkowo w zakrytej twarzą. Być może nie dla efektu psychologicznego, aczkolwiek i to jest ważne. Chodzi o coś więcej — bezpieczeństwo. Nie tylko ich, ale i członków najbliższej rodziny.

Akoje, w których uczestniczą są niebezpieczne, nieraz bardzo niebezpieczne. W Białymstoku musieli — niemal dosłownie — wyrwać dłonie dzieci z rąk, którzy swoimi oczkami posługują się jak zaklętkami.

W Puławach Augustowskiej mieli za przeciwnika kłusownika dysponującego ogromnym arsenałem nielegalnie posiadanej broni, w każdej chwili gotowej do strzału, a ponadto — w przeszłości — komandosi. Wzięli to pod uwagę, ale okazało się, że z umiędzielną komandosi została mu jedynie duża siła. Na wszelki wypadek, podchodząc — „obdukcję” go od broni.

W Puławach Augustowskiej mieli za przeciwnika kłusownika dysponującego ogromnym arsenałem nielegalnie posiadanej broni, w każdej chwili gotowej do strzału, a ponadto — w przeszłości — komandosi. Wzięli to pod uwagę, ale okazało się, że z umiędzielną komandosi została mu jedynie duża siła. Na wszelki wypadek, podchodząc — „obdukcję” go od broni.

W Puławach Augustowskiej mieli za przeciwnika kłusownika dysponującego ogromnym arsenałem nielegalnie posiadanej broni, w każdej chwili gotowej do strzału, a ponadto — w przeszłości — komandosi. Wzięli to pod uwagę, ale okazało się, że z umiędzielną komandosi została mu jedynie duża siła. Na wszelki wypadek, podchodząc — „obdukcję” go od broni.

W Puławach Augustowskiej mieli za przeciwnika kłusownika dysponującego ogromnym arsenałem nielegalnie posiadanej broni, w każdej chwili gotowej do strzału, a ponadto — w przeszłości — komandosi. Wzięli to pod uwagę, ale okazało się, że z umiędzielną komandosi została mu jedynie duża siła. Na wszelki wypadek, podchodząc — „obdukcję” go od broni.

W Puławach Augustowskiej mieli za przeciwnika kłusownika dysponującego ogromnym arsenałem nielegalnie posiadanej broni, w każdej chwili gotowej do strzału, a ponadto — w przeszłości — komandosi. Wzięli to pod uwagę, ale okazało się, że z umiędzielną komandosi została mu jedynie duża siła. Na wszelki wypadek, podchodząc — „obdukcję” go od broni.

W Puławach Augustowskiej mieli za przeciwnika kłusownika dysponującego ogromnym arsenałem nielegalnie posiadanej broni, w każdej chwili gotowej do strzału, a ponadto — w przeszłości — komandosi. Wzięli to pod uwagę, ale okazało się, że z umiędzielną komandosi została mu jedynie duża siła. Na wszelki wypadek, podchodząc — „obdukcję” go od broni.

W Puławach Augustowskiej mieli za przeciwnika kłusownika dysponującego ogromnym arsenałem nielegalnie posiadanej broni, w każdej chwili gotowej do strzału, a ponadto — w przeszłości — komandosi. Wzięli to pod uwagę, ale okazało się, że z umiędzielną komandosi została mu jedynie duża siła. Na wszelki wypadek, podchodząc — „obdukcję” go od broni.

W Puławach Augustowskiej mieli za przeciwnika kłusownika dysponującego ogromnym arsenałem nielegalnie posiadanej broni, w każdej chwili gotowej do strzału, a ponadto — w przeszłości — komandosi. Wzięli to pod uwagę, ale okazało się, że z umiędzielną komandosi została mu jedynie duża siła. Na wszelki wypadek, podchodząc — „obdukcję” go od broni.

W Puławach Augustowskiej mieli za przeciwnika kłusownika dysponującego ogromnym arsenałem nielegalnie posiadanej broni, w każdej chwili gotowej do strzału, a ponadto — w przeszłości — komandosi. Wzięli to pod uwagę, ale okazało się, że z umiędzielną komandosi została mu jedynie duża siła. Na wszelki wypadek, podchodząc — „obdukcję” go od broni.

W Puławach Augustowskiej mieli za przeciwnika kłusownika dysponującego ogromnym arsenałem nielegalnie posiadanej broni, w każdej chwili gotowej do strzału, a ponadto — w przeszłości — komandosi. Wzięli to pod uwagę, ale okazało się, że z umiędzielną komandosi została mu jedynie duża siła. Na wszelki wypadek, podchodząc — „obdukcję” go od broni.

W Puławach Augustowskiej mieli za przeciwnika kłusownika dysponującego ogromnym arsenałem nielegalnie posiadanej broni, w każdej chwili gotowej do strzału, a ponadto — w przeszłości — komandosi. Wzięli to pod uwagę, ale okazało się, że z umiędzielną komandosi została mu jedynie duża siła. Na wszelki wypadek, podchodząc — „obdukcję” go od broni.

W Puławach Augustowskiej mieli za przeciwnika kłusownika dysponującego ogromnym arsenałem nielegalnie posiadanej broni, w każdej chwili gotowej do strzału, a ponadto — w przeszłości — komandosi. Wzięli to pod uwagę, ale okazało się, że z umiędzielną komandosi została mu jedynie duża siła. Na wszelki wypadek, podchodząc — „obdukcję” go od broni.

W Puławach Augustowskiej mieli za przeciwnika kłusownika dysponującego ogromnym arsenałem nielegalnie posiadanej broni, w każdej chwili gotowej do strzału, a ponadto — w przeszłości — komandosi. Wzięli to pod uwagę, ale okazało się, że z umiędzielną komandosi została mu jedynie duża siła. Na wszelki wypadek, podchodząc — „obdukcję” go od broni.

W Puławach Augustowskiej mieli za przeciwnika kłusownika dysponującego ogromnym arsenałem nielegalnie posiadanej broni, w każdej chwili gotowej do strzału, a ponadto — w przeszłości — komandosi. Wzięli to pod uwagę, ale okazało się, że z umiędzielną komandosi została mu jedynie duża siła. Na wszelki wypadek, podchodząc — „obdukcję” go od broni.

W Puławach Augustowskiej mieli za przeciwnika kłusownika dysponującego ogromnym arsenałem nielegalnie posiadanej broni, w każdej chwili gotowej do strzału, a ponadto — w przeszłości — komandosi. Wzięli to pod uwagę, ale okazało się, że z umiędzielną komandosi została mu jedynie duża siła. Na wszelki wypadek, podchodząc — „obdukcję” go od broni.

W pobliżu Białegostoku zetknęli się z panem, który wprowadził przestępstw wielu nie dokonał, ale nielegalnie bronił miast. Dla dobra najbliższego otoczenia musiano więc być broń odebrać. Po nieważ było wiadomo, że dobrowolnie nie odda, więc użył fortelu...

I tu... stop. Ze zrozumiałych względów nie mogą ujawnić ani metod, jakimi posługują się, ani jakich sposobów, których użyli w określonej sytuacji. W swój zawód — bo są to jednak profesjonalisci — wkalkulowali ryzyko. Nawet bardzo duże ryzyko. Dlatego starają się przewidzieć wszelkie możliwe sytuacje, reakcje przeciwnika.

Od strony służbowej — są zwierzchnicy, przełożeni, podwładni. Są stopnie oficerskie i podoficerskie. Ale to rzecz umowna. W akcji obowiązują zasady „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”. Nikt się nie dziwi, że dowódca spełnia jedną z funkcji, zależnie od podziału zadań.

I jeszcze jedna rzecz. Wszyscy są na „ty”. Ale i tu trudno zgadnąć który jest... który.

Nadali sobie bowiem najprzeróżniejsze imiona i pseudonimy — „Czarny”, „Blondyn”, „Siuwy”, „Mirek”, „Zibi”. I tylko nimi się posługują. Chodzi o to, aby nikt nie zorientował o kim się mówi. Wszak są i pozostania tymi właśnie „ludźmi w masce”, całkowicie anonimowymi. Ich imiona i nazwiska nie mogą być ujawnione.

Nawet sąsiedzi nie domyślają się, że „ten pan z drugiego piętra”, który rano, z siatką biegnie do sklepu po mleko i pierogi, po południu wynosi śmieci do śmietnika, idzie z dziećmi na spacer lub popycha wózek, to... znakomity strzelec wyborowy lub doskonały pirotechnik z grupy antyterrorystycznej. Może ktoś wie, że sąsiedź jest policjantem, ale na tym wiedza się kończy. Tylko żony czasem denerwują się, gdy muszą dzieciom powiedzieć, że tata wróci bardzo późno lub dopiero... pojutrze, albo za parę dni.

Największą zabawę mają, gdy — jako „człowiek w masce” — stają w pobliżu

Największą zabawę mają, gdy — jako „człowiek w masce” — stają w pobliżu

Największą zabawę mają, gdy — jako „człowiek w masce” — stają w pobliżu

Największą zabawę mają, gdy — jako „człowiek w masce” — stają w pobliżu

Największą zabawę mają, gdy — jako „człowiek w masce” — stają w pobliżu

Największą zabawę mają, gdy — jako „człowiek w masce” — stają w pobliżu

Największą zabawę mają, gdy — jako „człowiek w masce” — stają w pobliżu

Największą zabawę mają, gdy — jako „człowiek w masce” — stają w pobliżu

Największą zabawę mają, gdy — jako „człowiek w masce” — stają w pobliżu

Największą zabawę mają, gdy — jako „człowiek w masce” — stają w pobliżu

Największą zabawę mają, gdy — jako „człowiek w masce” — stają w pobliżu

Największą zabawę mają, gdy — jako „człowiek w masce” — stają w pobliżu

Największą zabawę mają, gdy — jako „człowiek w masce” — stają w pobliżu

Największą zabawę mają, gdy — jako „człowiek w masce” — stają w pobliżu

Największą zabawę mają, gdy — jako „człowiek w masce” — stają w pobliżu

swych sąsiadów i znajomych, a tamci ich nie poznają. Nawet po głosie. Zresztą w czasie akcji rozmawiają raczej niewiele. Posługują się małymi kłami radiostacjami i to między sobą.

Poza służbą, zawsze po cywilnemu. W zasadzie unikają interwencji, ale czasem trzeba. Kiedyś jeden z nich zauważył, jak trzech osiłków maltretuje starszuka. Podszedł, nie przedstawiając się, ale coś tam powiedział. Tamci ocenili sylwetkę, bary i... czym prędzej starszego pana przeprosili.

Kiedyś w „Delikatesach” s-wanturowało się pięciu podchmielonych młodzieńców. Któryś z komandosów podszedł, okazał legitymację i poprosił, aby szybko wynieśli się stąd. Główny prowodyr rzucił się nawet do bicia. Zrezygnował, gdy usłyszał, że za chwilę będzie... pięćmi drzwiami otwierał i wyłaził pod aptekę po przeciwnie stronie ulicy. No i lepiej, aby rece trzymał przy sobie. „Fajnie” uszy po sobie i natychmiast ułotniła się. Woleli nie ryzykować.

Jak są oceniani? Chyba mają niezłą opinię. I nie tylko ze względu na to, że — pod względem wieku (23-32 lata) — są najmłodszą grupą antyterrorystyczną w Polsce. Przykład z niedawnego pobytu Papieża. To nie przypadek, że właśnie im, a nie komuś innemu powierzono — w trybie pilnym — ochronę Ojca Świętego na bardzo trudnym i niebezpiecznym odcinku Okecia do Belwederu. A dodać trzeba, że wlośka ochrona jest z reguły bardzo, ale to bardzo nieufna. I wybór padł właśnie na nich — „ludzi w maskach” z Białegostoku. Bardzo to im zaufano, choć przecież nie przewróćło w głowie. Pozostali takimi samymi jak byli dotychczas.

P.S. Czy łatwo zostać takim właśnie komandosem? Wymagania ogromne, szczególnie zdrowotne (jak dla kosmonauty) i psychologiczne. Na dwudziestu kandydatów zwycięsko przez sprawdziany przechodził... jeden.

P.S. Czy łatwo zostać takim właśnie komandosem? Wymagania ogromne, szczególnie zdrowotne (jak dla kosmonauty) i psychologiczne. Na dwudziestu kandydatów zwycięsko przez sprawdziany przechodził... jeden.

P.S. Czy łatwo zostać takim właśnie komandosem? Wymagania ogromne, szczególnie zdrowotne (jak dla kosmonauty) i psychologiczne. Na dwudziestu kandydatów zwycięsko przez sprawdziany przechodził... jeden.

P.S. Czy łatwo zostać takim właśnie komandosem? Wymagania ogromne, szczególnie zdrowotne (jak dla kosmonauty) i psychologiczne. Na dwudziestu kandydatów zwycięsko przez sprawdziany przechodził... jeden.

P.S. Czy łatwo zostać takim właśnie komandosem? Wymagania ogromne, szczególnie zdrowotne (jak dla kosmonauty) i psychologiczne. Na dwudziestu kandydatów zwycięsko przez sprawdziany przechodził... jeden.

P.S. Czy łatwo zostać takim właśnie komandosem? Wymagania ogromne, szczególnie zdrowotne (jak dla kosmonauty) i psychologiczne. Na dwudziestu kandydatów zwycięsko przez sprawdziany przechodził... jeden.

P.S. Czy łatwo zostać takim właśnie komandosem? Wymagania ogromne, szczególnie zdrowotne (jak dla kosmonauty) i psychologiczne. Na dwudziestu kandydatów zwycięsko przez sprawdziany przechodził... jeden.

P.S. Czy łatwo zostać takim właśnie komandosem? Wymagania ogromne, szczególnie zdrowotne (jak dla kosmonauty) i psychologiczne. Na dwudziestu kandydatów zwycięsko przez sprawdziany przechodził... jeden.

P.S. Czy łatwo zostać takim właśnie komandosem? Wymagania ogromne, szczególnie zdrowotne (jak dla kosmonauty) i psychologiczne. Na dwudziestu kandydatów zwycięsko przez sprawdziany przechodził... jeden.

P.S. Czy łatwo zostać takim właśnie komandosem? Wymagania ogromne, szczególnie zdrowotne (jak dla kosmonauty) i psychologiczne. Na dwudziestu kandydatów zwycięsko przez sprawdziany przechodził... jeden.

P.S. Czy łatwo zostać takim właśnie komandosem? Wymagania ogromne, szczególnie zdrowotne (jak dla kosmonauty) i psychologiczne. Na dwudziestu kandydatów zwycięsko przez sprawdziany przechodził... jeden.

PARTII JEST WIELE, SOLIDARNOŚĆ — JEDNA!

Jesteśmy społeczeństwem wysoko wykształconym. Czy to jednak jednocześnie oznacza, że jesteśmy społeczeństwem mądrym? Wydaje się, że nie. Jesteśmy społeczeństwem biednym. Nie jest to jednak bieda materialna. Każdy kto zna trochę świat i nie tak odległą znowu przeszłość, wie co to jest. Rzeczywista bieda, dopóki nie brakuje chleba, odzieży, dachu nad głową, oraz ich źródeł — bieda nie ma. Prawdziwa bieda materialna w Polsce dopiero się zaczyna. Część naszego społeczeństwa już ją coraz bardziej odczuwa, ale zdecydowana większość społeczeństwa jej nie zna. Nie trzeba wielkiej wiedzy i wyobraźni, by zacząć się jej poważnie obawiać. Tymczasem zdecydowana większość społeczeństwa zachowuje się podobnie jak strus na pustyni zaatakowany przez lwa: chowa głowę w piasek. Pod względem materialnym jesteśmy jednym z bogatszych państw świata! Ale jednocześnie jesteśmy jednym z najbiedniejszych pod względem społecznej, narodowej mądrości. I właśnie dlatego jesteśmy coraz biedniejsi, a niemal z całkowitą pewnością będziemy bardzo biedni także pod względem materialnym w najbliższej przyszłości!

Jesteśmy skrajnie niemądzy, nie uświadamiając sobie rzeczywistego bogactwa, którym dysponujemy. Jesteśmy skrajnie niemądzy, nie uświadamiając sobie faktu, że szczególnie w ostatnich dwu latach gwałtownie zubożeliśmy i gwałtownie nadal zubożamy. Jesteśmy skrajnie niemądzy doszukując się źródeł i przyczyn naszego zubożenia w działaniach „solidarnościowych” rządów ostatniego dwulecia. Jesteśmy skrajnie niemądzy nie dostrzegając ogromnej siły politycznej i gospodarczej komunistycznych i postkomunistycznych elit politycznych i gospodarczych. Jesteśmy skrajnie niemądzy nie dostrzegając drażliwości i bezwzględności ułaskawionej nomenklatury. Jesteśmy skrajnie niemądzy, nie pojmując, że po raz pierwszy od ponad pięćdziesięciu lat mamy szansę jedną w swoim rodzaju, we „własne ręce” wziąć co jest „nasze”, co nam się sprawiedliwie należy, w sposób bezkarny. Jesteśmy skrajnie niemądzy bagatelizując pierwsze po pięćdzie-

sięciu latach rzeczywiste wolne parlamentarne wybory — pierwszą okazję wybrania rzeczywistych naszych reprezentantów do Sejmu. Mądrzejsi od nas, mądrzejsi z nas, którzy „po trupach” idą do „własnego” czekają na to, żebyśmy nie zmądrzeli za wcześnie. Są doskonale zorganizowani, solidarni, sprawni. Tylko czekają na to, by cały naród przespał szansę, którą wywalczyli w 1989 roku, a którą znaczą przede wszystkim groby Armii Krajowej, groby „wrogów władzy ludowej”, groby robotników Poznania, Gdańska, Gdyni, Szczecina, górników kopalni „Wujek”, groby pomordowanych księży i innych intelektualistów, ponieważ aktywiści „Solidarności” po roku 1980. Wszakże już od 1980

roku właśnie „oni” zadali o nasycenie „Solidarności” „swoimi” we wszystkich jej prawie strukturach i ogniwach. Właśnie „oni” bardzo szybko się „przebarbowali”. Między innymi „oni” nie popuścili kluczowych instytucji i urzędów. Właśnie „oni” — tracąc władzę polityczną nie dali sobie wyrwać władzy potężniejszej, bo gospodarczej — władzy pieniądza. Właśnie „oni” obecnie celują w najsporniejszych przedsiębiorstwach. Właśnie od „nich” nadal przede wszystkim zależy, „im” jesteśmy niemal bezgranicznie pod-

kompletnej dezorientacji politycznej większej części naszego narodu.

Siegają powoli po utraconą polityczną władzę, kłusując z „grubej kreski”, z przedłużającego się czasu niezbędnych reform, z narastającego niezadowolenia społecznego, z systemu podatkowego wyjątkowo gwałtownie bogatemu „ich”, a wyjątkowo zubożającemu nas. Ze sprzyjającego przede wszystkim „im” prawa milionów czterdziestolecia i ostatniego szczególnie dwulecia.

Placacy!!! Obudzmy się, ocknijmy, jeszcze jest czas! Nie bójmy się! Zbliżające się wybory do Sejmu to jedyna i niepowtarzalna szansa, aby nie tylko nasze, lecz także naszych dzieci, wnuków i przyszłych pokoleń potrzybać, marzenia, aspiracje, ambicje znalazły realne odzwierciedlenie w celach i zadaniach narodowych, dokładnie określonych przez naszych własnych reprezentantów, którym przypadnie nie tyle zaszczyt, ile przede wszystkim społeczny obowiązek pracy w Sejmie, Senacie i Rządzie. Pamiętajmy, że to także: żmieje, rekiny, pijawki, wampiry. Poznajmy dokładnie startujących po najwyższe godności, nie dajmy się zwieść niczym, dajmy kredyt zaufania, lecz rozliczajmy skrupulatnie. Nie uczestnicząc świadomie w wyborach, niech mają pretensje wyłącznie do siebie, a ich spadkobiercy niech ich potem nie żałują. Bez praworządności, silnego państwa całe aktualne nasze bogactwo bardzo szybko utracimy. Nie bójmy się, nie będziemy biedni!

Prof. dr hab. MESTWIN ST. KOSTKA

Dlaczegoś biedny...?

legli. To „oni” głównie zwalniają z pracy i odbierają ostatni kawałek chleba „nam”, którzy często nosząc „ich” legitymacje, pracowaliśmy, pracujemy i mamy pracować na „nich”. To „oni” obecnie biorą na własność i we władanie nasz majątek narodowy, nasze bogactwa przyrody. To „oni” nadal nam każą robić to, co leży w „ich” interesie. To „oni” zadali doskonale o aktualną ordynację wyborczą, która im daje bardzo wielkie szanse utrzymania i pomnażania „własnego” kosztów wspólnego. To oni „namieszali” i nadal skutecznie „robą wodę z naszych mózgów”, już „zacierając ręce” z bierności polityczno-wyborczej całego narodu, z galimatiasu wyborczego, z niemal

NSZZ „Solidarność” weźmie udział w wyborach do parlamentu. Zdecydowaliśmy się na to, bo ciężary reform zachodzących w Polsce dzielone są niesprawiedliwie: najwięcej płacą za nie nasi członkowie, bo chcemy rozwiązywać konflikty w sądach i parlamencie, a nie przy pomocy strajków i okupacji. Nie możemy pogodzić się z polityką liberałów przetrzymujących ciężary reform na tych, którzy o te reformy walczyli: na robotników wielkich zakładów pracy, na grupy pracowników najgorzej traktowanych, na rolników, na zwykłych pracowników administracji zakładów przemysłowych i instytucji publicznych, na wciąż najmniej zarabiających nauczycieli i pracowników służby zdrowia.

NSZZ „Solidarność” weźmie udział w wyborach do parlamentu. Zdecydowaliśmy się na to, bo ciężary reform zachodzących w Polsce dzielone są niesprawiedliwie: najwięcej płacą za nie nasi członkowie, bo chcemy rozwiązywać konflikty w sądach i parlamencie, a nie przy pomocy strajków i okupacji. Nie możemy pogodzić się z polityką liberałów przetrzymujących ciężary reform na tych, którzy o te reformy walczyli: na robotników wielkich zakładów pracy, na grupy pracowników najgorzej traktowanych, na rolników, na zwykłych pracowników administracji zakładów przemysłowych i instytucji publicznych, na wciąż najmniej zarabiających nauczycieli i pracowników służby zdrowia.

Drodzy Przyjaciele, Koleżanki i Koledzy

Od 1980 r. wokół NSZZ „Solidarność” skupiły się wszystkie siły zaangażowane w walkę o NIEPODLEGŁOŚĆ i DEMOKRACJĘ w Polsce. Teraz nasz wielki ruch społeczny podzielił się. Powstały partie polityczne, tworzy się nowy system polityczny. To bardzo dobrze, bo służy to rozwojowi demokracji. Jednak dla nas, dla związku zawodowego reprezentującego ludzi pracy, nie jest obojętne, jaki będzie kształtujący się właśnie przyszły ustroj naszego kraju. Dlatego nie możemy zrzec się z udziału w życiu politycznym. Nie możemy walczyć o demokrację nie walcząc o prawa związkowe. Nie ma bowiem demokracji bez swobód związkowych. Jesteśmy również przekonani, że w obliczu zagrożenia „Solidarność” będzie umiała się z sobą pracować dla dobra Polski.

Zbliżamy się do ostatniego etapu walki o demokrację — do pierwszych od kilku dziesięcioleci demokratycznych wyborów do Sejmu i Senatu. Wszystkim nam jest bardzo ciężko. Bez nas, bez „Solidarności”, wszystkim nam może być jeszcze cięższe. Bez naszej akceptacji, bez naszego poparcia, bez

naszego zaangażowania w życie publiczne nie tylko, że nie uda się dokonać reformy naszego państwa, ale może przegrac każdy z nas z osobna. Znajdujemy się w bardzo trudnym momencie dziejów Polski. Wszyscy jesteśmy zmęczeni, a sukcesy jeszcze tak mało. Prosimy Was o pomoc i udział w wyborach, bo Polska musi być naszą Polską, Polską, w której będziemy chcieli żyć.

W życiorysach wielu kandydatów do Sejmu i Senatu czytamy, że zakładali NSZZ „Solidarność”, że byli jej czynnymi członkami. Wiele z nich ukrywa w ten sposób swoje oblicze polityczne. Jeszcze raz na „Solidarność” wielu chce zrobić karierę. Musimy udowodnić, że „Solidarność” to nie dająca się zwodzić pozorami grupka nie wiedzących czego chcą ludzi. Musimy raz jeszcze udowodnić — mimo wielu kłopotów i konfliktów — że „Solidarność” to idea i czyn, które uratowały Polskę, że są one Polsce oraz nam wszystkim potrzebne na jutro.

PAMIĘTAJMY NASZA LISTA MA NR 30 NIE POMYL Z INNYMI LISTAMI!

NASI KANDYDACY

1. KAZIMIERZ TRZESICKI

Urodzony w 1947 r. na wsi. Wychowany w środowisku robotniczym. Zna Mariannę — nauczycielka. Dwie córki: Kornelia — 13 lat i Anna — 5 lat. Do 1968 r. studiował matematykę na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Absolwent Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Doktorat i habilitacja na Uniwersytecie Warszawskim. Po studiach podjął pracę w Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Aktualnie jest profesorem Politechniki Białostockiej, gdzie kieruje Zakładem Nauk Społecznych. Przedmiotem jego zainteresowań są logika, filozofia i informatyka.

2. MARIAN LEWANDOWSKI

Urodzony 19 listopada 1954 r., zam. w Oleku. Pracuje w Oleckim Przedsiębiorstwie Budowlanym jako ślusarz-sprawca. Członek Związku od 1980 r. Przewodniczący Komisji Zakładowej, wiceprzewodniczący Zarządu Regionu, członek Komisji Krajowej. Wykształcenie zawodowe. Mądry i oddany działacz związkowy.

3. ANNA CZERNIAWSKA

Urodzona 5 maja 1952 r., magister prawa. Radca prawniczy w Okręgowym Przedsiębiorstwie Przemysłu Miesnego w Białymstoku i w firmie „Danbo” w Studziankach. Współzałożycielka NSZZ „Solidarność”. Zna już od 1980 r. z dochodzenia słuźnych praw pracowniczych.

4. WALDEMAR KACZMARCZYK

Urodzony 14 czerwca 1951 r., zamieszkały w Mikołajkach.

Pracuje w Szkole Podstawowej jako nauczyciel. Członek Związku od 1980 r., członek Zarządu Regionu, delegat do

Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania. Wykształcenie wyższe pedagogiczne. Lubiany i rozumiany sprawy oświaty nauczyciel.

5. JADWIGA SAAR

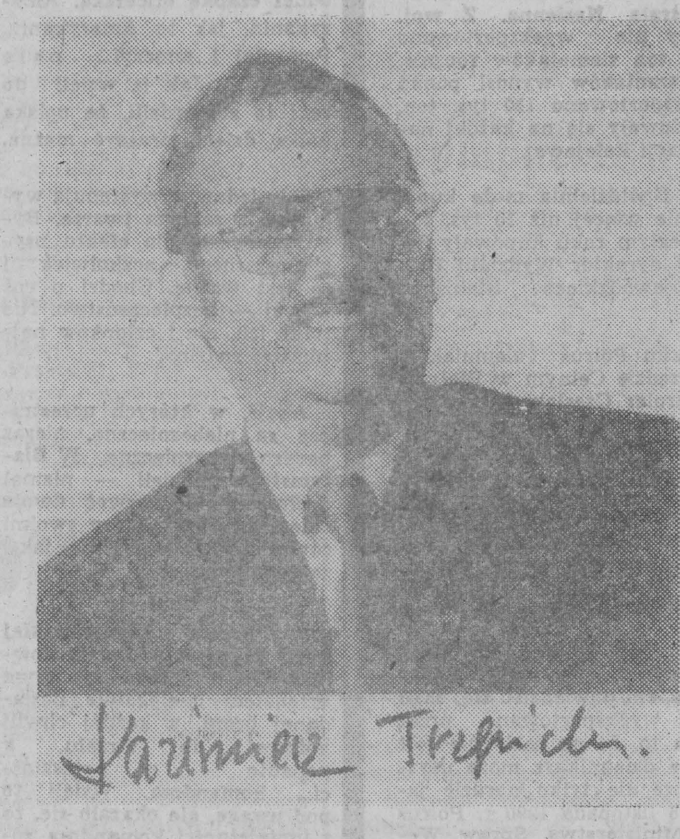
Urodzona 10 października 1955 r., zamieszkała w Elku. Pracuje w Eksportowej Spółdzielni POIW w Elku. Członek Związku od 1990 r., wiceprzewodnicząca Komisji Zakładowej. Wykształcenie średnie techniczne.

6. ALBERT ZABIELSKI

Urodzony 26 września 1957 r. w Wydmnach. Pracuje w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Wydmnach. Członek Związku od 1989 r., przewodniczący Komisji Zakładowej. Wykształcenie średnie techniczne.

7. STANISŁAW ZALEWSKI

Urodzony 13 grudnia 1942 r., zamieszkały w Augustowie. Pracuje w Przedsiębiorstwie Turystycznym „Wigry”. Członek Związku od 1981 r. W 1981 r. Przewodniczący Komisji Zakładowej przy PGKIM w Augustowie. Wykształcenie średnie niepełne.



Kazimierz Trzesicki

Kampania wyborcza wchodzi w fazę kulminacji. Biorący w niej udział liczą się w przedwyborczych obietnicach. Kobięta swoich wyborców, umiatają się, przechwalają. Lansują swoje cudowne lekarstwa na kryzys (benzyna za 2 tysiące), a niekiedy ograniczają się do mówienia o rywalach. Niedostatek programu pozytywnego usiłują latać tanią demagogią („dekommunizujemy”, „lapiemy złodziei”). Reanimują stare fobie i antagonizmy oraz kreują nowe.

Prawie nikt nie pomyli żadnej okazji, by

przejechać się po Balcerowiczu

nieczym po burej kobyli. Taka dziś polityczna moda. I to krytykującego dowartościowuje. Wieszanie psów na tych, którzy już czegoś dokonali, nie od dziś jest naszą narodową specjalnością.

Tymczasem inni po kilka dni karnie czekają na naszej granicy, by zakosztować tej naszej rzekomej bezradności. By naprzeczyć się półkom pełnym towarów, jakie u siebie widują rzadko lub wcale. Kombinują „lewe” zaproszenia by u nas za pół darmo popracować, trochę zahandlować i wrócić do domu wielokrotnie bogatszym. Bo dla nich Polska to prawie Ameryka, prawdziwe eldorado. A może po prostu

z daleka lepiej widać?

Jakże łatwo przyzwyczailiśmy się już bowiem do tego, co jeszcze przed dwoma laty zdawało się być nieosiągalne. Do obfitości towarów i usług. Do pieniądza, który nareszcie — po raz pierwszy od półwiecza — coś znaczy. Do bez-

wizowych wyjazdów na Zachód, gdzie Polak nareszcie przestaje być niedźwiedziem, bo dolar przestał już być fetyszem. Bo zarabiamy tych dolarów dziesięciokrotnie więcej, średnio 170 miesięcznie — o 40 procent więcej niż uchodzący za bogatszych Czechy i Słowacy.

Nasza gospodarka z wolna przybliża się do wolnorynkowych standardów. Ten pionierski szlak przecieramy mozolnie, ponosząc ogromne koszty. Płacimy bezrobociem, wzro-

dukować więcej tego samego. Co warto może przypomnieć tym, co odprawiają

egzorcysty nad recesją,

nad spadkiem rodzimej produkcji w jej dotychczasowej strukturze. Ze bubi i niechodliwego towaru mniej? — Tak prześladować być musi! Rzecz w tym, by przedstawienie się gospodarki i jej racjonalizacja dokonały się możliwie szybko i przy możliwie najmniejszych społecznych kosztach. I

PONAD PRYWATĘ I PARTYJNE PODZIAŁY

stem kosztów utrzymania i recesją. Milionom ludzi żyje się ciężko, coraz ciężiej. Ale taka jest

cena osiągnięcia normalności,

którą cenią się inne, mniej przez los doświadczone, narody. Cena, którą płacić trzeba, bo nie da się przetrząść omlotu nie tknąć jajek. I każdy, kto twierdzi inaczej, jest cudotwórcą lub hochsztaplerem. A że limit doznanych cudów już w tym stuleciu wyczerpalimy, to chyba oczywiste.

Pozostaje nam więc praca. Dobrze zorganizowana, godziwie opłacana i sensowna. Nie chodzi bowiem o to, by pro-

by te nieuniknione koszty sprawiedliwie podzielić i solidarnie ponosić.

Ubolewać jedynie wypada, że właśnie w tak trudnym okresie dokonano destrukcji solidarnościowego ruchu, jego politycznego rozbicia. Widać już, iż cała ta „wojna na górce”, stoczona zanim przeprowadziliśmy kraj przez najtrudniejszy wir, była dla Polski skłódnia. Jak się pokazuje ostry zakręt, to kierownicę trzeba trzymać mocno w garści, a nie przepychać się lokrami, kto ma kierować.

I nie komuna nam teraz zagraża — doścześnie skompromitowana, nawet w swojej kolebce — ale

warcholstwo i wewnętrzne waśnie

podlane sosem niekompetencji i braku odpowiedzialności.

Zdumiewa, jednocześnie dobre samopoczucie i tupet inicjatorów tych podziałów. Awansowani z trzeciej w najbliższe otoczenie Belwedera porażają piramidą niekompetencji. Inni zaś — notoryczni frustraci — próbują kasąć rękę swego dobrodziejcy, dystansując się zarówno od prezydenta, jak i od rządu, który współtworzą.

Oj, namnożyło się tych samozwańczych chrześcijańskich demokratów, którzy ochoczo dostrzegają dżdżio w oku brata swego, zaś

belki we własnym oku

nie widzą. Zakwestionowano wartości, które nas łączyły i scalały nasz ruch, przysparzając „Solidarność” tyle międzynarodowego uznania i podziwu. Efektem celowo spowodowanych i sztucznie przyspieszanych politycznych podziałów w łonie „Solidarności” jest upadek jej etosu, rozbicie ruchu oraz zagubienie i dezorientowanie nas. Zastąpienie latami morskiej pieśnią „niegodziwych” świadek.

Tak oto w imię wątpliwego pluralizmu znowu mamy dziesiątki wzajemnie skłóconych partii i ugrupowań. A każda ciągnie ową postaw czerwonego sukna, którego imię Rzeczpospolita, w swoją stronę. Dominuje prywatna i partykularna.

I trzeba nam było jeść tę żabę, panowie przyspieszacze?

ANNA CZERNIAWSKA

Nie wiesz, co wybrać? — to proste, wybierz SOLIDARNOŚĆ! NASZA LISTA — NR 30

k 10637-0

POŻEGNANIE Z SZABLĄ

Ciąg dalszy ze str. 3

zagrożeń. Po pierwsze, zagrożenie wojną totalną, na dużą skalę, z którymś z sąsiednich mocarstw (Niemcy, państwo postradzieckie). Konflikt taki jest najmniej prawdopodobny, nie można wszakże jego ewentualności całkowicie wykluczyć. Tu wygrać wojny się nie da, to pewne. Można jedynie przedłużyć maksymalnie obronę, by zadać agresorowi jak największe straty.

Sily zbrojne powinny w ostateczności wtopić się w powszechny ruch oporu.

Kolejne zagrożenie, najbardziej prawdopodobne, to ograniczony konflikt lokalny z którymś z naszych mniejszych sąsiadów. Mogą to być konflikty nietypowe, niekoniecznie angażujące od razu całe armie, o zmniejszonej inten-

sywności zbrojnej. Celem działania powinno być jak najszybsze zlikwidowanie zagrożenia i w razie potrzeby przeprowadzenie szybkiej operacji obronno-zaczejnej. W takiej sytuacji jesteśmy zdani wyłącznie na własne siły. Następne zagrożenie może przyjąć ze strony wojsk radzieckich, stacjonujących u nas i na terytorium byłego NRD. Ewentualność taka trzeba brać pod uwagę, oczywiście nie zakładając z góry, że wojska te są do nas wrogo nastawione. Skoro jednak istnieje możliwość wystąpienia ostrych konfliktów wewnątrz ZSRR, trzeba liczyć się z tym, że wojska te będą się chciały jakoś włączyć do akcji. Wyobraźmy sobie z kolei, że następuje totalne rozprężenie w tej armii, że mnożą się dwerskie, zachowania całkowicie samowolne, awanturnicze itd. Nasze działania powinny się

w takiej sytuacji ograniczyć do pomagania, konwojowania, osłabiania, a w razie potrzeby rozdzielenia zwaśnionych oddziałów. Powinniśmy robić wszystko, by przyspieszyć powrót tych wojsk do ZSRR. W każdej chwili musimy być przygotowani do zlokalizowania i zniszczenia jednostki, która nie chce się podporządkować władzom polskim.

I wreszcie należy liczyć się z tym, że w przyszłości powstanie system zbrojowego bezpieczeństwa w Europie i Polska będzie elementem tego systemu. Istnieje możliwość wybuchu konfliktu gdzieś na brzeżach kontynentu, lub gdzieś na świecie, w który zjednoczona obronnie Europa będzie zaangażowana. Musimy być przygotowani do wzięcia udziału w takiej operacji, gotowi do wystawienia odpowiedniego kontyngentu przeznaczanego do dzia-

łań wspomagających lub bojowych.

Zeby przygotować się na wszystkie przedstawione ewentualności, musimy mieć silną, dobrze wyposażoną, zawodową armię liczącą nie więcej niż 150 tys. żołnierzy. Liczebność sił zbrojnych — przynajmniej w państwach Europy — zmniejsza się systematycznie i większość tych państw dąży do tego, by li-

czebność ta wahała się w granicach 0,3—0,5 proc. populacji. Niemcy, na przykład, w połowie lat dziewięćdziesiątych chcą mieć armię liczącą tylko 350 tys. żołnierzy (przy 80 mln mieszkańców to poniżej 0,5 proc.). A Brytyjczycy redukuje swoje siły jeszcze bardziej.

Nowoczesna, nieliczna osobowo armia staje się silna dzięki dwóm czynnikom: wy-

posażeniu i wyszkoleniu. Musi to być armia zawodowa, dysponująca najnowocześniejszymi środkami walki i w przeważającej części ludźmi, którzy traktują wojsko jak miejsce pracy. Każdy inny model, w szczególności

model pospolitego ruszenia z przestarzałą bronią i słabo wyszkolonymi żołnierzami,

z reguły nastawionymi do armii, jeśli nie wrogo, to obojętnie — już dzisiaj nie sprawdzą.

Specjaliści szacują, że w połowie lat dziewięćdziesiątych armia polska będzie liczyć 200 tys., zaś w końcu dekady — 150 tys. żołnierzy. Generalnie zakłada się, że siły zbrojne takiego państwa jak Polska powinny składać się z dwóch części. Pierwsza to wojska piechoty terytorialnej, pochodzące w większości z poboru, dysponujące najprostszymi uzbrojeniem, wyszkoleniem w stopniu podstawowym. W skład drugiej części powinny wejść zawodowe jednostki operacyjne, dysponujące ciężkim sprzętem i specjalistycznym uzbrojeniem, ponadto odwoływalne naczelnego dowódcy będącego elitarnymi, silami szybkiego reagowania oraz korpus lot-

niczy. W tej drugiej grupie jednostek muszą być sami zawodowcy.

Przewiduje się jednak, że „zawodowiona” działy w jednej trzeciej armii polskiej nie da się w całości uzasadnić, nawet do końca lat dziewięćdziesiątych. Na nowoczesną, kadrową armię po prostu jeszcze — nas nie stać, gdyż jej utworzenie jest przedsięwzięciem tyleż skomplikowanym co kosztownym. Oczywiście nie jest tak, że obecnie jesteśmy całkowicie bezbronni. W przyszłości jednak — jeśli nasze siły zbrojne nie zostaną gruntownie zmodyfikowane — i nie dać Bóg przytrafi nam jakieś wojenne nieszczęście, znowu zdani być możemy na złudzenia.

PRZEMYŚLAŃSKI BREG KAZIMIERZ PYTKO („Wprost” nr 39)

AUTO-GLOB

**NALADOWANE
AKUMULATORY**
do samochodów osobowych 34-88 Ah, ciężarowych i ciągników
POLESKA 61 tel. 521 - 875

DRODZY CZYTELNICY!
Zapraszam do lektury trzeciego już wydania AUTO-GLOBU!
Dziękuję wszystkim za uwagi — także te krytyczne — które uwzględnię przy redagowaniu tej strony.
W dalszym ciągu proszę o kontakty, o nawiązywanie współpracy przy opracowywaniu AUTO-GLOBU. Czekam na oferty firm zajmujących się motoryzacją.
Nasz adres: Białystok, Redakcja „Gazety Współczesnej”, ul. Suraska 1, tel. 215-08.

Tylko oferta „POLMOZBYTU” jest kompleksowa!

POLONEZ-CARO wszelkie typy i odmiany,
bogata kolorystyka, w tym metaliki.
FIAT 126p w komplecie od najbogatszej do standardu
za jedyne 29.900.000 zł

Sprzedajemy samochody i świadczymy jednocześnie obsługę gwarancyjną i eksploatacyjną.
Nasze salony sprzedaży są najbliżej klienta!

Białystok, ul. Zwycięstwa 10, tel. 512-540
Suwałki, ul. Wojska Polskiego 98, tel. 26-76
Giżycko, ul. 1 Maja 17, tel. 23-76
Elk, ul. Suwalska 77, tel. 43-01
Łomża, ul. Szosa do Meżenina, tel. 49-48
Piątnica, ul. Stawiskowska 34, tel. 33-58

ZAPRASZAMY do nas z rodzinami — nie musisz kupić — możesz się
naradzić — zobacz u innych, ale my jesteśmy tradycyjnie najlepsi!

**ZAPAMIĘTAJ NASZ ZNAK
KUP „MALUCHA” W AUTOTAK**

Także w naszych salonach możesz uzyskać pełną informację oraz podpisać umowę — kontrakt na zakup samochodów Polonez Caro i Fiat 126 w nowym argentyńskim systemie ratalnym.

Jest to system dla wszystkich!
Dzięki niemu możesz stać się właścicielem już po wpłaceniu pierwszych rat, jeśli urodziłeś się pod szczęśliwą gwiazdą — inni już jeżdżą!

POLONEZ CARO
prawie twój

k 10751-1

AUTO KONSORCJUM

EXIMPOL

Przyjmujemy zamówienia na maszyny, urządzenia techniczne, linie produkcyjne i inne fabryczne nowe i używane
Zapraszamy wszystkich producentów zainteresowanych eksportem:
— środków trwałych
— produktów rolno-spożywczych
— usług

**ZAPRASZAMY
EXIMPOL — EXPORT — IMPORT**

Przedsiębiorstwo
Handlowo-Usługowo-Produkcyjne
Białystok, Al. 1000-lecia Państwa Polskiego 8
VI piętro, pok. 615 i 616
tel. 75-44-33 wewn. 266 i 267 k 10749-1

MOTO-ZAGADKA (2)

Z jakiego samochodu terenowego pochodzi ten jego fragment? Dla ułatwienia podaję, iż jest to produkcja europejska.

A oto rozwiązanie moto-zagadki z pierwszego wydania „AUTO-GLOBU”. Oczywiście, jest to fragment nadwozia Fiata 126P „Tropic”. Spośród 16 trafnych odpowiedzi wylosowaliśmy dwie nagrodzone.
Nagrodę — niespodziankę! — otrzymuje Zofia Izdebska, Kleosin, ul. Świerczewskiego 12.
Gratulujemy!

ILE KOSZTUJE TWÓJ SAMOCHÓD?

NOTOWANIA Z 13 PAŹDZIERNIKA 1991 ROKU								
	FIAT 126 P		FSO 1.5		POLONEZ 1.5		ŁADA SAMARA	
	B-STOK	W-WA	B-STOK	W-WA	B-STOK	W-WA	B-STOK	W-WA
91	29,0	28,0	40,0	-	53,0	53,5	60,0	60,0
90	26,5	26,0	36,0	38,5	50,0	46,0	58,0	-
89	24,0	23,0	32,0	31,0	39,0	41,0	52,0	48,0
88	21,0	19,5	28,0	26,5	35,0	36,0	40,0	41,0
87	17,0	18,5	24,0	22,0	33,0	31,5	-	-
86	15,0	15,0	20,0	20,0	28,0	28,5	-	-
85	13,0	13,5	17,5	16,0	24,0	24,0	-	-
84	10,0	10,5	14,0	14,0	21,0	20,5	-	-
83	8,5	10,0	13,0	13,5	17,5	-	-	-
82	8,0	8,5	12,5	11,0	17,0	15,5	-	-

NOTOWANIA Z 13 PAŹDZIERNIKA 1991 ROKU								
	VW GOLF		MERCEDES		OPEL KADETT		FORD	
	B-STOK	W-WA	B-STOK	W-WA	B-STOK	W-WA	B-STOK	W-WA
91	-	138,0	-	515,0 / 300D/	-	-	-	-
90	-	107,0	-	-	-	132,0	146,0	139,0
89	103,0	-	-	-	118,0 / D/	120,0 / D/	107,5	113,0
88	100,0	98,0 / D/	-	275,0 / 300D/	83,0 / D/	-	97,5	100,0
87	87,0	-	161,0 / 200 D/	-	70,0	-	84,5 / E/	80,0
86	60,0	77,0	154,0 / 200 D/	-	70,0 / D/	72,0 / D/	67,0 / S/	58,5
85	65,0 / D/	51,0	-	132,0 / 190/	57,0	55,0	68,5 / S/	54,0
84	41,0	50,0	98,0 / 230E/	245,0 / 500S/	52,0	-	64,0 / S/	68,0
83	45,5 / D/	37,0	-	-	40,0	36,0 / D/	-	-
82	40,0	38,0	-	-	-	-	-	-

8-17 listopada w Poznaniu

WIELKI MOTOSHOW!

8 do 17 listopada na terenach targowych w Poznaniu odbędzie się wielki motoshow zorganizowany przez firmę DON TRADING. Z tej okazji do Poznania sprowadzone będą oryginalne pojazdy Formuły 1 zespołów: McLaren, Williamsa, Benettona, Tyrrell i Lotus. Pokazane będą także cztery modele słynnego Ferrari — Testarossa, P-4, B-328 oraz 348.

Prezentacji pojazdów towarzyszyć będą słynni kierowcy wyścigowi. Organizatorzy uzyskali zapewnienie, że do Poznania przyjadą mistrz świata F-1 — Niki Lauda. Oprócz niego w imprezie wezmą udział: Gerhard Berger, Stefano Modena, a także John Kocinski. Z polskich kierowców obecny będzie mistrz Polski w rajdach samochodowych — Marian Bublewicz ze swoim nowym Fordem Sierra Cosworth.

Zwiedzającym, oprócz wielu innych atrakcji, przygotowane także symulacje wyścigów Formuły 1 „Kandydat” na kierowcę wyścigowego zasiadzie w specjalnej kabinie, w której na ekranie przesuwać się będzie obraz toru wyścigowego. Wszystko jest elektronicznie połączone z kierownicą i dźwignią biegów. Siedząc

w kabinie ma się pełne wrażenie jazdy po torze wyścigowym.

Przygotowany będzie także mini-tor wyścigowy dla dzieci i cztery samochodziki wyścigowe imitujące wozy F-1.

Nie zabraknie monstrualnych pojazdów — specjalność amerykańska — ściągających się na specjalnych torach. Ich silniki osiągną moc do 1500 KM. Będzie można obejrzeć potężnego „Big-Foota” z kabiną kierowcy i kabiną pasażerską, ale na kołach, których opony mają średnicę powyżej 1,5 metra. Uzupełnieniem parady „potworów” będą bardzo popularne dragstery do wyścigów na 400 m z silnikami o mocy powyżej 3000 KM.

Jeśli chodzi o jednoślady, pokazana będzie m.in. wyścigowa Yamaha 500 Johna Kocinskiego.

Na pewno wielką sensację wywoła minidrzutowiec, którym posługiwał się słynny agent 007 — James Bond.

Poznański motoshow będzie największym z dotychczas organizowanych w Europie Wschodniej — trzecim co do wielkości po pokazach w Essen i Bolonii. (y)

Które najbezpieczniejsze?

Szwedzki instytut zajmujący się badaniem aut pod względem ich bezpieczeństwa — przede wszystkim — bierze pod uwagę zestawienie, z którego wynika jakie auta należy kupić, żeby czuć się w nim bezpiecznie.

Szwedzi wykorzystali statystykę wypadków i na jej podstawie opracowali ten wykaz. Warto się mu dokładnie przyjrzeć. Nasze pojęcia o bezpieczeństwie pojazdów mogą ulec poważnemu przewartościowaniu.

Samochód	Wskaźnik ryzyka
Saab 9000	0.016
Peugeot 205	0.037
VW Passat	0.040
Volvo 700	0.042
Audi 100	0.043
Opel Ascona	0.044
Fiat Ritmo/Regata	0.045
Mercedes 200	0.045
BMW-serii 5	0.046
Opel Corsa	0.054
Ford Sierra	0.055
Volvo 240	0.055
Mazda 626	0.059
VW Golf/Jetta	0.062
Opel Kadett E	0.064
Mazda 323	0.065
Ford Granada	0.067
Opel Ascona	0.068
Volvo 340/360	0.069
Opel Kadett	0.070
BMW-serii 3	0.073
Ford Fiesta	0.074
Audi 80	0.076
Ford Taunus	0.083
Toyota Corolla	0.085
Opel Rekord	0.086
Ford Escort	0.089
Renault 5	0.093
Ford Escort	0.093
VW Golf	0.094
Fiat 127	0.120
VW Passat	0.122
VW Polo	0.124
Honda Civic	0.125
Opel Kadett	0.153
Fiat 131	0.165

Uwaga, zmotoryzowani!

Co powinien mieć samochód importowany z Holandii?

W trosce o prywatnych importerów aut z Holandii, Federacja Konsumentów w Polsce pragnie zwrócić uwagę na kilka spraw, których dopilnowanie i przestrzeganie pozwoli na uniknięcie ewentualnych kłopotów. Dokonując w Holandii zakupu samochodu używanego należy sprawdzić, czy posiada on prawidłową dokumentację odnośnie własności. Jest nią III część (III deel) karty rejestracyjnej samochodu.

Każde auto powinno posiadać kartę rejestracyjną (KENTENKEN BEWIJS) wydaną przez Koninkrijk der Nederlanden Ministerie van Verkeer en Waterstaat. Holenderska karta rejestracyjna składa się z trzech części:

- I część (I deel) zawiera dane techniczne pojazdu,
- II część (II deel) dane aktualnego posiadacza,
- III część (III deel) zawiera dane dotyczące własności samochodu.

III część posiada oryginał i kopię. Oryginał znajduje się zawsze na przedniej szybie auta, natomiast jedyna kopia III części zawsze jest wydawana przy sprzedaży samochodu nabywcy, który w przypadku dalszej sprzedaży ma obowiązek przekazać ją następnemu nabywcy.

Jeżeli sprzedający samochód nie dysponuje kopią III części karty rejestracyjnej, należy liczyć się z tym, że auto może pochodzić z nielegalnego źródła, np. z kradzieży. Podobnie w Polsce — nabywający pojazd pochodzenia zagranicznego powinien domagać się od sprzedającego wydania kopii III części karty rejestracyjnej.

Kupując używany samochód w Holandii można to uczynić w oficjalnie działającym garażu — to będzie zakup znacznie pewniejszy od tego dokonanego od przypadkowego sprzedawcy, np. na autostradzie.

W Holandii istnieje organizacja rzeczoznawców techniki motoryzacyjnej (ANVB) posiadająca swoje placówki w różnych miastach. Sprawdzenie stanu technicznego w stacji ANVB jest bardzo tanie a daje rzetelną informację o samochodzie.

Wykaz stacji ANVB posiada Federacja Konsumentów w Warszawie.

MOTO-SPORT

„BABDAHL”, „COMMA-OIL”
„KAMASA-TOOLS”, „U-POL”
to sprawdzone na polskim rynku
firmy amerykańskie i angielskie:

- ☐ oleje silnikowe, przekładniowe, hydrauliczne do wszystkich marek samochodów, cena od 12.500 do 28.000 zł/litr, razem 26 pozycji
- ☐ dodatki do paliw etyliny i oleju — od 25.000 zł
- ☐ dodatki do oleju — od 35.000 zł
- ☐ środki antykorozyjne — od 36.000 zł
- ☐ lakiery do felg — od 39.000 zł
- ☐ środki do konserwacji i pielęgnacji wyposażenia pojazdu i nadwozia — od 21.000 zł
- ☐ odświeżacze samochodowe — od 17.000 zł
- ☐ szpachle — od 75.000 zł/2 kg
- ☐ narzędzia i akcesoria samochodowe — od 14.000 do 500.000 zł

Oferta zawiera około 300 pozycji.
Sprzedaż w dowolnych ilościach.

POLECA
przedstawicielstwo w Polsce ww. firm
„MOTO-SPORT”
OLSZTYN, ul. Jagiellońska 35, tel./fax 26-62-46
ZAPRASZAMY sklepy i hurtownie.
k 10750-1

AUTO MOTO SKLEPY
Suwałki, ul. 1 Maja 27D
czynny 9.00—17.00
Każda sobota
9.00—14.00
i nowy
ul. Bakalarzewska 2

- ☐ części pojazdy
- ☐ akcesoria krajowe
- ☐ blachy i lampy, zagraniczne zderzaki itp.

Samochody
**ZACHODNIE
i JAPONSKIE**
na ZAMÓWIENIE
ZAPRASZAMY
Sg 7547-0

Naprawy główne
silników, skrzyń
biegów.

„AUTO-MOTO-
SERWIS”
Elk, Staszka 3,
tel. 33-68
Eg 9742-1

OGŁOSZENIA DROBNE

NOWE Fiaty 126p (za gotówkę, system argentyński) oferuje fabryczny punkt sprzedaży FSM. Białystok, Branickiego 19 (Automobilklub), tel. 417-685.
k 10605-0

AUTOHANDEL „FUTURA” zaprasza: komis, pośrednictwo, bank informacji samochodowych, w godz. 9-17. Wysockiego 20 (wyłot na Wasilków), tel. 751-015.
g 9956-0

AUTOHANDEL „ATEX” — samochody, części. Prowiantowa 19, tel. 511-879 wewn. 2.
g 9848-00

SPRZEDAŻ — komis samochodów dostawczych, ciężarowych: Fordy, Mercedesy, Volkswageny. Duży wybór INTER CAR — Lubartów — szosa na Lublin 204.
g 6064-0

SPRZEDAM malucha (1983). Właściciel: Łomża tel. 22-04.
Lg 8659-1

FABRYCZNE nowe Mitsubishi, Suzuki — sprzedaż, serwis, wieloletnia gwarancja. Tendera 19-300 Elk, Koniecki 1, tel. 24-80. (1 km za Elkiem na trasie Elk — Olecko).
Eg 9745-1

FIAT 126p (1991) sprzedam lub zamienię na Ładę, Suwałki, Gdańska 2.
Sg 7565-0

ZASTAWĘ (1979) sprzedam. Suwałki ul. 1 Maja 12A/44.
Sg 7553-1

SILNIK kpl. skrzynię biegów Audi 100 sprzedam. Suwałki tel. 76-43.
Sg 7557-1

ZZA KIEROWNICY

Dojeżdżasz w godzinę do Warszawy? — Oczywiście! — Stoi zakłód? — Stoi! Jedziemy...

Takie udowadnianie predkości przejazdu nie jest moją fantazją. To miało miejsce i to ucale nieraz. Młodzi ludzie, którym udało się szybko zrobić duże pieniądze, przesiadli się z FSO 1500 „maluchów” i innych socjali-

stycznych produktów motoryzacyjnych na szybkie samochody marek zachodnich, przekonują się i swoich kolegów o zaletach nowych nabytków. Czasem to się im udaje.

Szanowanie szybkim autem stało się już pewnym rytuałem. — Moje Audi

200 na godzinę...

spokojnie idzie 200 na godzinę... I jest to czysta, żywa prawda. Prawda jest również i to, że umiejętności takiego kierowcy znacznie odbiegają od możliwości posiadane go samochodu. To po pierwsze. Drugim istotnym czynnikiem jest to, że nasze drogi nie są przystosowane do rozwijania predkości powyżej — powiedzmy — 130 km/h. I rzecz wcale nie w tym, że mają fatal-

ną nawierzchnię. Powód jest zgoła innej natury. Po prostu, inni użytkownicy poruszający się ze średnimi predkościami rzędu 90-110 km/h nie zdają sobie sprawy, że oto z przeciwną nadjeżdża auto z predkością 200 km/h. Im wydaje się, że jeszcze zdąży wyprzedzić jadący przed nim

ciągnik, czy ciężarówkę, bo ten nadjeżdżający jest daleko. W rzeczywistości, kiedy jadący spokojnie kierowca jest na lewym pasie drogi widzi, że to co było ledwie plamką „idzie” na zderzenie czołowe i jest tuż, tuż. Czasem uda się minąć bezkolizyjnie, czasem nie...

Jedno w tym wszystkim jest pewne: posiadacze szybkich

samochodów, dotyczy to szczególnie ludzi młodych, stale stwarzają bardzo niebezpieczne sytuacje na drogach. Jeśli skupimy naszą uwagę na stronie Białystok — Warszawa — okazuje się, że jest ona klasycznym przykładem tego, jak nie powinno się jeździć. Polcja drogowa nie próżnuje, ale co

dzieńien Łady. Nie w tym jednak rzecz, miał pieniądze — kupił auto — jego sprawa. Moje zdziwienie wywołał fakt zgoła inny. Otóż temu Audi towarzyszą fatalne wręcz warunki w jakich ten „człowiek interesu” mieszka. W jego przekonaniu liczy się to, co może pokazać, na co go stać. A to że mieszka w norze, tego nie widzi.

Jestem bardzo ciekaw: — flu toższych biznesmenów szanuje w ten sposób? Bo jeśli to nie jest odcosobniony przypadek, to ich zachowanie na drogach — też na pokaz — przestaje dziwić. Smutne jest to o tyle, że tej glupocie towarzyszy stwarzanie sytuacji, w których mogą poważnie uciepić zupełnie niewinni ludzie.

Ostatnio miałem okazję przekonać się jak wygląda druga strona medalu. Otóż poznałem biznesmena nowej daty. Ten obrotny chłopczek jest posiadaczem Audi 90 2.3 i wykorzystuje jego możliwości, choć jeszcze nie tak dawno miał kłopoty z poprawnym prowa-

JANUSZ GRYSIN

ZBIGNIEW GÓRNIAK

W celi Z NAJMRODZKIM

Kapitan Zdzisław Kucy, zastępca naczelnika Zakładu Karnego nr 2 w Strzelcach Opolskich, odpuka w drewniany biał bura. To po pytaniu, czy nie boli się, że Najmrodzi ucieknie z jemu. W Strzelcach, co prawda, za krat nie udało się uciec jeszcze nikomu, najwyżej w trakcie robót na zewnątrz. Ale też Strzelce nie gościły jeszcze nigdy kogoś takiego, jak Zdzisław Najmrodzi. Na dodatek biał naczelnikowego biurka jest malowany, więc i odpukiwanie takie jakby bez magicznej mocy.

Zdzisław Najmrodzi — jeden z najgłośniejszych przestępców powojna, który zasłynął wieloma brawurami i misternie przygotowanymi ucieczkami — został przywieziony do strzeleckiego więzienia piętnastego lipca. Przyjechał pod eskortą z Aresztu Śledczego w Katowicach. Zaliczono go do skazanych niebezpiecznych, lecz nie ze względu na agresywne usposobienie, a z powodu tych właśnie notorycznych ucieczek. W jego najbliższym otoczeniu wzmocniono nadzór funkcjonariuszy, poza tym traktuje się go normalnie. Osadzony w trzysobowej celi, posiada w niej telewizor „Hitachi” i radiomagnetofon. Dużo czyta, głównie prace historyczne. Ostatnio zainteresował się kulturą arabską. Jest więźniem niezwykle zdyscyplinowanym, dba o czystość, higienę, wyróżnia się kulturą słowa. Do tej pory w innych więzieniach i aresztach otrzymywał z tego powodu wiele nagród. Pisze — przeważnie poezję i aforizmy. Wspólnie ze znanym literatem — Józefem Łozińskim („Sceny myśliwskie z Dolnego Śląska”, „Pantokrator”) wydał też książkę o swym bujnym życiu. Nie pracuje, gdyż Zakład Karny nie jest w stanie zapewnić mu pracy bezrobocie zagladano i tu. Dba o kondycję, jest bardzo sprawnym fizycznie.

Z więziennych akt wynika, że Najmrodzi wyjdzie na wolność dopiero w 2003 roku. Ma jednak nadzieję na zwolnienie warunkowe i na zaliczenie w poczet kary dotychczasowych aresztów. Sądzi, że tak się stanie i, że opuści więzienie niebawem, najpóźniej w przyszłym roku. Liczy, że pomogą mu w tym informacje, które zamierza przedstawić opinii publicznej i z których wynika, że jego przestępstwa działalności kierowali oficerowie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Jego ostatnia i najsłynniejsza ucieczka z aresztu w Gliwicach została objęta amnestią.

Zdzisław Najmrodzi odwiedził w Strzelcach czterech razy. W dużej celi, pełniąc funkcję więziennego świetlika, pojawiał się zawsze z termosem wrzątku, kawą, herbaczką, czekoladą. Przynosił też książki wyklejone prasowymi artykułami o sobie. Miała służyć jako dowód dziennikarskich niegodziwości względem jego osoby. Ze mną zgodził się rozmawiać, bo zdecydował się powiedzieć o paru sprawach, o których dotąd nie mówił.

Oto zapis tych rozmów.

— Czy zamierza pan jeszcze w swym życiu uciekać?

— Skoro dotąd jeszcze nie uciekłem, to po prostu dlatego, że nie chciałem. Nikt nie wyważył otwartej bramy, co ja bym miał z tej ucieczki? Żadnej satysfakcji! Jest, proszę pana, jedna rzecz, której dotąd nie dokonałem: wyjście z więzienia drogą legalną. Poza tym nikt mi nie pomoże na zewnątrz, synałem przecież współników z MSW.

— Mówi pan tak, bo siedzi koło nas wychowawca. Zależy jednak, że wsuwał panu do dłoni gryps i proponuje stu procentową ucieczkę?

— Już jutro wystąpiłbym to pismo do MSW.

— Dlaczego?

— Bo ja już dojrzałem, moja sytuacja zmieniła się. Wstąpiłem do sądu w Katowicach z wnioskiem o karę łączną i są podstawy, aby sądzić, że nie będzie ona większa niż piętnaście lat. Nie mniejsza niż lat dwanaście. Wiadomo, że po odsiedzeniu połowy kary można ubiegać się o przedterminowe zwolnienie warunkowe na podstawie opinii z zakładu karnego. Ja skazanym jestem wzorowym i mam zaliczone już ponad siedem lat więzienia i aresztów. Jeżeli więc najpierw sąd wojewódzki wymierzy mi karę łączną, a potem penitencjarny zwolni mnie warunkowo, być może wyjdę na wolność już wkrótce. Jest jeszcze jedna możliwość: rewizja nadzwyczajna i wszczęcie postępowania przeciwko trzem funkcjonariuszom MSW, dla których pracowałem, o czym opowiem szczegółowo później. Wtedy występowaliby w roli świadka.

— A jeżeli sąd penitencjarny nie zwolni pana warunkowo?

— To będzie to akt zemsty na mnie oraz przejaw kultury, polegającego na tym, że zamiast faktem, wierzy się temu, co wypisywała o mnie prasa i ulega się tym bredniom. Zrobiono wrzawę wokół moich ucieczek, a w gruncie rzeczy były one tylko moim protestem, moją walką z niesprawiedliwością organów ścigania w Polsce. Nie miałem innego wyjścia... Oczywiście, jeżeli penitencjarny nie zwolni mnie warunkowo, to będę starał się opuścić Strzelce. Nie, nie podkopem, ale drogą legalną — pojade do innego więzienia. Widzi pan: nie mam zębów i mam prawo sobie je wstawiać. Tu tego nie robią, wstawiają w innych zakładach. A tam są już inne sądy penitencjarne. Uciekać nie mam zamiaru, bo chcę wyjść na wolność i żyć normalnie. W Polsce zaszyli olbrzymie zmiany. Jak jechałem tu E-22 i widziałem te reklamy, te hotele, te drogie restauracje, to pomyślałem: przecież to wszystko buduje się dla mnie! Jest związane z moim planem życiowym. Nareszcie nadszedł mój czas.

— Wejście w biznes?

— Tak! Tak! Tak! Chcę zrobić coś pożytecznego dla siebie i tego kraju. Chcę założyć hodowlę łosia, znam fińską technologię hodowli tej ryby. Losia sprzedawany będzie w mojej eleganckiej restauracji dla bogatych gości.

— Restauracja będzie się nazywała „Szaszłyk”?

— Jak mój pseudonim, o którym, muszę panu powiedzieć, dowiedziałem się dopiero z prasy. Nie wiedziałem, że moi współnicy nazywali mnie tak między sobą. Byli dość prymitywni, gdy jeżdżąc po Polsce jadaliśmy po restauracjach, oni zadawali się byle czym. Ja smak mam wysublimowany, przepadałem za dobrze przyrządzonym szaszłykiem, stąd ten pseudonim.

— Podobno wahał się pan przed tą rozmową.

— Tak, ale w końcu zdecydowałem się. Dziennikarze uczynili mi wiele złego, zrobili ze mnie supergangstera, wieszali na mnie i na mojej mamie psy. Ta teusza z wyścinkami to dowód. Ja często unosię się, a potem mi przechodzi i zapominam. Teusza jest po to, żebym pamiętał.

— To brzmi groźnie.

— Nie, nie... to nie żadna tam chęć prymitywnej zemsty. Będę dochodził swego legalnie, pieniądze za książkę, którą piszę z Łozińskim, dadzą mi możliwość działania. Już teraz założyłem dwie sprawy z powodów cywilnych. Jedną przeciwko dziennikarzowi wrocławskiego „Słowa Polskiego”, który napisał tekst pod tytułem „Gwałcielel poeta”. To obrażające, nigdy nie oskarżono mnie o gwałt, nigdy nie takiego nie próbowałem nawet zrobić. Skąd ten gwałcielel — nie wiem. Być może jest to robota obliczona na zdyskredytowanie mnie w oczach kobiet, u których zawsze miałem powodzenie. Paskudztwo! Drugą sprawę mam z krakowskim dziennikarzem Leopoldem Nowakiem, który skradł trzydzieści tysięcy, zgarnął sto pięćdziesiąt milionów, a ja za „Oblicza prawdy”, bo taki tytuł nosił tomik, nie zobaczyłem ani grosza. Umowę sporządziłmi jeszcze w areszcie w Krakowie, on reprezentował oficynę filmową „Galicja”. Chęć wierszy sprzedał „Piwnicy pod Baranami”, a najlepsze przywłaszczając sobie i podpisał się pod nimi. Nie wiem, na co liczy ten człowiek...

— Chciałbym, żeby opowiedział mi pan historię swoich wszystkich ucieczek.

— Całe ostatnie kilkanaście lat to była jedna wielka ucieczka. Każda kolejna powodowała, że coraz głębiej pogrzeżałem się, że stawałem w sytuacjach, kiedy pozostawało tylko przestępstwo. Ucieczki były też moją walką z surowością, niehumanitarnością prawa karnego w Polsce. Pamiętam na afery mienią w latach sześćdziesiątych i te wyroki śmierci, które

(Ciąg dalszy na str. 7)

POD TAKIM, trzeba przyznać, dość intrygującym tytułem radzieckiego dziennika „Rabocza Tribuna” zamieścił ciekawy materiał poświęcony współczesnej percepcji zjawiska UFO. Autor poprosił o wypowiedź w tej kwestii znanego radzieckiego badacza, cieszącego się autorytetem zarówno w kręgach stricte naukowych, jak i „ufologicznych” — prof. dr. **WALERIJA BUDRAKOWA** z Akademii Nauk ZSRR.

— Jak pan sądzi, dlaczego temat UFO okrywa tak szczególną zasloną tajemnicy?

— Myślę, że chodzi tu o ukrycie nie tyle samych informacji, ile okoliczności, w jakich udało się je uzyskać. Jest to po prostu jeden z elementów tajemnicy wojskowej, więc podlega takim samym prawom, jak cała utajniona reszta. Szkoda tylko, że po pewnym czasie dokumenty dotyczące także i tych zagadnień sa, po odtaśnieniu, niszczone, że nie mogły one trafić do rąk ufologów.

To samo dzieje się na Zachodzie. Amerykańscy ufodzy są np. zdania, iż najciekawsze dokumenty znajdują

Czy Stalin bał się UFO?

się w posiadaniu Agencji Bezpieczeństwa Narodowego (NSA) — super tajnego resortu, do którego zadań należy m.in. podsłuchiwanie wojskowych linii łącznościowych. Takie przynajmniej podejrzania żywi fizyk Stun Friedman. Twierdzi on, że swego czasu jeden z byłych pracowników Agencji wygadał się przed nim, iż w marcu 1967 roku jego posterunek nastu-chowy zarejestrował rozmowy radiowe, jakie toczyły się między kubańskimi stacjami radarowymi a pilotami dwóch myśliwców MIG-21. Samoloty miały za zadanie przechwycić „byszącą metalową kulę”, która naruszyła obszar powietrzny Kuby. Kiedy jednak pilot nie był w stanie nawiązać kontaktu z obiektem, padł rozkaz zestrzelenia go. I wtedy po paru minutach rozległ się w eterze zdradzący wyraźne zdenerwowanie głos pilota drugiego myśliwca: „Pierwsza maszyna rozsy-

pała się w powietrzu”. Rzecz jasna, dyżurni oficerowie radiostacji sporządzili i wysłali do dowództwa szczegółowy raport o przebiegu całego zdarzenia...

— A może władze po prostu same są przestraszone nie mogąc wyjaśnić istoty tych zjawisk i za zasloną „tajemnicy” ukrywała zwykła niewiedza?

— Niewykluczone. Potwierdza to choćby fakt, iż UFO interesował się... Stalin. To, co teraz opowiem usłyszałem od samego Sergiusza Korolewa, z tym, że Korolew ograniczył się do bardzo lakonicznego wspomnienia o tej historii. Natomiast bardziej szczegółową relację usłyszałem z ust jednego z jego najbliższych współpracowników M. Tichonrawowa.

Otóż w roku 1947 konstruktor został wezwany, by „na prośbę towarzysza Stalina”

dokonać analizy znacznej liczby zagranicznych publikacji i materiałów „ufologicznych”. Do pomocy przydzielono Korolewowi kilka tłumaczek, dając mu na wszystko... trzy dni. Był to okres, kiedy w USA wybuchła wzmawa w związku z rzekomym przechwyceniem „latającego talerza”, który miał rozbić się w okolicach Roswell. Kiedy Korolew chciał zabrać materiały do domu, by tam je spokojnie przestudiować i naradzić się ze specjalistami, usłyszał, że to niemożliwe, po czym przydzielono mu specjalny apartament do pracy...

W parę dni później zjawił się przed obliczem samego Stalina. — I cóż o tym sądzić? — padło pytanie. Odpowiedział, że, jego zdaniem, UFO nie są bronią potencjalnego przeciwnika, a zatem nie stanowią zagrożenia dla kraju. Niemniej, samo zjawisko wydaje się być realne i

w odpowiednim czasie trzeba je będzie zbadać.

— Dziękuję wam, towarzyszu Korolew — powiedział Stalin. — Zasięgnąłem rady nie tylko waszej, ale i innych specjalistów. Są podobnego zdania.

W 1962 roku sam Korolew również obserwował UFO nad kosmodromem Bajkonur. Towarzysząc mu inżynierowie twierdzili, że był to obiekt w kształcie dysku spiralnego, z którego strzelały w dół cztery świetliste promienie...

— A wracając do zasadniczego tematu naszej rozmowy: uważam, że nie ma żadnego „spisku” naukowców i wojskowych. Jest natomiast zagadka, której jak dotąd nikt jeszcze nie zdołał rozwiązać.

— A tak w ogóle: jaki jest pana stosunek do „talerzy”?

— Przy całym sceptycyzmie, nie wykluczam, iż mogą tu wchodzić w grę nie tylko

zjawiska atmosferyczne, ale także aparaty techniczne.

— Skąd taki wniosek?

PIERZE SIE on. Do pierwszej, z mych własnych obserwacji, pnie-waż sam konstruowałem dyskoloty i uważam, że z technicznego punktu widzenia „latający talerz” jest urządzeniem jak najbardziej sensownym z uwagi na swą własności fizyczne. Po drugie zaś, wśród licznych unikatowych dokumentów ufologicznych, z jakimi miałem do czynienia, znalazł się także niewielki obłędowski raport, bodajże z połowy lat 50. Oż uczeni badali odłamek, którego przełom odnaczał się strukturą makrokrystaliczną, zaś on sam miał kształt regularnego ściętego stożka, co świadczyło o sztucznym pochodzeniu. Czym był i do czego służył ów przedmiot? Na te pytania nikt, jak się zdaje, nie potrafił dać odpowiedzi. Ustalono jedynie, że materiał, z którego wykonano stożek, najprawdopodobniej nie był pochodzenia ziemskiego.

Rozmawiał: **WŁADIMIR ŁACOWSKI**



Koń jaki jest - każdy widzi!

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

DAMSKI GWALT NA DZIEWCZYNACH

Niecodzienna, rozprawa o podwójny gwałt, dokonany na dwóch nieletnich dziewczynach rozegrała się ostatnio w Londynie. W roli oskarżonej wystąpiła przed sądem przysięgłych 18-letnia Jennifer B. Przy pomocy sztucznego penisa uwiłdła ona dwie młodsze

tować, jednak, jak stwierdza fińska prasa, sytuacja nie przestaje być alarmująca. W ostatnich latach ilość samobójstw wzrosła zresztą ogromnie w całej Finlandii, przy czym popełnia je ogromna ilość ludzi młodych, niekiedy nawet dzieci. Ponad 80 proc. decydujących się na ten desperacki krok to mężczyźni. Finlandia zajmuje piąte miejsce na świecie w tej przera-

KRYMINAŁKI - DYRDYMAŁKI

od siebie dziewczyny, które uważały ją za mężczyznę. Przysięgli uznali Jennifer za winną i skazali ją na sześć miesięcy więzienia. Najbardziej zaskakujące dla komentatorów było jednak uzasadnienie wyroku, w którym sędzia stwierdził, że „Dziewczyny wolałyby zapewne, aby gwałtu na nich dokonał prawdziwy mężczyzna”. (W)

PRZERAŻAJĄCA STATYSTYKA

Każdego roku w stolicy Finlandii rejestruje się ponad dwa tysiące przypadków prób samobójstw. Większość spośród tych, którzy decydują się na ten krok, udaje się ura-

żającej statystyce liczona i-loscia popełnionych samobójstw na 100 tys. mieszkańców. Na wschodzie i północy kraju, w mniej rozwiniętych ekonomicznie regionach, samobójstw odnotowuje się więcej. (PAI)

PYLEK ANIOŁA

Nowy, śmiertelnie niebezpieczny narkotyk zwany „Angels Dust”, czyli „Pylek Anioła” lub PCP pojawił się na czarnym rynku berlińskim za sprawą amerykańskich dealerów. Jest już pierwszą ofiarą tej strasznej trucizny, która silą działania przewyższa wszystkie dotychczas znane. (aww)

ADAM JERZY SOCHA



Jeszcze tego samego dnia Marek Sotnik miał dla mnie dobrą wiadomość — Jerzy Gralak zgodził się na podanie mi swojego numeru telefonu. Zapytałem Gralak, czy rzeczywiście pracował w SB, w jakich okolicznościach odszedł z niej i w jaki sposób znalazł się w sztabie Tymyńskiego. Jerzy Gralak oświadczył, iż nie jest zainteresowany w nagłaśnianiu swojego nazwiska. U pana Tymyńskiego pracował zawodowo, a nie politycznie, czy ideologicznie. Z zawodu jest prawnikiem. W sztabie znalazł się przez przypadek. Pracowało w nim wiele różnych osób. I byli ministrowie, i byli zbrodniarze, i trzy gospodynie domowe. Czy to oznacza, że sztab został opanowany przez kleryków, albo przez zbrodniarzy? A może sztab sdominowało Koło Gospodyń Wiejskich? On jest prawnikiem i w milicji pracował jako prawnik. Przerzaliśmy rozmowę telefonicznie, gdyż pan Gralak nie chciał, by szła ona w niekontrolowany eter. Miałem zadzwonić ponownie po dziesiątym lutego 1990 roku, gdyż musiał mieć czas na przemyslenie tego, czy ma ze mną rozmawiać. Po tym terminie Gralak definitywnie się rozmyślił.

Dzięki pomocy Kornela Morawieckiego spotkałem się z rzeszami prawnym Tymyńskiego w drugiej turze wyborów, mieszkanką Wrocławia, Małgorzatą Dobrowolską. Przyjechała nie w swoim skromnym mieszkaniu, w bloku. Przed rozmową musiałem złożyć pisemne oświadczenie, iż

nie zamieszczę wywiadu w książce, dopóki ona nie uzyska na to zgody Tymyńskiego.

— W kwietniu 1990 roku założyliśmy Agencję Prasową RP i jako Agencja złożyliśmy Tymyńskiemu ofertę zorganizowania mu kampanii na Dolnym Śląsku — opowiada Małgorzata Dobrowolska. — Był w tym element sympatii dziennikarzy niezależnych dla niezależnego kandydata. Ale również chęć promocji naszej Agencji. Tymyński ofertę przyjął. Otwierała się przed nami szansa informacyjnej działalności z prawdziwego zdarzenia. Poprzednio byłam związana z podziemnym dziennikarskim. Przez ostatnie dwa lata istnienia biuletynu „Solidarność”, „Z dnia na dzień” byłam jego redaktorem naczelnym. Współredagowałam również serwis informacyjny „Solidarność Walcząca” do końca jej funkcjonowania.

— W pierwszej turze odbiór Tymyńskiego na Dolnym Śląsku był bardzo pozytywny. Z uwagi na ilość odwiedzących sztab i tempo rozchodzenia się materiałów, przygotowaliśmy wywiad z panem Tymyńskim pod tytułem „Wyjście z szeregu”. Popyt na to był ogromny. Punktem kulminacyjnym była wizyta Tymyńskiego we Wrocławiu i Lubinie. Spotkaniom towarzyszyła atmosfera euforii. Znalazło to swoje odbicie w wyniku wyborów. W pierwszej turze Tymyński dostał dwadzieścia procent głosów na Dolnym Śląsku. Nas samych to zaskoczyło. Przeczytaliśmy się do obalenia rządu!

— To, że przegrał Mazowiecki, akurat mnie nie zdziwiło. Obserwowałam wrocławską „Solidarność” od środka i na bieżąco. Mogę stwierdzić, że jest to wina establishmentu „Solidarność”. Ci ludzie od dość dawna, od 1983 roku, zaczęli funkcjonować inaczej niż wyobrażeń szarych członków „Solidarności”.

— Po pierwszej turze pan Tymyński zaproponował mi funkcję rzecznika prasowego w jego sztabie głównym. Do Warszawy przyjechałam 29 listopada 1990 roku. Zwróciłam uwagę na tendencje dworskie panujące w otoczeniu pana Tymyńskiego. Te tendencje nie były przez niego inspirowane. Pracownicy wyświadczyli mu tym niedzielną przysługę. Gdy inni drżeli, bojąc się zwolnienia, ja nawet groziłam dymisją, jeśli z czynnikiem nie zadziałam.

— Tymyński to bardzo silna osobowość. Czytał masę listów, pochłaniał prasę. Nie jest prawdą, że Tymyński to człowiek a ideologiczny. Ma głęboko zakodowany w genach

SEKSFILMY TELEWIZJI

Chrześcijańsko-demokratyczny poseł do Bundestagu Roland Sauer zażądał oficjalnie uchwalenia przepisu nakazującego prywatnym stacjom telewizyjnym, wysłanieli filmy seksfilmy, aby bezpośrednio po zakończeniu taktem sensu nadawcy bezpł. o ostrzeżenia przed chorobą AIDS. Jak powiedział poseł Sauer, większość tego rodzaju filmów, pokazujących stosunki płciowe bez stosowania prezerwatywy, powstała jeszcze w latach siedemdziesiątych, gdy AIDS nie stanowiło zagrożenia społecznego tak ogromnego jak dzisiaj. Wniosek Sauer poparła przewodnicząca niemieckiego parlamentu Rita Suessmuth oraz wielu innych znanych polityków. Uleniac tym naciśnięcie szef SAT-1 Josef Andorfer zapowiedział, że każdy film erotyczny wysyłany w jego kanale będzie oddat poprzedzany i zakończony prezentacją krótkich migawek propagandowych ukazujących niebezpieczeństwa związane z chorobą AIDS. Młte i zdrowej rozrywki podczas oglądania! (MDW)

Bananowy JADŁOSPIS

W Dżakarcie miał miejsce kulinarny konkurs, którego uczestnicy mieli wykonać się umiejętnością przygotowania jak największej ilości potraw z bananów. Zwycięzczynią została Nani Supardi, która miała gotowe receptury na ponad 2 tysiące bananowych dań. (PAI)

70-letni BRACISZEK

Jak informuje prasa australijska, penion 92-letni mieszkaniec Melbourne stał w ub. tygodniu szczególnym ojcem. Jego 38-letnia żona rodem z jednej z wysp Archipelagu Fidzi urodziła w szpitalu zdrowego chłopca o tak dużej wadze, iż niezbędne było cesarskie cięcie. Noworodek ma czworo rodzeństwa z pierwszego małżeństwa swego ojca.

PIESKIE ŻYCIE

Ekskluzywny wywiad ze STEPHANIE, księżniczką Monako.

Z okazji jej nowej kariery piosenkarskiej Peter Leopold spotkał się ze skandalizującą Stephanie księżniczką Monako, która mówiła o aferach, ekscesach i swoim nowym życiu.



P.L. — Zakochana, zaręczona, poślubiona, ciężarna, po nabiegu. Każdego dnia czyta się o jej prywatnym życiu najnowsze wiadomości. Co słychać naprawdę?

Stephanie — Naprawdę jest tak, że zrezygnowałam ze swego mieszkania w Paryżu i znalazłam w Monako.

P.L. — Czyżby pani niekiedy na nerwy to życie księżniczki?

BASTA — maj 1991

Mówiąc szczerze — to nic nowego

W ciągu dalszym „Przemięło z wiatrem” Rhett i Scarlett schodzą się, ale jedzie do Irlandii, ma dziecko, a czytelnik zastanawia się po co w ogóle nadeszło jutro.

NIE PRZEMIEŃŁO Z WIATREM

w księgarniach. Daje to 28 milionów sprzedanych już egzemplarzy i liczba ta stale rośnie.

Tym razem, Scarlett, kocham Cię za 5 milionów DOLARÓW...

Operacja „cztery dziewiątki”

ZŁOTO W MORSKICH ODMĘTACH

Trzydzieści dziewięć lat przeleżał na dnie chłodnego Morza Barentsa angielski okręt bojowy „Edynburg”.

CZESŁAW DĄBROWSKI

ZBIGNIEW GÓRNIAK

W celi z NAJMRODZKIM

Ciąg dalszy ze str. 6

re wówczas zapadły? No, a ja? Staję w roku osiemdziesiątym przed sądem w Katowicach, oskarżony o dwadzieścia jeden włamań do „Pewexu”.

— 99 —

patrycyzm. Opowiadał dużo o swojej rodzinie, o swoim ojcu.

— 100 —

skiego”. W środku, gdzie okiem nie sięgnąć „Święte psy”.

(cdn)

(cdn)

PO ROZUM DO GŁOWY

Wśród czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym trafne rozwiązania co najmniej jednego zadania, rozlosujemy 15 bonów PKO po 25 tys. zł. natomiast za bezbłędne rozwiązanie trzech zadań rozlosowana zostanie cenna nagroda rzeczowa. Na kartce z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie zaznaczyć: „1 zadanie (3 zadania) z numeru 7”.

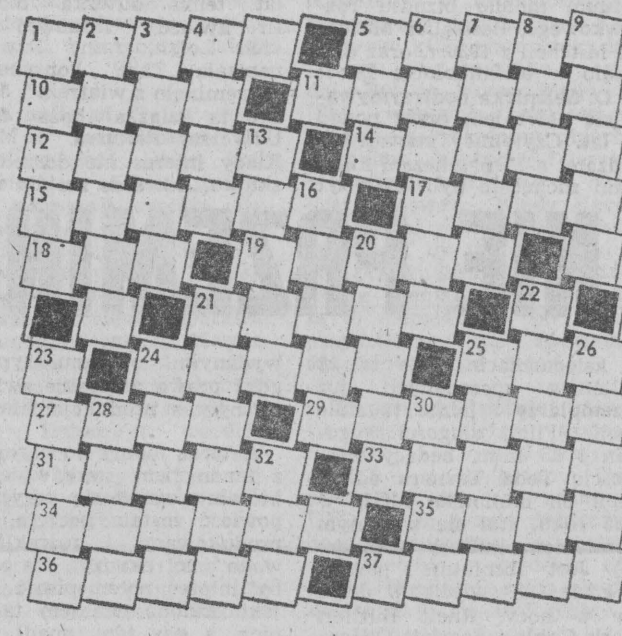
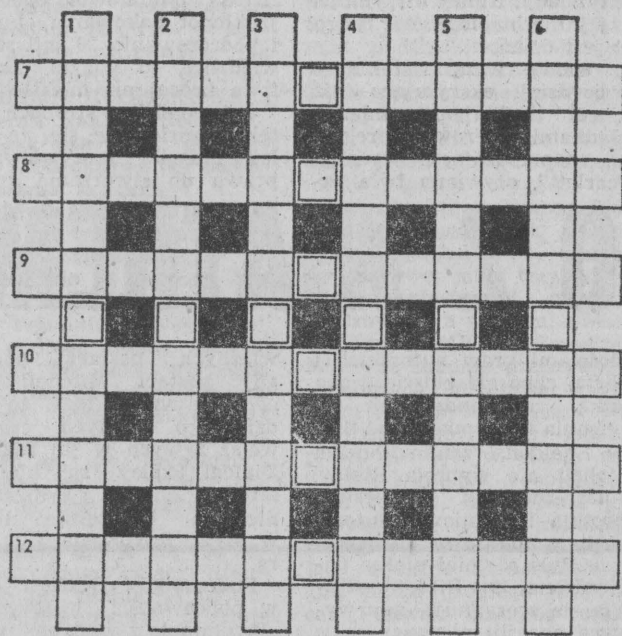
Rozwiązania można też przynieść bezpośrednio do redakcji.

KRZYŻÓWKA WIĄZANA (1)

Ostatnia litera pierwszego wyrazu jest zarazem pierwszym literą drugiego wyrazu.

POZIOMO: 7) najemny robotnik w gospodarstwie rolnym X żegluga przybrzeżna, 8) znawca sztuki wojennej, X samodzielna kolekcja dzieł sztuki, 9) rekojęść siekiery, X np. Jan Cybis, 10) robot, X partner Everta i Michalskiego, 11) przerzający sen, X komedia Gógola, 12) zachodnioafrykańska malpa wąskonośna, X fruwanie.

PIONOWO: 1) rachunek, X samochód wyścigowy, 2) najemca mieszkania, X termin szachowy, 3) wyspa indonezyjska w Wielkich Wyspach Sundajskich, X sultan, który w 1187 roku zdobył Jerozolimę, 4) hazardowa gra w karty, X ruszowanie na podwórku, 5) lekki utwór sceniczny z muzyką, X sztuczne tworzywo na płyty ozdobne, 6) dawna maszyna młotająca, X wyraz utworzony z pierwszych liter innych wyrazów.



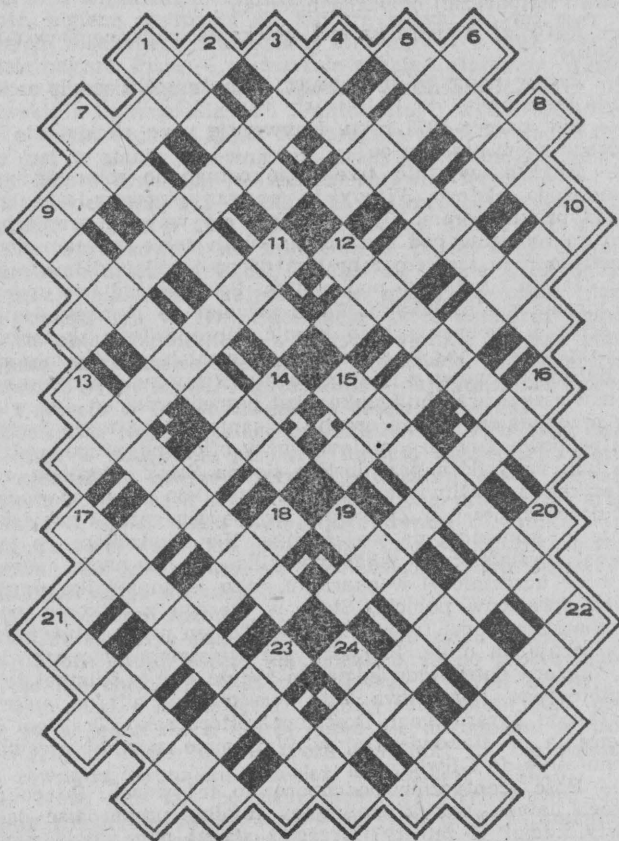
KRZYŻÓWKA (4)

POZIOMO: 1) rzadkie imię męskie, 5) przynęta na haczyku, 10) wyspa w grupie Wysp Normandzkich, 11) autor powieści „Trzech panów w łódce nie licząc psa”, 12) mnióstwo od drzewa, 14) z rodziny dyniowatych, 15) list tchórza, 17) miasto niemieckie, 18) rzeka, zwierzę lub pierwiastek chemiczny, 19) zawiera nikotynę, 21) część dworca kolejowego, 24) inwencja twórcza, 25) bicz, 27) imię męskie, 29) słynny poeta chilijski, 31) impuls, pociąg, 33) jeden z najradykalniejszych przywódców W. Rewolucji Francuskiej, 34) naśladownia przywódcy się tendencji, 35) część kościoła, dawny mieszkaniec borów, 37) stolica Senegalu.

PIONOWO: 1) marzenie każdego filmowca, 2) stolica krainy Obładow, 3) część grzyba, 4) plemiona Afryki Zach., 5) dawka promieniowania, 6) stan w pn. zach. części USA, 7) drapieżna ryba z rodziny karpiowatych, 8) bóg miłości, 9) jęta afrykańska, 13) fartuch wkładany dla ochrony przedzie przy pracy, 16) grecki rzeźbiarz, twórca słynnego „Dyskobola”, 20) w religiach pierwotnych przedmiot uważany za opiekuna, 21) wielkość, moc, 22) urobek górniczy, 23) niemiecki botanik i fitopatolog (1897–1952), 24) rewla, rada, 25) cukrowy lub owocowy, 26) potrawa nie dla jarosz, 28) trysnęła w Karlinie, 30) skałczenie, 32) miejsce remontu statków.

„GENTO”

UKOŚNIK TAUTOGRAMOWY (2)



Wszystkie wyrazy mają taką samą literę początkową.

PRAWOSKOŚNIE: 1) krótka, naprędo zorganizowana wyścizka, 3) rozpoczęcie np. śledztwa, 5) wśród zespołów naszej ekstraklasy, 7) centryfuga albo kuzynka krzyżówki, 9) bywa w zamasytym podpisie, 12) okno sklepowe, 13) rekwizyt podróżnego, 15) obchodzi imieniny razem z Kazimierzem, 17) wgiebienie, 19) orzeczenie sądu, 21) nadwieszona część budynku kryta osobnym daszkiem, 24) jeśli sokół, to wyjątkowo bystry.

LEWOSKOŚNIE: 2) rozsypanie nawozów na glebę, 4) pouczenie w zegarku, 6) autor „Café Pod Minogą”, 8) rozgłos, powódzenie, 10) przyrząd lekarski, 11) śrubokręt, 14) miasto w pobliżu Białegostoku z Zakładami Przemysłu Włókiennego im. E. Piłata, 16) konkluzja, 18) śrubka używana do połączeń gwintowych, 20) cecha panującego, 22) drzewo wyrwane z korzeniami przez wiatr, 23) stają dęba ze strachu.

LESZEK

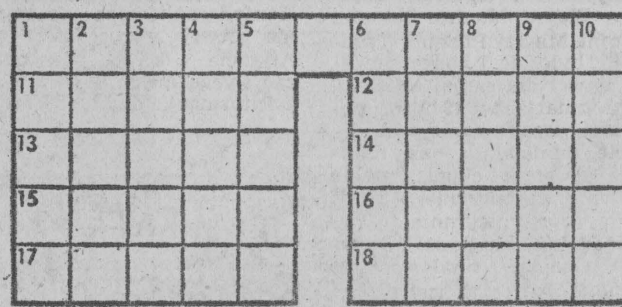
Krzyżówka-szyfr (3)

Po rozwiązaniu Krzyżówki litery ustawione od 1 do 72 utworzą myśl i nazwisko jej autora.

POZIOMO: 53) sport rodem z Japonii, 19) chiński termin określający konfucjonizm, 71) zmniejszenie wymiarów liniowych metalu pod działaniem siły ściskającej, 29) holenderski pastor (1830–1902), kierownik pierwszej katedry historii religii w Lejdzie, 35) pieśń żałobna śpiewana w starożytnym Rzymie, 43) może być asfaltowa, 13) wyspa w grupie Riou, 26) małeńka amerykańska błonkówka, 24) narzędzie kuchenne, 7) pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 23.

PIONOWO: 59) jeźdźca zwana inaczej, 65) w starożytności budowla przeznaczona na występy muzyczne i śpiewacze, 21) ukochana z Werony, 34) u Wańkowicza na kraterze, 31) wiara w jednego, osobowego i transcendentnego boga, 29) największa rzeka Sardynii, 40) danina w naturze ściągana przez miejscowych księży z ludów Powołta i Syberii, 43) autorka powieści „Witaj smutku”, 12) pierwiastek chemiczny, 64) wódz rzymski, który zreformował kalendarz.

„GENTO”



KRZYŻÓWKA (5)

POZIOMO: 1) kobieta władająca białą bronią, 11) jaszczurka zwana latającym smokiem, 12) jeden z bohaterów powieści „L. jak Lucy”, 13) tymczasowy budynek, 14) imię żeńskie spopularyzowane przez A. Fredro, 15) rynek w Starożytnej Grecji, 16) hałas, zgłask, 17) główny bohater serialu „Dom”, 18) utwór Chateaubrianda.

PIONOWO: 1) słoń czarownic, 2) miejsce w przemyśle, 3) dawny słowo honoru, 4) miasto w Iranie nad Tygrysem, 5) stolica Senegalu, 6) pismo redagowane przez Lenina, 7) oddanie honorów wojskowych, 8) przednia jedwabna, 9) imię męskie, 10) orobka talara.

„GENTO”

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie trzech zadań szaradziarskich Magazynu nr 5 główną nagrodę — komplet filizanek — szła żaropodporna otrzymała Maria Galińska z Choroszewa.

Ponadto rozlosowaliśmy 15 bonów oszczędnościowych PKO. Oto lista nagrodzonych: Elżbieta Błażewska ze Słuzewa, Andrzej Pelszyński z Goldapi, Helena Sokół z Łomży, Józef Mocarski z Zambrowa, Radosław Jabłoński z Pisz, Przemysław Siemieniowicz z Grajewa, F. Michałowski z Pisz, Stanisław Żółtko z Sokółki, Teresa Leszek z Wysokich Małych, Krystyna Dwilewicz z Giżycka, Genowefa Oziembłowska z Aleksandrowa Kujawskiego oraz z Białegostoku — Ewa Gryko, Alina Leszczyńska, Wacław Olejka, Elżbieta Szpachler.

Po odbiór głównej nagrody zapraszamy do redakcji „Gazety Współczesnej” (ul. Suraska 1, pokój 29). Bony oszczędnościowe PKO prześlemy pocztą. Zawartość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza. (bk)

KUPON „GW” Nr 7

INTUR K.F.S.
FILIA AUGUSTÓW
inż. Jan Szypulewski

Ekspozycja Stała
AUGUSTÓW
ul. Czeresniowa 1
tel. 22-84 godz. 8—18

OKNA, DRZWI Z PCV I ALUMINIUM
najwyższej jakości produkcji RFN.
Oferujemy dostawę, montaż, wymianę.
ZOBACZ — zamów, zaoszczędzisz swoje pieniądze.
ZAPRASZAMY.
Sg 7554-0

OGŁASZA przetarg nieograniczony na sprzedaż jn.

	cena wywoławcza
1. „Ostrówek” KT-0162, szt. 1	30 i 40 min
2. Koparka K-408, szt. 3	55 i 60 min
3. Koparka K-606, szt. 2	60 i 65 min
4. Koparka S-802, szt. 3	60 i 70 min
5. Koparka S-501, szt. 1	50 min
6. Koparka ETC-202 AIB, szt. 1	5 i 12 min
7. Koparka K-415, szt. 1	30 min
8. Koparka KM-251, szt. 8	8—10 min
9. Spycharka SL 1801, szt. 2	40 min/szt
10. Spycharka DT-75, szt. 9	12 min/szt
11. Poldren KD-20, szt. 1	30 min
12. Spycharka T 100 M, szt. 1	10 min
13. Dźwig Star 25 Z 3, szt. 1	12 min
14. Brona talerzowa U-236, szt. 1	5 min
15. Brona talerzowa BDT 30, szt. 1	1—3 min
16. Brona talerzowa BDT 2,5, szt. 4	1 min
17. Plug SP-2, szt. 1	0,5 min
18. Plug PLZ-3, szt. 1	0,8 min/szt
19. Wół WEC-1000, szt. 9	4 min
20. Plug PBN-75, szt. 7	7 min
21. Agregat prądowy PAB 41/7,3 A/400 V, szt. 2	10 min
22. Frezarka FU-1, szt. 1	17 min
23. Agregat prądowy RAP 163/400/16 KW, szt. 1	28 min
24. Star W 200, szt. 1	13 min
25. Autobus Jelcz 080, szt. 1	6,5 i 8,5 min
26. Przyczepa STB-22 — osobowa, szt. 1	12 min
27. Osinobus Gaz 53 A, szt. 2	50 min
28. Samochód „WOLGA”, szt. 1	5,5 min
29. Osinobus Star (Leyland), szt. 1	25 min
30. Przyczepa D-50, szt. 1	
31. Wózek widowy EV 717 po N.G., szt. 1	

Przetarg odbędzie się w dniu 5.11.1991 r. o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w dniu przetargu o godz. 9.

Ww. sprzęt będzie sprzedawany w takim stanie technicznym w jakim będzie znajdował się w dniu przetargu.

Informacji można uzyskać pod numerem telefonu 4291-4.

k 10637-1

usługi

VIDEOKAMERA — T50-438. g 9571-0
INSTALACJE wodno-kanalizacyjne, c.o. — wykonują. g 9211-00
OKLEINIANIE drzwi — sosna, dąb, jesion, brzoza, mahoeń (szkleń) — zabranie, odwiezienie, 431-391. g 9673-0
DREWNIANE drzwi harmonijkowe, zamki, blacha, tapicerka, przerobka okna środkowego, naprawa żaluzji, 266-17. g 9630-0
MECHANICZNE czyszczenie dywanów, Suwalki, tel. 63-677 godz. 7—16. g 7558-0
STUDNIE, geotechnika, Białystok, 511-108. g 9679-0
ŻALUZJE, tapicerka, drzwi harmonijkowe, 512-181. g 9668-1
SLUSARSKIE, kowalskie, 431-994. g 9655-00

MATERIAŁY BUDOWLANE
Najtaniej

- STAL żelazowa C12, C10, C6 od 3.200.000/tonę
- BLACHA cynkowa 05x1000x2000 od 52.000/ar-kusz
- CEMENT od 540.000/tonę
- WAPNO od 600.000/tonę
- STYROPIAN od 390.000/m³
- CEGLA klinkierowa od 3.900/szt
- LEPIK asfaltowy od 2200/kg
- PAPA asfaltowa wierzchniego krycia od 130 tys./rolkę
- glazura, terakota, mozaika dębowa, brzoza, mieszana

BIURO HANDLOWE
TRAFFIC
Białystok
ul. Sienkiewicza 82
tel. 415-181
wew. 236, 237
ttx 0852339

k 10625-0

różne

„DORTEX” — najtańsze, najmocniejsze tkaniny suknienne, garnitury, Bema 102 (róg Pogodny), 250-15. Hurt 9-16, detal 10-18. g 9302-0

INFORMATORY: „Jak” najszybciej i najtaniej wyemigrować do USA, Kanady, Australii, „Jak” pozyskać 20 tys. dolarów (oprocentowanie 6 proc.), Informator płatny przy odbiorze 15 tys. złotych. Zamówienia listownie. Wileńska Mirowska, Wojdy, 19-206 Rajgród. Sg 7552-1

„DOMET” — przedstawicielstwo włoskiej firmy „Ecosan” poleca ekonomiczne: kotły c.o. na olej i gaz; urządzenia podgrzewające wodę; gazowe i elektryczne. Sklep „DOMET”, Warszawska 79. g 9015-0

MERCEDES 297 bus, prawo jazdy ABCE, wiek 26 lat. Praktyka: Niemcy, Belgia, Holandia, Turcja. Oczekują propozycji. Suchowola, tel. 43. g 9535-1

KUPIĘ pianino. Łomża, tel. 168-306. g 9670-0

HURTOWNIA drobiu poszukuje producentów kurczaków, Elk, ul. E. Piłata 2A, tel. 44-97. p 193-1

NOWO POWSTAŁA HURTOWNIA ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWYCH
POLECA:
— wyroby Olkuskiej Fabryki Naczyn Emaliowanych

garnki pojedyncze, banki, wanny, komplety garnków, czajniki, patelnie, brytfanny
kryształ Huty Szkła Zawiercie.
Korzystne warunki płatności.
Zapraszamy codziennie w godz. 8—16, soboty 8—13.
Elk, Kilińskiego 16, tel. 30-33
(pomieszczenia byłej stolarni Spółdzielni „Mazur”).
Eg 7689-0

Urząd Skarbowy w Elku
podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 25.10.1991 r. o godz. 10 w lokalu tut. Urzędu, ul. Wojska Polskiego 67 odbędzie się I licytacja n.w. ruchomości należących do Spółdzielni Kółek Rolniczych w Kalinowie.

- Samochód „Robur” nr rej. SUA 891H z 1986 r. — wart. szac. 18.000.000
- Ciągnik „Ursus C-912” nr rej. SUC 472C z 1986 r. — wart. szac. 23.528.000
- Ciągnik „Ursus C-1212” nr rej. SUC 382C z 1982 r. — wart. szac. 42.263.000
- Ciągnik „Ursus C-1212” nr rej. SUC 389C z 1983 r. — wart. szac. 49.571.000
- Ciągnik „Ursus C-360 3P” nr rej. SUN 239C z 1989 r. — wart. szac. 46.892.764
- Ciągnik ogrodniczy T-20 z osprzętem z 1985 r. — wart. szac. 6.950.000
- Samochód „Polonez 1500” nr rej. SUC 778U z 1989 r. wart. szac. 40.000.000
- Łódź wiosłowa „IWA” — wart. szac. 4.000.000
- Łódź żaglowa „Figiel” — wart. szac. 5.000.000
- Łódź żaglowa „Figiel” — wart. szac. 3.000.000
- Kajaki z tworzywa sztucz. szt. 3 — wart. szac. każdy po 3.000.000
- Rower wodny metalowy — wart. szac. 2.000.000
- Rower wodny metalowy — wart. szac. 1.500.000

Cena wywoławcza wynosi 3/4 wartości szacunkowej. Ruchomości wyszczególnione pod pozycjami 6 i 7 znajdują się w garażu tut. Urzędu, pozostałe w pomieszczeniach Elckiego Przedsiębiorstwa Produkcji Lesnej „Las”, ul. Suwalska 61 „Trzcinia”. Oglądać je można w dniu licytacji w godz. 7.30—9.00. Przystępujący do licytacji winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. wartości szacunkowej w dniu licytacji w lokalu tut. Urzędu. W razie niedojścia do skutku I licytacji, II odbędzie się w dniu 29.10.1991 r. o godz. 10. Cena wywoławcza II licytacji wynosić będzie 1/2 wartości szacunkowej. Urząd nie odpowiada za wady ukryte ruchomości, zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji bez podania przyczyn i nie pokrywa kosztów dojazdu uczestnikom licytacji.

k 10709-1

OFERTA PRACY!!!

KREDYT BANK S.A.
w Warszawie

bank dewizowy z dominującym udziałem kapitału prywatnego, bank którego działalność obejmuje świadczenie usług bankowych w pełnym zakresie, w tym gromadzenie środków pieniężnych oraz udzielanie kredytów, pożyczek, gwarancji w złotych i walutach obcych, przeprowadzanie rozliczeń pieniężnych krajowych i zagranicznych, w tym pełną obsługę rozliczeń handlu zagranicznego, a także emitowanie i obrót papierami wartościowymi oraz wykonywanie operacji czekowych i wekslowych

POSZUKUJE PILNIE
kandydata na stanowisko
DYREKTORA
organizowanego w Białymstoku oddziału Kredytu Banku S.A.

Bank preferować będzie osobę spełniającą następujące warunki:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne lub prawne,
- praktyka w bankowości,
- doświadczenie w kierowaniu zespołami pracowników,
- umiejętności organizatorskie,
- dobra znajomość przynajmniej jednego języka zachodniego (angielski, niemiecki),
- wiek do 45 lat.

Kredyt Bank S.A. w Warszawie gwarantuje interesującą pracę oraz bardzo atrakcyjne warunki pracy i płacy.

Oferty przyjmujcie oraz informacji udziela Kredyt Bank S.A. w Warszawie, ul. Kasprzaka 22, 01-211 Warszawa, tel. centrala 32-46-31 do 36 w. 276, 275 i 270. k 10720-0

KARO — ROMAN KARKOSIK
Zakład Obrótu Metalami
w Toruniu
ul. Szosa Chełmińska 33/36
tel. 276-44, 276-69

Punkt Skupu w Bielsku Podlaskim
ul. Batorego 34 (dawna Okrzei)
tel. 35-84

Upriejście informuję, iż w m-cu październiku podnosimy ceny na skupowany przez nas złom metali kolorowych

Przykładowe ceny:
△ miedź elektrolityczna czysta (linka, drut świecący) — 20.000 zł/kg
△ miedź elektrolityczna (drut — palona, lakierowana) — do 18.000 zł/kg

Informujemy ponadto, iż produkujemy najtańsze w Polsce przewody elektryczne, puszki podtynkowe, uchwyty do przewodów i rur.

Zapraszamy w godz. 9—17. g 9914-00

RADY PORADY SZARADY

RADY PORADY SZARADY

ZARZĄD GMINY MIASTA ELK

w dniu 4 listopada 1991 r. o godz. 10

ogłasza przetarg

na niżej podane lokale handlowo-usługowe położone w Elku przy ulicy Armii Krajowej:

1. lokal po byłej restauracji i hotelu „Turystyczna” o pow. 1160,22 m kw., cena wywoławcza — 844.418,125 zł, wadium — 84.500,000 zł
2. lokal po byłym barze „Ochota” o pow. 141,09 m kw., cena wywoławcza — 106.600,125 zł, wadium — 10.700,000 zł

wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części terenu.

Cena ułamkowej części terenu stanowić będzie 15% od ogólnej ceny uzyskanej z przetargu.

Do przetargu przystąpić mogą osoby, które wpłacą wadium nie później niż do godziny 10 w dniu przetargu na konto Nr PBK W-wa O/EK 377825-1166-139/321 lub w kasie Urzędu Miejskiego w Elku.

Zarząd Gminy Miasta Elk może unieważnić przetarg bez podania przyczyn.

Blizszych informacji zasięgnąć można pod nr. tel. 32-51 wewn. 208. E 8442-1

Spółdzielnia Mieszkaniowa „PERSPEKTYWA” w Łomży

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż n.w. mieszkań:

1. Mieszkania kategorii M-3, M-4, M-5, w budynku przy ul. Księżnej Anny 8 (parter) cena wywoławcza — 2.700.000 zł/m kw.
2. Mieszkania kategorii M-4 i M-5 w budynku przy ul. Księżnej Anny 8 (parter) cena wywoławcza — 3.000.000 zł/m kw.

Przetarg odbędzie się w dniu 25.10.1991 r. o godz. 10 w siedzibie spółdzielni przy ul. Kazańskiej 1.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie spółdzielni do godz. 9 w dniu przetargu. Ww. mieszkania można obejrzeć.

Kontakt: dział eksploatacji, tel. 168-261, ul. Ks. Janusza 23.

Zastrzeżenie się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 10770-1

UWAGA MENEDŻEROWIE I BIZNESMENI

Polsko-Amerykańska Agencja Usługowo-Handlowo-Turystyczna w Suwałkach, ul. Sejneńska 4 ORGANIZUJE SEMINARIUM w Augustowie w dniach 15-16.XI.1991 r. w zakresie szczegółowego omówienia handlu z REPUBLIKĄ KAMI ZSR — prawo celne (tryb formalności, taryfa celna, wzory dokumentów itp.).

— umowy międzynarodowe, koncesje, zezwolenia, formy kontaktów,

— prawo dewizowe (formy płatności).

Gwarantujemy fachową i specjalistyczną obsługę wykładowców z Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą i Urzędu Celno.

Zgłoszenia i informacje do dnia 6.11.1991 r. telefon / telex 03-677. Sg-7560-0

PPHU „SILVOPOL” JOINT-VENTURE w Suwałkach

poszukuje

STALYCH PRODUCENTÓW Z DREWNA NA EKSPORT

jak palisada, pale, ploty z okraglaków i desek, kamionki, rollibordy, piaskownice itd.

Blizsze informacje: SUWAŁKI:

tel. 61-505 po godz. 19

tel. 62-373 od 7 do godz. 8

tlix 526740 silv pl Sg 7562-0

WAGA: 23 IX—22 X

Nie kładź na szali wszystkich argumentów, zostaw sobie coś na potem, niejako w odwodzie. Już wkrótce będziesz tego potrzebował (także potrzebowałaś) horoskop jest dwupłowy. Pamiętaj, że tylko człowiek mało rozważny już w pierwszej chwili obrony czy ataku wyrzeliwuje całą amunicję, jaką posiada. W kieszeniu schowaj nie małą kulę, ale granat. To dobra rada.

SKORPION: 23 X—22 XI

Swój do swego, ale czy na pewno aby po swoje? Jeśli masz jakieś wątpliwości co do tego, raczej zaniechaj działania. Rysując się w perspektywie korzyści wcale nie będą aż tak znaczne. Czasem lepiej jest zrezygnować z najbliższych, doraźnych, na korzyść tych, co mogą przecież nadejść. Warto zaryzykować, tak mówią dzisiaj nasze gwiazdy.

STRZELEC: 23 XI—21 XII

To chyba koniec pewnej epoki w naszym życiu. Staramy się tego nie zauważyć, ale czy warto dalej udawać, że nic się nie stało? Nowy czas wymagać będzie od nas szczególnego wysiłku i dużych wyrzeczeń, jednakże w sumie nie stracimy na zmianie. A nawet wręcz przeciwnie. Tylko pytanie, czy potrafimy się dostosować do nowej jakościowo sytuacji?

KOZIOROŻEC: 22 XII—20 I

To jeszcze nie straszne, ale jeśli dalej będziemy sobie lekceważyć, może się przerozdzić w jakiś trwały konflikt, na którym nie tylko my stracimy, ale również cała nasza rodzina. Więc czy warto upierać się przy swoich racjach? Niby je mamy, tylko ogólny bilans zysków i strat może być ujemny, taka jest prawda. Tak więc zastanówmy się raz jeszcze nad naszym postępowaniem.

WODNIK: 21 I—20 II

Układ gwiazd i planet w tym tygodniu nie jest dla nas szczególnie korzystny. Wystrzegajmy się zwłaszcza spój z naszymi przeciwnikami, mimo dobrych początków najpewniej przegramy, a w każdym razie w najlepszym wypadku

wyjdziemy, jak to się mówi, na zero. Krótko mówiąc skórka niewarta będzie za wyprawkę. I jeszcze jedno — napiszmy wreszcie ten list, z napisaniem którego tak długo już zwlekamy.

RYBY: 21 II—20 III

Zimnokrwiste z natury Ryby w tym tygodniu mogą się zapalić... do sprawy. Radzimy jednak umiar i rozważę. Nie będzie dokładnie tak, jak nam to przedstawia. Warto na zimno wszystko rozważyć i podjąć decyzję uwzględniającą

HOROSKOP UNIWERSALNY

(18-25 X '91)

wszystkie przeciwi i za. Warto też zasięgnąć rady u osób dobrze nam znanych. Skąd wziąć takich? To już Ryb prywatna sprawa.

BARAN: 21 III—20 IV

Miły tydzień, dobry czas do pracy i zabawy. Tylko ani w jednym ani w drugim nie przesadzajmy. Pracując możemy trafić na problem trudny do przezwyciężenia, zabawiając się na taką zabawę, która ma być zadowolenia, pozostawia nieśmak, coś w rodzaju moralnego kaca. Co zatem robić? Postępować z wyczuciem i umiarem. Nie angażować się zbyt w to, co robimy w tym tygodniu, starać się traktować wszystko lekko i bez nadmiernych emocji. Być na luzie — taka nasza rada.

BYK: 21 IV—21 V

Nie najlepszy czas dla Byków, zwłaszcza starszych, takich po pięćdziesiątce. Odezwą się jakieś zadawnione urazy, mogą też wystąpić objawy choroby, która kiedyś udało się nam lekceważyć. W jednym i drugim przypadku nie podejmujmy w panikę. Najważniejsze będą nasze działania, któ-

re jednak musimy podjąć natychmiast. Nie czekajmy, choć wie na co, nie pozwólmy wyprowadzić się wypadkom.

BLIŹNIĘTA: 22 V—21 VI

Tydzień bardzo ciekawy i brzemienisty w wydarzenia, które mogą zmienić los niedługo Blizniaków. Postaramy się zatem być w miarę przygotowanymi na te wypadki. Nie przyjdzie nam to łatwo, Bliznięta są z natury lekkomyślne i roztrzepane, jednakże w tym tygodniu właśnie powinny wziąć się w garść. No i oczywiście szeroko otwarte. Nigdzie nie będzie napisane, że to właśnie jest to i musimy uważać, żeby szansę nie przegapić.

RAK: 22 VI—22 VII

W sumie nie jest jeszcze tak źle, jak się to nam teraz wydaje. Za kilka dni dojdziemy do równowagi i będziemy mogli spojrzeć obiektywnie na całą sprawę. Tym niemniej wyciągnijmy jakieś wnioski na przyszłość i postarajmy się już nigdy nie doprowadzać do takiej sytuacji. A w ogóle to bierzmy się w pierś — to wszystko powstało z naszej winy i nie próbujmy szukać winnych wśród znanych bliźszych i dalszych. To nasza rada, na przyszłość także.

LEW: 23 VII—22 VIII

Trudno nam w to uwierzyć, ale wszystkim jesteśmy winni sobie sami. Nie trzeba było szyć, mogliśmy przewidzieć co się stanie. Teraz musimy ponieść konsekwencje naszej... nieporadności, mówiąc delikatnie. Czy wyciągnijmy jakieś wnioski na przyszłość? Otóż jest to bardzo wątpliwe. To przecież nie pierwsza nasza taka wpadka, prawda?

PANNA: 23 VIII—22 IX

Nie ma czego żałować, postąpiliśmy właściwie, choć nie wyglądało to zbyt ładnie. Ale trudno, takie jest życie, nie zawsze możemy zrobić to, co jest urocze i szlachetne. Teraz musimy się otrząsnąć z naszych powątpiewań. Innym nie musimy niczego tłumaczyć. Z czasem przekonają się sami, że to właśnie my mieliśmy rację. I jeszcze jedno — następny razem nie szukajmy oparcia w... w kim, to wiemy już sami.

Panu Januszowi Rewińskiemu, prezydentowi Polskiej Partii Pracy, ciót Piwa dziennikarz zadał pytanie — „Na jaką przynęce najczęściej łowi pan ryby?”

— No cóż — rzekł aktor — ja mam awersję do wbiwania żywych zwierząt na hak. Stosuję więc wyłącznie przynęty sztuczne i roślinne. Dzisiaj łowię na goły haczyk, bowiem w kalendarzu księżycowym wypadła dzień kłopotliwych połowów. Poza tym od czterdziestu lat nie złowiono tu żadnej ryby... Wędkowanie ma ostatnio coraz mniej wspólnego z łowieniem ryb.

Opowieść bardzo skłoniła do wypowiedzi aktora prezesa zarządu w ostatnim zdaniu, wyrażało dwóch czytelników „Gazety Współczesnej”. W listach adresowanych do mnie. Obaj panowie twierdzą, że na Biebrzy jest prawie niemożliwe złowienie ryby. A może one nie biorą? Odpowiadając, one nie biorą tylko w poniedziałek, to dzień „niebieski”.

A poza tym nie się nie zmienilo.

Jurek Kukliński, wędkarz doświadczony wielce i notatnik prowadzący skrupulatnie, twierdził: Biorą ryby. Ostatnio na Biebrzy w rejonie Szafranków nacłamał na robaka szka 10:30 pociąg i to grun-

Wyspać się za wszelką cenę — to odkrył zde-sperowanych proletariu-szek oburzających rodzinę do północy, by zerwać się na-jazut, zanim zdążyło się rozpaść na dobre, bo dzieciom — przed wyjściem do pracy — trzeba przygotować codzienną wyprawkę.

— Kółem nie można było dobrać się do — mówi Anka K. o swoim mężu Tomku — wówczas, gdy kładzie się po północy, a pilny telefon od sześciorożnej rodziny na nogi o godzinie 9 rano. To są szczególności. Poszkodowani są natomiast ci, którzy wcale nie kładą się spać lub śnią niewiele: zestresowani, zmęczeni, źli i agresywni; poszarżani. W ich obecności chwile nie kolorowymi smaki może być poczytane za nieakt.

Trudno jest powiedzieć, czy to grzechy nie pozwalały spać Napoleonowi Bonaparte.



towych, o takich — pokazał rozkładając ręce.

— Jureczku — zapytałem — a co się kryje za określeniem 10 łamane przez 30?

— To nowe komputerowe prawo rejestracji biebrzańskich ryb. Liczba w mianowniku oznacza ilość sztuk wy-miarowych złowionych, a w mianowniku podajemy te, które się zerwały...

— A które będą wprowadzane do komputera?

— Oczywiście, że te co się zerwały. W ten sposób wydruk komputerowy z Biebrzańsko-Lomżyńskiego Centrum Badawczego Wędkarstwa Ekologicznego będzie pre-

zentował prawdę, nie do o-balenia. Komputer nie kłamie.

W trakcie emitowania jednej z audycji Radia Bia-lystok pt. „Zadzwonił do nas 230-70”, słuchacz — wędkarz wyraził pogląd, że opłaty licencyjne na Biebrzy są pako-wane do kieszeni a ryby tam nie biorą, bo ich nie ma. Pro-wadzący audycję redaktor Weronika uprzejmie re-plikował: „...no nie, tam się i sumik zdarzy”. Szanowny słuchacz — wędkarz, oso-biście jestem przekonany, że „Ci z Łomży” nie pobierają opłaty. Po prostu inkasują to, co dobrowolnie wpłacają



Kto rano wstaje...

Historia zna wielu Nocnych Marków. Nieprzemijająca sława cieszyć się będzie krwawy Sultán Szahriar bohater opowieści Baśni z 1001 nocy.

Trudno jest powiedzieć, czy to grzechy nie pozwalały spać Napoleonowi Bonaparte.

który swój „kodeks” obwija-żący fragmentami przez ca-łe lata także w naszych za-kątkach kraju ułożył podczas bezsennych nocy. Natomiast dwie noce poprzedzające Au-sterliż Napoleona spał za-ledwie 3 godziny. — Układa-tem plan batalii ze snów mo-

swiadomcy wystawiania swego ciała na żer komarów. Po-nad 2000 takich ofiarodaw-ców wniosło już swój wkład finansowy w... łowisko, nie to jedno kreszła puste ostat-nio.

Mnie ostatnio zdarzyło się, ale nie na łowisku specjal-nym, a na jeziorze PGR koło Stradun łowić... ogórki kiszzone. Łowiem, podobnie jak p. Janusz Rewiński, bez przynęty, na goły haczyk. Dowiedziałem się od miejscowego sołtysa, że przekasę tę należy zawiadzić Rejo-nowej Spółdzielni Owocowo-Pszczelarskiej. Był i tacy co usiłowali wyłowić beczki po ogórkach. Czy więcej by-ło kiszonych ogórków w je-ziorze niż ryb w Biebrzy, póki co trudno ustalić.

Stanowcy czytelniku. Jeżeli jesteś wędkarzem i ostatnio zdarzyło Ci się wyłowić z Biebrzy sumę, napisz o tym fakcie do redakcji, koniecznie z dopiskiem „W poniedziałek złe branie”. Zło-żenie pisemne weźmie udział w losowaniu nagrody okularów wędkarskich, polaroidów. Nagródę ufundował sklep wędkarski REZEEC ul. Mickiewicza 12 w BIAŁYMSTOKU. Jak sąpażnia fundator, przez takowe okulary łatwo jest wyprząść duże ryby, w wodzie oczywiście.

REMIEŻ

ich żołnierzy — powiedział ce-sarz po zwycięskiej bitwie.

Bezsennność sprzyja geniuszowi. Edisonowi wystarczyły 2 godziny snu na dobę. Ma-wiało, że żarówkę po to wy-myślił: żeby skończyć z nie-normalnie długimi nocami. Ale są także genialne śpiochy. Wśród nich Albert Einstein. Wy-pijał regularnie 10 godzin na dobę. Ponoć we śnie opar-cował teorie względności.

A wspaniale: lampie za-palać — spotkać się z sześciu-gię: i jakaś strata cie może dokonać. Śniące się liczby — przedchodzą obok kolektury Totalizatora, postaw na nie a mogą okazać się smem wie-szczywnym.

MAJ

DZINY ŚWIATA ROŚLIN



ŻOLEDZIE JOWISZA

Dzisiaj parę słów o włoskim orzechu i od razu rozbija-my dwa stereotypy dotyczące tego drzewa. Po pierw-sze, jego ojczyzną nie są Włochy, ale Bałkan. Do Rzymu trafił już w starożytności, gdzie jego orzechy nazy-wano „Joleddiam Jowisza”, nowożytni obficie rozrzucał je wśród żołnierzy kawalerii, wierzone bowiem, że taka jalmu-za wraża bogactwem do ofiarodawcy. Do Polski drzewo przywędrowało z południowego wschodu posuwając się wzdłuż Dunaju, a ponoć lubi ciepło, nie posunęło się da-lej i u nas przebiega północna granica jego zasięgu.

Polskie określenie „orzech włoski” wzięło się najprawdo-podobnie stąd, że jego owoce przywożono do kraju z Rzy-mu wiozącą Stolicą Apostolską. Przywożono nie tylko o-rzechy, ale i drewno — niezwykle piękne, czarnobrunatne, polyskliwe, wymarzone na wykwinne meble. Wartość drewna wzrasta z wiekiem drzewa, gdyż starzeje, zmiany wpływają na powikłania układu szkieletu. To prawdziwy ra-rytas w stolarstwie i drewna wiekowego orzecha używa się tylko na zewnętrzne okleiny bardzo drogich mebli.

Po drugie, „włoskie orzechy” nie są orzechami, ale — podobnie jak wiśnia, śliwka, czy brzoskwinia — pestkow-całmi. W przeciwieństwie do innych pestkowców ich zielona owocnica nie jest jadalna; rozkuśnięta zdręwniała pestkę; zja-damy nasienie.

Celom leczniczym służy właśnie zielona owocnica i liście. Wykazują silne działanie przeciwpalnicze i bakteriobójcze w stosunku do gronkowców, paciorkowców i pałeczek duru brzusznego. Mają też właściwości przeciwciepłotne i od-trużające krew ze szkodliwych substancji. Wyciągi z o-wocnic obniżają poziom cukru we krwi. Stwierdzono — o-graniczone do zmian skórnych — działanie przeciwnow-otworowe.

Prof. Otarowski proponuje takie zioła przeciw uporczy-wej parodontozie:

liść włoskiego orzecha	50 g
zieleni fiołka trójbarwnego	50 g
kwiat jamoty białej	50 g
korzeń pokrzywy	25 g
korzeń lopianu	25 g
klęzce perzu	25 g
kwiat krwawnika	25 g

Naparem płucze się dziąsła lub robi okłady.

W drzewnym horoskopie „Orzechami” są urodzeni mie-dzy 21-30 kwietnia i 24 października, — 11 listopada. Twardy charakter ma „Orzech”, egoistyczny, agresywny i bezwzględny, jest równocześnie szlachetny, z umysłem o szerokich horyzontach. Nieoczekiwane reakcje i brak elasty-czności nie czynią z niego łatwego partnera. Nie zawsze jest lubiany, ale zawsze podziwiany i cieszący się autory-tetem. Sam niewiele wyczuwa, ale i innym nie da wy-począć. Na wyższych stanowiskach, dzięki wszechstronnej inteligencji, bywa genialnym strategiem. Nie zależy mu na taniej popularności i nie znosi kompromisów. W miłości zaborczy i zazdrośny. Życie z „Orzechem” na pewno nie jest nudne.

(Leng)

co, gdzie, kiedy?

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Wę-gierskiego w Białymstoku — „Leśni poranne” (mała scena) — w pla-tak 10. „Złote kurczaki” (duża scena) w niedzielę godz. 16 (premiera). Letyjska i lub-czyk (Pałac w Choroszczy) — w niedzielę godz. 18. Lalek — w „Kresow” — w plakat godz. 10 i 12. „Kabaret Dada” (spektakl dla dorosłych) — w plakat godz. 18.

Państwowy Teatr Lalek w Łom-ży — „Kroświckie ogórki” — w plakat godz. 10 i 12, w niedzielę godz. 11.

FILARMONIA

Państwowa Filharmonia w Białymstoku, ul. Podłężna 2 — Kon-cert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry FB pod dyktando K. Misłowskiego, z udziałem W. Pon-tiera (wiolonczela) — w plakat godz. 18.

KINA

„POKÓJ” — „Jumpin’ Jack Flash” (USA, 15) — w plakat, sobota i niedziela godz. 18:30 i 19:30. „Przebudzenie” (USA, 15) — w plakat, sobota i niedziela, godz. 17:45 i 19:00. „TON” — „Omar” (USA, 15) — w plakat, sobota i niedziela, godz. 11, 13, 15, 17, 19, 21 w plakat i niedziela, godz. 11 i 17:30 (ostatni dzień). „Schowanka” — w plakat, „Q and A” (USA, 15) — w plakat i niedziela, godz. 13, 15, 17, 19, 21. „FORUM” — Kino lektur szkol-nych: „Awantura o Basię” (polsk.) — w plakat, godz. 9; „Tancerzy e Wilkami” (USA, 15) — w so-bota i niedziela, godz. 12:30; „Aka-demia Filmowa „Eros i film” — w plakat, godz. 9; „Tancerzy

18” (Braz.), „Imperium namie-tności” (Jap.), w sobotę od godz. 11 — „Jestem ciekawa w kolo-rze zlotym” (szwedz.), „Opowie-sci niemoralne” (franc.), w nie-dziela od godz. 18 — „Dzieje grzechu” (polsk.), „Opowieści kanterberyjskie” (włosk.).

„SYRENA” — „Conan barba-ryzyna” (USA, 15) — w plakat, sobota i niedziela, 11 i 17:30, w nie-dziela godz. 17:30; „Zamach” (polsk. b.o.) — w plakat, sobota i niedziela, 11 i 17:30, w nie-dziela godz. 16. Zestaw bajek — w plakat, sobota i niedziela, 11 i 17:30, w nie-dziela godz. 12:30.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Białowieża — w plakat, sobota i niedziela: „Tancerzy z Wilkami” (USA, 15), „Kasor Howard” (USA, 15).

Dąbrowa Białostocka — w nie-dziela: „Potęganie z Afryka” (USA, 15), „Sagun” (USA, 15).

Drohiczy — w sobota i nie-dziela: „Kroświckie ogórki” (USA, 15).

Sieniaty — w plakat, sobota i niedziela: „Interkomos” (USA, 15).

Sokoła — w plakat: „Poli-biona mat” (USA, 15), w nie-dziela: „Loverboy” (USA, 15).

Sachowka — w plakat: „Q and A” (USA, 15), w sobota i nie-dziela: „Indiana Jones i ostatnia krucjata” (USA, 15).

Łomżyński — „Millenium” — w pla-tak, sobota i niedziela: „I kto to mówi” (USA, 15).

Ciechanowiec — w sobota: „Po-dejrzany” (USA, 15).
Kolino — w niedzielę: „Cohen i Tate” (USA, 15).

Świętów — w plakat: „Po-segnanie z Afryka” (USA, 15).
Wielka — w plakat: „Opowieści kanterberyjskie” (włosk.).

Wysokie Mazowieckie — w pla-tak, sobota i niedziela: „Kieł-bos” (USA, 15).

Zambrów — w plakat, sobota i niedziela: „Dziśka orchidea” (USA, 15).

Biała Piska — w plakat: „Dzi-kość serca” (USA, 15), w nie-dziela: „Predator” (USA, 15).

Eik „Polonia” — w plakat, so-bota i niedziela: „Powrót na bie-łkita lagunę” (USA, 15), „Bliz-niaczy” (USA, 15).

Głogów — w plakat: „Pogrom-cy duchów” (USA, 15), w so-bota i niedziela: „Ojciec chrest-ny III” (USA, 15).

Kawałek Oleś — w plakat, so-bota i niedziela: „Pogromcy du-choów II” (USA, 15).

Mikołajki — w plakat, sobota i niedziela: „I kto to mówi” (USA, 15).

Oleśko — w sobota i niedziela: „Karate Kid III” (USA, 15).

Pisz — w plakat i sobota: „Kie-ł-bos” (USA, 15), w plakat i nie-dziela: „Hudson Hawk” (USA, 15).

Ryn — w plakat, sobota i nie-dziela: „Remo” (USA, 15), „U-dziękajcie pogacie” (USA, 15).

Węgorzewo — w plakat, sobota i niedziela: „Wyprawy śmierci” (USA, 15).

Wydmyny — w plakat, sobota i niedziela: „Ślepa furia” (USA, 15).

WRAZIE WYPADKI

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja o usługach — tel. 415-348

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasnackiego 1, tel. biura we-zwać 999, tel. informacji pogoto-wia 22-222

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 18-7, w niedzielę i święta czynne cała doba:

— ul. i Białostocki 11, tel. 440-41 — pediatryczny gabinet zabiegowy dla dorosłych i dzieci; rent-gen, chirurgia dorosłych, zglazna-nie zabiegów w domu chorego.

— ul. Krasnackiego 1, tel. 999 — Internistyczny

TELEWIZJA SATELITARNA

SKY ONE
6.00 Krot DJ; 6.30 Brak informacji; 6.55 Playabout; 7.10 Kreskówki; 7.30 Mister Ed; 10.00 Brak informacji; 10.30 Młodzi lekarze; 11.00 The Bold and the Beautiful; 11.30 Młodzi i niecierpliwcy; 11.55 The Brady Bunch; 12.30 Inny świat; 14.00 Santa Barbara; 14.45 Złota tygryś (teleturniej); 15.15 The Brady Bunch; 15.45 Krot DJ; 17.00 Different Strokes; 17.30 Czarownice; 18.00 Wielej rodzinne; 18.30 Sprzedawca stulecia; 19.00 Miłość od pierwszego wejrzenia; 19.30 Parker Lewis nie może przegrać; 20.00 Ripide; 21.00 Hunter; 22.00 Zapasy; 23.00 The Friday Night Fight Feature — horror; 1.00 Skytext.

RTL PLUS
1.30 CBS News; 6.00 Magazyn poranny; 6.30 show-Laden; 6.55 RTL Aktuell (Wiadomości); 9.00 Wysięg ze śmiecia; 9.45 Reich und Schoen; 10.10 Autostrada do nieba; 11.00 Show-Laden; 11.30 Działka 12.10 Ihr Auftritt Al Mundy (Al Mundy, swoje wejście); 13.00 RTL Aktuell (Wiadomości); 13.30 Hammer; 13.30 California Clan; 14.30 Spring-Field Story; 15.05 Der Clan der Wolfe (Wilcze stado); 15.47 RTL Aktuell (Wiadomości); 15.50 Chips; 16.40 Riskant (teleturniej); 17.10 Der Preis ist Heiss (teleturniej); 17.45 Sternstaler (teleturniej); 17.55 RTL Aktuell (Wiadomości); 18.00 Działka rola; 18.45 RTL Aktuell (Wiadomości); 19.10 Nord-Deutsche Klassenlotterie; 19.15 Eskadra Pacyfiku; 20.15 Airwolf; 21.10 Twin Peaks; 22.05 Anpritz (płaka nozna); 23.00 Tutti Frutti; 23.30 RTL Aktuell (Wiadomości); 0.00 Strip-tease o bólin-ey; 0.05 Film; 1.15 Film; 3.05 Film; 4.10 Film.

SOBOTA
SKY ONE
6.00 Elephant Boy; 6.30 Latajace kiwi; 7.00 Fun Factory; 11.00 Danger Bay (Niebezpieczna zatoka); 11.30 Sha Na Na; 12.00 Po roku 2000 (najnowsze osiągnięcia światowej nauki i techniki); 13.00 Combat (dramat wojenny, amerykański pluton piechoty w Europie); 14.00 Zapasy; 15.00 Małpa; 16.00 Bearcats; 17.00 240 Robert; 18.00 Robin of Sherwood — Przygody Robin Hooda; 19.00 Tj Hooker; 20.00 Tajemnice zjawiska; 21.00 Cops 1; 21.30 Cops 2; 22.00 The Rookies; 0.00 The Last Laugh; 0.30 Skytext.

TELEWIZJA RADZIECKA

PIATEK
5.30 „Poranek” — pr. inf.-muz.; 6.05 „Do lat 18 i nie tylko” — pr. dla młodzieży; 8.50 „Miłość do blizniego” — film fab.; 10.05 Film animowany; 10.40 Świeca na wietrze — koncert estradowy; 11.00 Wiadomości; 11.10 „W poczuciu utraconego czasu” film dok.; 11.30 Spiewa W. Leontiew; 14.00 Wiadomości; 14.15 „Ania Pawlo-wa” film fab. od 5; 15.15 Film animowany; 15.35 Gracia Tatiana i Waleri Kilmov; 16.10 Film dok. o problemach teatru dziecięcego; 16.30 Koncert chóru z Kamczatki; 17.10 „Świat zainteresowań”; 17.45 „Człowiek i prawo”; 18.30 „Partner”; 19.00 Studio „Wid”; przedstawia: 20.00 Dziennik tv; 20.40 Studio „Wid”; przedstawia: 0.15 Koncert zespołu muzyki po-pularnej „Mistrzowie Rosji”; 1.10 „Miłość do blizniego” — film fab.; 2.25 Zakończenie programu.

SOBOTA
5.30 Film dok. o twórczości M. Antonowa; 6.00 Film animowany;

RADIO

PIATEK
5.30 Kurier Poranny — prowadzi K. Kurian; 6.30 Audycja dla niepełnosprawnych; 8.50 Pod zna-kiem Pięknego (powt.); 9.05 Tu Twoje Radio — prowadzi K. Ci-tybiński; 11.00 Z mikrofonem prze-zwies — aud. J. Sinyka; 13.05 Zza kierownicy — aud. M. Libe-rodzkiego; 14.00 Studio Wyborcze; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.30 Zadzwoń do nas; 17.30-18.00 Przewodni A. Jarego; 18.00 relaks (CD); 18.45 Pod znakiem pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 19.00 Wiadomości; 19.05 Janusz Weroniczak zaprasza; 22.00 Świa-tywowy serwis BBC; 23.00 Nocne granie.

SOBOTA
5.30 Kurier Poranny — prowadzi K. Kurian; 6.30 Audycja dla niepełnosprawnych; 8.50 Pod zna-kiem Pięknego (powt.); 9.05 Tu Twoje Radio — prowadzi K. Ci-tybiński; 11.00 Z mikrofonem prze-zwies — aud. J. Sinyka; 13.05 Zza kierownicy — aud. M. Libe-rodzkiego; 14.00 Studio Wyborcze; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.30 Zadzwoń do nas; 17.30-18.00 Przewodni A. Jarego; 18.00 relaks (CD); 18.45 Pod znakiem pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 19.00 Wiadomości; 19.05 Janusz Weroniczak zaprasza; 22.00 Świa-tywowy serwis BBC; 23.00 Nocne granie.

PIATEK
5.30 Kurier Poranny — prowadzi K. Kurian; 6.30 Audycja dla niepełnosprawnych; 8.50 Pod zna-kiem Pięknego (powt.); 9.05 Tu Twoje Radio — prowadzi K. Ci-tybiński; 11.00 Z mikrofonem prze-zwies — aud. J. Sinyka; 13.05 Zza kierownicy — aud. M. Libe-rodzkiego; 14.00 Studio Wyborcze; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.30 Zadzwoń do nas; 17.30-18.00 Przewodni A. Jarego; 18.00 relaks (CD); 18.45 Pod znakiem pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 19.00 Wiadomości; 19.05 Janusz Weroniczak zaprasza; 22.00 Świa-tywowy serwis BBC; 23.00 Nocne granie.

SOBOTA
5.30 Kurier Poranny — prowadzi K. Kurian; 6.30 Audycja dla niepełnosprawnych; 8.50 Pod zna-kiem Pięknego (powt.); 9.05 Tu Twoje Radio — prowadzi K. Ci-tybiński; 11.00 Z mikrofonem prze-zwies — aud. J. Sinyka; 13.05 Zza kierownicy — aud. M. Libe-rodzkiego; 14.00 Studio Wyborcze; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.30 Zadzwoń do nas; 17.30-18.00 Przewodni A. Jarego; 18.00 relaks (CD); 18.45 Pod znakiem pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 19.00 Wiadomości; 19.05 Janusz Weroniczak zaprasza; 22.00 Świa-tywowy serwis BBC; 23.00 Nocne granie.

PIATEK
5.30 Kurier Poranny — prowadzi K. Kurian; 6.30 Audycja dla niepełnosprawnych; 8.50 Pod zna-kiem Pięknego (powt.); 9.05 Tu Twoje Radio — prowadzi K. Ci-tybiński; 11.00 Z mikrofonem prze-zwies — aud. J. Sinyka; 13.05 Zza kierownicy — aud. M. Libe-rodzkiego; 14.00 Studio Wyborcze; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.30 Zadzwoń do nas; 17.30-18.00 Przewodni A. Jarego; 18.00 relaks (CD); 18.45 Pod znakiem pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 19.00 Wiadomości; 19.05 Janusz Weroniczak zaprasza; 22.00 Świa-tywowy serwis BBC; 23.00 Nocne granie.

SOBOTA
5.30 Kurier Poranny — prowadzi K. Kurian; 6.30 Audycja dla niepełnosprawnych; 8.50 Pod zna-kiem Pięknego (powt.); 9.05 Tu Twoje Radio — prowadzi K. Ci-tybiński; 11.00 Z mikrofonem prze-zwies — aud. J. Sinyka; 13.05 Zza kierownicy — aud. M. Libe-rodzkiego; 14.00 Studio Wyborcze; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.30 Zadzwoń do nas; 17.30-18.00 Przewodni A. Jarego; 18.00 relaks (CD); 18.45 Pod znakiem pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 19.00 Wiadomości; 19.05 Janusz Weroniczak zaprasza; 22.00 Świa-tywowy serwis BBC; 23.00 Nocne granie.

PIATEK
5.30 Kurier Poranny — prowadzi K. Kurian; 6.30 Audycja dla niepełnosprawnych; 8.50 Pod zna-kiem Pięknego (powt.); 9.05 Tu Twoje Radio — prowadzi K. Ci-tybiński; 11.00 Z mikrofonem prze-zwies — aud. J. Sinyka; 13.05 Zza kierownicy — aud. M. Libe-rodzkiego; 14.00 Studio Wyborcze; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.30 Zadzwoń do nas; 17.30-18.00 Przewodni A. Jarego; 18.00 relaks (CD); 18.45 Pod znakiem pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 19.00 Wiadomości; 19.05 Janusz Weroniczak zaprasza; 22.00 Świa-tywowy serwis BBC; 23.00 Nocne granie.

SOBOTA
5.30 Kurier Poranny — prowadzi K. Kurian; 6.30 Audycja dla niepełnosprawnych; 8.50 Pod zna-kiem Pięknego (powt.); 9.05 Tu Twoje Radio — prowadzi K. Ci-tybiński; 11.00 Z mikrofonem prze-zwies — aud. J. Sinyka; 13.05 Zza kierownicy — aud. M. Libe-rodzkiego; 14.00 Studio Wyborcze; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.30 Zadzwoń do nas; 17.30-18.00 Przewodni A. Jarego; 18.00 relaks (CD); 18.45 Pod znakiem pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 19.00 Wiadomości; 19.05 Janusz Weroniczak zaprasza; 22.00 Świa-tywowy serwis BBC; 23.00 Nocne granie.

PIATEK
5.30 Kurier Poranny — prowadzi K. Kurian; 6.30 Audycja dla niepełnosprawnych; 8.50 Pod zna-kiem Pięknego (powt.); 9.05 Tu Twoje Radio — prowadzi K. Ci-tybiński; 11.00 Z mikrofonem prze-zwies — aud. J. Sinyka; 13.05 Zza kierownicy — aud. M. Libe-rodzkiego; 14.00 Studio Wyborcze; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.30 Zadzwoń do nas; 17.30-18.00 Przewodni A. Jarego; 18.00 relaks (CD); 18.45 Pod znakiem pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 19.00 Wiadomości; 19.05 Janusz Weroniczak zaprasza; 22.00 Świa-tywowy serwis BBC; 23.00 Nocne granie.

SOBOTA
5.30 Kurier Poranny — prowadzi K. Kurian; 6.30 Audycja dla niepełnosprawnych; 8.50 Pod zna-kiem Pięknego (powt.); 9.05 Tu Twoje Radio — prowadzi K. Ci-tybiński; 11.00 Z mikrofonem prze-zwies — aud. J. Sinyka; 13.05 Zza kierownicy — aud. M. Libe-rodzkiego; 14.00 Studio Wyborcze; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.30 Zadzwoń do nas; 17.30-18.00 Przewodni A. Jarego; 18.00 relaks (CD); 18.45 Pod znakiem pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 19.00 Wiadomości; 19.05 Janusz Weroniczak zaprasza; 22.00 Świa-tywowy serwis BBC; 23.00 Nocne granie.

PIATEK
5.30 Kurier Poranny — prowadzi K. Kurian; 6.30 Audycja dla niepełnosprawnych; 8.50 Pod zna-kiem Pięknego (powt.); 9.05 Tu Twoje Radio — prowadzi K. Ci-tybiński; 11.00 Z mikrofonem prze-zwies — aud. J. Sinyka; 13.05 Zza kierownicy — aud. M. Libe-rodzkiego; 14.00 Studio Wyborcze; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.30 Zadzwoń do nas; 17.30-18.00 Przewodni A. Jarego; 18.00 relaks (CD); 18.45 Pod znakiem pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 19.00 Wiadomości; 19.05 Janusz Weroniczak zaprasza; 22.00 Świa-tywowy serwis BBC; 23.00 Nocne granie.

SOBOTA
5.30 Kurier Poranny — prowadzi K. Kurian; 6.30 Audycja dla niepełnosprawnych; 8.50 Pod zna-kiem Pięknego (powt.); 9.05 Tu Twoje Radio — prowadzi K. Ci-tybiński; 11.00 Z mikrofonem prze-zwies — aud. J. Sinyka; 13.05 Zza kierownicy — aud. M. Libe-rodzkiego; 14.00 Studio Wyborcze; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.30 Zadzwoń do nas; 17.30-18.00 Przewodni A. Jarego; 18.00 relaks (CD); 18.45 Pod znakiem pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 19.00 Wiadomości; 19.05 Janusz Weroniczak zaprasza; 22.00 Świa-tywowy serwis BBC; 23.00 Nocne granie.

PIATEK
5.30 Kurier Poranny — prowadzi K. Kurian; 6.30 Audycja dla niepełnosprawnych; 8.50 Pod zna-kiem Pięknego (powt.); 9.05 Tu Twoje Radio — prowadzi K. Ci-tybiński; 11.00 Z mikrofonem prze-zwies — aud. J. Sinyka; 13.05 Zza kierownicy — aud. M. Libe-rodzkiego; 14.00 Studio Wyborcze; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.30 Zadzwoń do nas; 17.30-18.00 Przewodni A. Jarego; 18.00 relaks (CD); 18.45 Pod znakiem pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 19.00 Wiadomości; 19.05 Janusz Weroniczak zaprasza; 22.00 Świa-tywowy serwis BBC; 23.00 Nocne granie.

SOBOTA
5.30 Kurier Poranny — prowadzi K. Kurian; 6.30 Audycja dla niepełnosprawnych; 8.50 Pod zna-kiem Pięknego (powt.); 9.05 Tu Twoje Radio — prowadzi K. Ci-tybiński; 11.00 Z mikrofonem prze-zwies — aud. J. Sinyka; 13.05 Zza kierownicy — aud. M. Libe-rodzkiego; 14.00 Studio Wyborcze; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.30 Zadzwoń do nas; 17.30-18.00 Przewodni A. Jarego; 18.00 relaks (CD); 18.45 Pod znakiem pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 19.00 Wiadomości; 19.05 Janusz Weroniczak zaprasza; 22.00 Świa-tywowy serwis BBC; 23.00 Nocne granie.

PIATEK
5.30 Kurier Poranny — prowadzi K. Kurian; 6.30 Audycja dla niepełnosprawnych; 8.50 Pod zna-kiem Pięknego (powt.); 9.05 Tu Twoje Radio — prowadzi K. Ci-tybiński; 11.00 Z mikrofonem prze-zwies — aud. J. Sinyka; 13.05 Zza kierownicy — aud. M. Libe-rodzkiego; 14.00 Studio Wyborcze; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.30 Zadzwoń do nas; 17.30-18.00 Przewodni A. Jarego; 18.00 relaks (CD); 18.45 Pod znakiem pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 19.00 Wiadomości; 19.05 Janusz Weroniczak zaprasza; 22.00 Świa-tywowy serwis BBC; 23.00 Nocne granie.

SOBOTA
5.30 Kurier Poranny — prowadzi K. Kurian; 6.30 Audycja dla niepełnosprawnych; 8.50 Pod zna-kiem Pięknego (powt.); 9.05 Tu Twoje Radio — prowadzi K. Ci-tybiński; 11.00 Z mikrofonem prze-zwies — aud. J. Sinyka; 13.05 Zza kierownicy — aud. M. Libe-rodzkiego; 14.00 Studio Wyborcze; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.30 Zadzwoń do nas; 17.30-18.00 Przewodni A. Jarego; 18.00 relaks (CD); 18.45 Pod znakiem pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 19.00 Wiadomości; 19.05 Janusz Weroniczak zaprasza; 22.00 Świa-tywowy serwis BBC; 23.00 Nocne granie.

PIATEK

18 października
PROGRAM I
8.00 Wiadomości poranne
8.10 „Dzień dobry” — po-ranny magazyn rozmaitości
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Szkoła dla rodziców”
10.00 „Bill Cosby Show” — serial prod. USA
11.50 Wiadomości
12.00-18.00 Telewizja Edu-kacyjna
12.00 Agroszkola
12.30 „Chiny — krajoobra-zy i ludzie” — serial dok. prod. Węg.
13.10 Muzeum XX wieku
13.35 „Przyszłość zaczyna się w szkole” — film dok. Woj-ciecha Iwanińskiego
14.00 Religie i kościoły w Polsce — Ksiądz Ewangelicki Reformowany — „Soli deo Gloria” — film dok. Mieczysława Siemienińskiego i Macieja Leszczyńskiego
14.45 Być tutaj — mieć czy być?
15.10 Telewizja Edukacyjna zaprasza
15.20 Uniwersytet Nauczycielski Polacy 1939-90, Konflikt i zmiana
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla młodych widzów: „Ciuchcia”
17.05 Język angielski dla dzieci
17.15 Teleexpress
17.35 „Tele — audio — vi-deo”
18.05 „Bill Cosby Show” — serial prod. USA
18.30 „Raport”
19.00 „Relax” — program pu-blicystyczny
19.15 Dobranoc: „Boult”
19.30 Wiadomości
19.50 Wyborcze ABC
20.05 „Misteczko Twin Peaks” — serial prod. USA
20.50 „ABC ekonomii” — OECD — organizacja współ-pracy gospodarczej i rozwoju
21.00 „Polskie ZOO” (powt.)
21.10 Zespół „Zapis” przed-stawia
22.00 Studio Wyborcze
23.10 Wiadomości wieczorne
23.30 Przesłanie Herberta
23.35 „Trzy dekady rocka w Polsce”
0.40 BBC — World Service

PROGRAM II
7.30 Panorama
7.35 „Peryskop” — maga-zyn wojkowy
8.00 Dla dzieci: „Ulica Sezamkowa”
9.00 Magazyn TS
9.30 „Kłasy polskie”
10.00 CNN — Headline News
10.10 Magazyn TS
10.40 „Tacy sami” — pro-gram w języku migowym
11.00 Polska Kronika Filmo-wa
11.10 Akademia polskiego filmu: „Zimowy zmierzch”
12.45 Rysunki Jacka Gaw-łowskiego
13.00 Zwierzęta świata: „Bieszczada przyroda” — film dok. prod. ang.
13.20 „Klub Yuppies?” — program dla młodzieży
14.00 „Video — Junior”
14.30 „Ekspres reporterów”
15.00 Program dnia
15.05 „Wielka gra” — tele-turniej
16.05 „6 z 49” — teleturniej
16.30 Panorama
16.40 „Pan wzywał mior-dzie?” — serial prod. ang.
17.30 „Jetonowie” — serial animowany prod. USA
18.00 Program lokalny
18.30 Lokalny program wy-borczy
19.00 „Camerata 2” — ma-gazyn muzyczny
19.30 „Galeria 38 milionów” — Plener w Białowieży
20.00 Chopin w barwach je-sieni” — festiwal Chopinow-ski w Antoninie
20.40 „Vademecum testroma-na” — Teatr Stary w Krako-wie
21.00 Panorama
21.20 „Słowo na niedzielę”
21.25 „Bez znieczulenia” — program Wiesława Walendzia-ka
21.45 „Kennedy” — serial prod. USA
22.30 Klub Rockowy „Dwój-ki” — rock noc
24.00 Panorama
0.05 Klub Rockowy „Dwój-ki”

PROGRAM I
7.30 Panorama
7.35 „Rano”
8.10 „Lucky Luck” — se-rial animowany prod. USA
8.35 Magazyn TS
9.00 „W labiryncie” — se-rial TP
10.00 CNN — Headline News
10.10 Język angielski
10.25 Powitanie
10.30 Panorama
10.40 „Pokolenie” — serial prod. USA
10.50 „Archimedes Neptuna” — Baletyka Atlantida
11.30-21.00 Program regiona-lny, w tym:
18.30 Lokalny program wy-borczy
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Magazyn „102” — Ma-ciej Wierzyński
22.00 „Przygody dobrego wojaka Szwedzkiego” — serial prod. austriackiej
23.00 „Lepiej późno niż wca-le” — magazyn
24.00 Panorama
0.05 „Lepiej późno niż wca-le” — magazyn

PROGRAM II
7.30 Panorama
7.35 „Rano”
8.10 „Lucky Luck” — se-rial animowany prod. USA
8.35 Magazyn TS
9.00 „W labiryncie” — se-rial TP
10.00 CNN — Headline News
10.10 Język angielski
10.25 Powitanie
10.30 Panorama
10.40 „Pokolenie” — serial prod. USA
10.50 „Archimedes Neptuna” — Baletyka Atlantida
11.30-21.00 Program regiona-lny, w tym:
18.30 Lokalny program wy-borczy
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Magazyn „102” — Ma-ciej Wierzyński
22.00 „Przygody dobrego wojaka Szwedzkiego” — serial prod. austriackiej
23.00 „Lepiej późno niż wca-le” — magazyn
24.00 Panorama
0.05 „Lepiej późno niż wca-le” — magazyn

PROGRAM I
7.30 Panorama
7.35 „Rano”
8.10 „Lucky Luck” — se-rial animowany prod. USA
8.35 Magazyn TS
9.00 „W labiryncie” — se-rial TP
10.00 CNN — Headline News
10.10 Język angielski
10.25 Powitanie
10.30 Panorama
10.40 „Pokolenie” — serial prod. USA
10.50 „Archimedes Neptuna” — Baletyka Atlantida
11.30-21.00 Program regiona-lny, w tym:
18.30 Lokalny program wy-borczy
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Magazyn „102” — Ma-ciej Wierzyński
22.00 „Przygody dobrego wojaka Szwedzkiego” — serial prod. austriackiej
23.00 „Lepiej późno niż wca-le” — magazyn
24.00 Panorama
0.05 „Lepiej późno niż wca-le” — magazyn

PROGRAM II
7.30 Panorama
7.35 „Rano”
8.10 „Lucky Luck” — se-rial animowany prod. USA
8.35 Magazyn TS
9.00 „W labiryncie” — se-rial TP
10.00 CNN — Headline News
10.10 Język angielski
10.25 Powitanie
10.30 Panorama
10.40 „Pokolenie” — serial prod. USA
10.50 „Archimedes Neptuna” — Baletyka Atlantida
11.30-21.00 Program regiona-lny, w tym:
18.30 Lokalny program wy-borczy
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Magazyn „102” — Ma-ciej Wierzyński
22.00 „Przygody dobrego wojaka Szwedzkiego” — serial prod. austriackiej
23.00 „Lepiej późno niż wca-le” — magazyn
24.00 Panorama
0.05 „Lepiej późno niż wca-le” — magazyn

PROGRAM I
7.30 Panorama
7.35 „Rano”
8.10 „Lucky Luck” — se-rial animowany prod. USA
8.35 Magazyn TS
9.00 „W labiryncie” — se-rial TP
10.00 CNN — Headline News
10.10 Język angielski
10.25 Powitanie
10.30 Panorama
10.40 „Pokolenie” — serial prod. USA
10.50 „Archimedes Neptuna” — Baletyka Atlantida
11.30-21.00 Program regiona-lny, w tym:
18.30 Lokalny program wy-borczy
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Magazyn „102” — Ma-ciej Wierzyński
22.00 „Przygody dobrego wojaka Szwedzkiego” — serial prod. austriackiej
23.00 „Lepiej późno niż wca-le” — magazyn
24.00 Panorama
0.05 „Lepiej późno niż wca-le” — magazyn

PROGRAM II
7.30 Panorama
7.35 „Rano”
8.10 „Lucky Luck” — se-rial animowany prod. USA
8.35 Magazyn TS
9.00 „W labiryncie” — se-rial TP
10.00 CNN — Headline News
10.10 Język angielski
10.25 Powitanie
10.30 Panorama
10.40 „Pokolenie” — serial prod. USA
10.50 „Archimedes Neptuna” — Baletyka Atlantida
11.30-21.00 Program regiona-lny, w tym:
18.30 Lokalny program wy-borczy
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Magazyn „102” — Ma-ciej Wierzyński
22.00 „Przygody dobrego wojaka Szwedzkiego” — serial prod. austriackiej
23.00 „Lepiej późno niż wca-le” — magazyn
24.00 Panorama
0.05 „Lepiej późno niż wca-le” — magazyn

PROGRAM I
7.30 Panorama
7.35 „Rano”
8.10 „Lucky Luck” — se-rial animowany prod. USA
8.35 Magazyn TS
9.00 „W labiryncie” — se-rial TP
10.00 CNN — Headline News
10.10 Język angielski
10.25 Powitanie
10.30 Panorama
10.40 „Pokolenie” — serial prod. USA
10.50 „Archimedes Neptuna” — Baletyka Atlantida
11.30-21.00 Program regiona-lny, w tym:
18.30 Lokalny program wy-borczy
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Magazyn „102” — Ma-ciej Wierzyński
22.00 „Przygody dobrego wojaka Szwedzkiego” — serial prod. austriackiej
23.00 „Lepiej późno niż wca-le” — magazyn
24.00 Panorama
0.05 „Lepiej późno niż wca-le” — magazyn

PROGRAM II
7.30 Panorama
7.35 „Rano”
8.10 „Lucky Luck” — se-rial animowany prod. USA
8.35 Magazyn TS
9.00 „W labiryncie” — se-rial TP
10.00 CNN — Headline News
10.10 Język angielski
10.25 Powitanie
10.30 Panorama
10.40 „Pokolenie” — serial prod. USA
10.50 „Archimedes Neptuna” — Baletyka Atlantida
11.30-21.00 Program regiona-lny, w tym:
18.30 Lokalny program wy-borczy
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Magazyn „102” — Ma-ciej Wierzyński
22.00 „Przygody dobrego wojaka Szwedzkiego” — serial prod. austriackiej
23.00 „Lepiej późno niż wca-le” — magazyn
24.00 Panorama
0.05 „Lepiej późno niż wca-le” — magazyn

PROGRAM I
7.30 Panorama
7.35 „Rano”
8.10 „Lucky Luck” — se-rial animowany prod. USA
8.35 Magazyn TS
9.00 „W labiryncie” — se-rial TP
10.00 CNN — Headline News
10.10 Język angielski
10.25 Powitanie
10.30 Panorama
10.40 „Pokolenie” — serial prod. USA
10.50 „Archimedes Neptuna” — Baletyka Atlantida
11.30-21.00 Program regiona-lny, w tym:
18.30 Lokalny program wy-borczy
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Magazyn „102” — Ma-ciej Wierzyński
22.00 „Przygody dobrego wojaka Szwedzkiego” — serial prod. austriackiej
23.00 „Lepiej późno niż wca-le” — magazyn
24.00 Panorama
0.05 „Lepiej późno niż wca-le” — magazyn

PROGRAM II
7.30 Panorama
7.35 „Rano”
8.10 „Lucky Luck” — se-rial animowany prod. USA
8.35 Magazyn TS
9.00 „W labiryncie” — se-rial TP
10.00 CNN — Headline News
10.10 Język angielski
10.25 Powitanie
10.30 Panorama
10.40 „Pokolenie” — serial prod. USA
10.50 „Archimedes Neptuna” — Baletyka Atlantida
11.30-21.00 Program regiona-lny, w tym:
18.30 Lokalny program wy-borczy
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Magazyn „102” — Ma-ciej Wierzyński
22.00 „Przygody dobrego wojaka Szwedzkiego” — serial prod. austriackiej
23.00 „Lepiej późno niż wca-le” — magazyn
24.00 Panorama
0.05 „Lepiej późno niż wca-le” — magazyn

PROGRAM I
7.30 Panorama
7.35 „Rano”
8.10 „Lucky Luck” — se-rial animowany prod. USA
8.35 Magazyn TS
9.00 „W labiryncie” — se-rial TP
10.00 CNN — Headline News
10.10 Język angielski
10.25 Powitanie
10.30 Panorama
10.40 „Pokolenie” — serial prod. USA
10.50 „Archimedes Neptuna” — Baletyka Atlantida
11.30-21.00 Program regiona-lny, w tym:
18.30 Lokalny program wy-borczy
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Magazyn „102” — Ma-ciej Wierzyński
22.00 „Przygody dobrego wojaka Szwedzkiego” — serial prod. austriackiej
23.00 „Lepiej późno niż wca-le” — magazyn
24.00 Panorama
0.05 „Lepiej późno niż wca-le” — magazyn

PROGRAM II
7.30 Panorama
7.35 „Rano”
8.10 „Lucky Luck” — se-rial animowany prod. USA
8.35 Magazyn TS
9.00 „W labiryncie” — se-rial TP
10.00 CNN — Headline News
10.10 Język angielski
10.25 Powitanie
10.30 Panorama
10.40 „Pokolenie” — serial prod. USA
10.50 „Archimedes Neptuna” — Baletyka Atlantida
11.30-21.00 Program regiona-lny, w tym:
18.30 Lokalny program wy-borczy
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Magazyn „102” — Ma-ciej Wierzyński
22.00 „Przygody dobrego wojaka Szwedzkiego” — serial prod. austriackiej
23.00 „Lepiej późno niż wca-le” — magazyn
24.00 Panorama
0.05 „Lepiej późno niż wca-le” — magazyn

TYDZIEŃ W TELEWIZJI

19.30 Wiadomości
20.00 „Polskie ZOO”
20.15 „Krety schody” — film fab. prod. USA
21.35 Sportowa sobota
22.00 Studio Wyborcze
23.10 Wiadomości wieczorne
23.30 Przesłanie Herberta
23.35 „Ryszarda Krynickiego” — serial prod. USA
23.35 „Łowca” — film sen-sac. prod. USA

PROGRAM II
7.30 Panorama
7.35 „Peryskop” — maga-zyn wojkowy
8.00 Dla dzieci: „Ulica Sezamkowa”
9.00 Magazyn TS
9.30 „Kłasy polskie”
10.00 CNN — Headline News
10.10 Magazyn TS
10.40 „Tacy sami” — pro-gram w języku migowym
11.00 Polska Kronika Filmo-wa
11.10 Akademia polskiego filmu: „Zimowy zmierzch”
12.45 Rysunki Jacka Gaw-łowskiego
13.00 Zwierzęta świata: „Bieszczada przyroda” — film dok. prod. ang.
13.20 „Klub Yuppies?” — program dla młodzieży
14.00 „Video — Junior”
14.30 „Ekspres reporterów”
15.00 Program dnia
15.05 „Wielka gra” — tele-turniej
16.05 „6 z 49” — teleturniej
16.30 Panorama
16.40 „Pan wzywał mior-dzie?” — serial prod. ang.
17.30 „Jetonowie” — serial animowany prod. USA
18.00 Program lokalny
18.30 Lokalny program wy-borczy
19.00 „Camerata 2” — ma-gazyn muzyczny
19.30 „Galeria 38 milionów” — Plener w Białowieży
20.00 Chopin w barwach je-sieni” — festiwal Chopinow-ski w Antoninie
20.40 „Vademecum testroma-na” — Teatr Stary w Krako-wie
21.00 Panorama
21.20 „

Z PIĄTKU na piątek

Parlamentacja

Rozmowa z CZESKIM TARASEWICZEM, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku.

— Co tam słysząc, panie Czesiu?
— Wybory słysząc się zbliżające, gdzie głowę nie odwrócić ludzi tylko o ich gadają. Na ulicy, w tramwaju...
— W tramwaju?
— A co, nie jeżdżę u nas tramwaj? O chwała! Ja taki jest zadowolony wyborami, że nawet tego nie zauważył.
— Znowu pan sobie żartuje.
— Kto tu z kogo żarty robi nie wiadomo jest bynajmniej. Podobnie nie na

ta. Ludzi tylko rencami machają. Jeszcze kto młodszy, sprytniejszy trochę, może się polapie w sytuacji. No take, co na ten przykład z Bema so targu — nikogo broń Boże nie urażając — to już dla ich za trudna bendzie sprawa. Ktoś tutaj zdrowe finie odwali. A może dla jego zależało?

— Jest pan, widzę, zwolennikiem spiskowej teorii świata.

— Dla mnie teoria świata, praktyka jest ważna. A w praktyce to ja wcale nie taki głupi, za jakiego kto mnie uważa.



— Chora sprawa...
kartkach mamy głosować, tylko na kłódkach całych. Te, jak jego tam... urny do głosowania to musi być do stodoły wielkości. Inaczej luki głosy się nie pomieszczy jak by to byli skrzynki zwykłe. Wie co? Bardziej ja żałuję teraz, że w młodych latach stolarzem nie zostałem.

— Stolarzem?
— Acha. To dzisiaj najlepszy jest fach. Bo niech tylko weźmie i pomyśli: wychodził damy na to do wyborowego lokalu, biblioteki do renki dają, a ty co staniesz pod ścianą i kartki zaczniesz przewracać? Książki czytać na stojąco nie wygodnie jest bardzo. A jak skoro tak to bendo potrzebne krzesła w ilości wielkiej jak najbardziej. Dla młodszych, bo starsze muszą mieć foteli bujane. Siadają sobie wygodnie, rencami za paręncy lapiesz i buju buju, buju buju... Czasu musisz dużo mieć, nie może się dla ciebie śpieszyć wcale bo musisz znaleźć listę swoją wybrano, pomylić niżadnej nie zrobić.

— Pomylił?
— A jak! Na poczonku to ja wiedział na kogo dla mnie trzeba głosować, no ostatecznie zgubił już całkiem. Raz, że różne stroniczwa prawie tak samo się nazywają, a dwa, że i programy mają czuć nie takie same. Jak skoro komunisty chcą budować kapitalizm, wolny rynek potrzebny jest dla ich i tam dalej, to ja już ze wszystkim stracił rozpoznanie. I drugie tak samo. Wiem dobrze, bo się py-

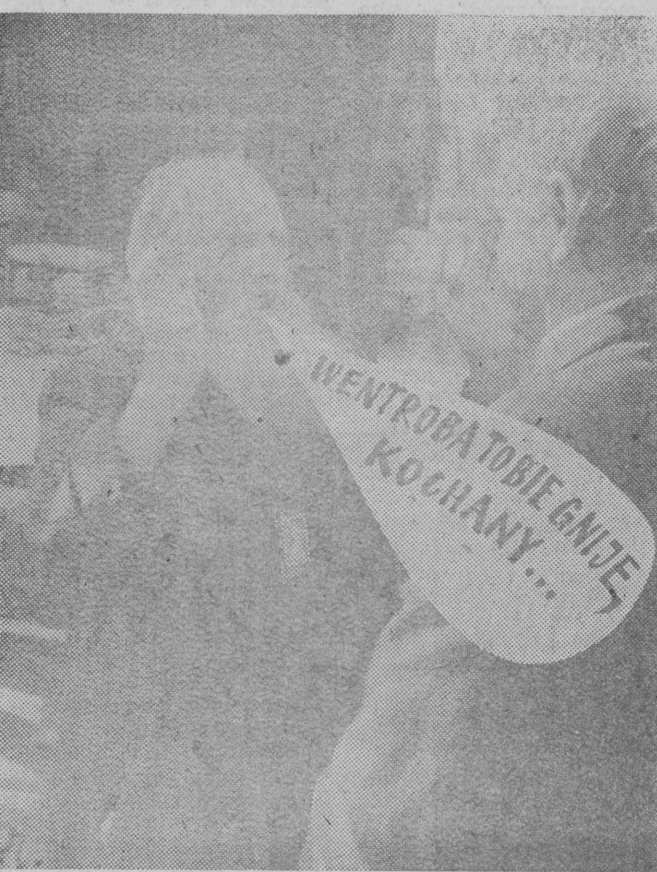
— Tak wykład zrobił pan żonie

— Wykład nie wykład ale oświecił ja ja — troszke. Bendo pierwsze wolne wybory w naszym kraju, no to chyba kłopot był, że głosowali ciemniaki nie mając rozpoznanie w parlamentacji.



MEDYCyna WYSZŁA NA ULICĘ

Fot. Z. Lenkiewicz



WAYDYKAMENTY

— Śc na wybory? Tylko w bloku z sobą samym.
— Emancypacja: baby babom zgutowały ten los.
— Niejedni chcą być obywatelami świata, nie będąc nawet obywatelami własnej gminy.
— Każdy jest doradcą cudzej niepodległości.
— Prośba o niezasłużoną tolerancję: Bogu dziękujcie — komucha nie gości!

ZBIGNIEW WAYDYK



rys. ZYGMUNT ZARATKIEWICZ

Gawędziarz?

Pisarz Henry Miller, który zmarł w roku 1980 zasłynął przede wszystkim jako autor powieści erotycznych. Za życia często przebywał w towarzystwie młodych kobiet, którym z ogromną chęcią opowiadał o swych seksualnych przygodach. Jego ostatnią żoną, Japonką Hoko Tokuda, ogłosiła jednakże obecnie że Miller o seksie pisał jedynie „romantyzując”. „Nasze małżeństwo nie było nigdy skomunione” — stwierdziła 55-letnia właścicielka nocnego klubu w Tokio. (PAP)

Na targowisku w Tarnowie sprzedano za 1 mln zł plakat z grudnia 1981 r. „Obwieszczenie o stanie wojennym” z czerwona pieczęcią „sdielano w CCCP”
A my najwinnie sadziliśmy, że „sdielano w Polsce”.

Ratca miasta Białegostoku mar inż. arch. etc Jan Ciko napisał list do naszej redakcji, w którym sugeruje że dziennikarze nie dostrzegają piękna architektury Białegostoku.

Koń jaki jest, każdy widzi.

W Lublinie trwa „wojna o nieboszczyków”. Komunalni karawanierze zaobserwowali mniejszy popyt na ich usługi, niż wynikałoby to z liczby zgonów. Okazało się, że istnieje gang nielegalnych usług pogrzebowych, wypłacający klientom w kosztach. Znak czasu. Droga do raju też się prywatyzuje.

Radny jednej z gmin w woj. świętokrzyskim zorganizował grupę włamanyczy, która okradła 21 sklepów, restauracji itd. Skradzione towary sprzedawał w swoich dwóch, jak najbardziej legalnych, sklepach. Obecnie przebywa w areszcie.

Intelektualista już się nie oplaca?

W prasie pojawiły się afony reklamujące nieprzerwaną jako lek na wszystkie. Pieprz, jak zapewniają jego dystrybutorzy, lecz po-

Do Krakowa, prosto z Litwy, przybyło kilku wysłanników p. Kadafiego aby pod-

„Rys” był... spokojny

Twórcy kabaretu „Polskie ZOO” spotkali się w siedzibie redakcji „Szpilek” w Warszawie na otwarciu wystawy karyktur Jacka Frankowskiego, będących jednocześnie projektami do kukielki występujących w tym kabarecie. Na wernisażu przyszedł premier Jan Krzysztof Bielecki.

Z pamiętnika harcerzyka

Dzisiaj od rana w domu straszliwa draka. Tata przyniósł z Opalka osem bułeczek: kajzerek, z czego trzy były całkiem czerstwe. Mama wpadła w szal. — Ciepło, gdzie może nabrać — zaczęła wrzeszczeć — Gdzie miałeś oczy, ofermoli? — W dupie — odparł tato rozbrajając szczerze ale zaraz się zreflektował widząc, że już nie śpi. — Złodzieje mieszały świeże bułeczki z czerstwymi. Miałem może macać każda po kole?

No cóż — powiedziała mama tonem znacznie spokojniejszym — W macahu byłoby dobry dziesięć lat temu.

Ciekawe, co miała na myśli?

W szkole normalnie. Pan od matny przyszedł na kaku i zarządził kartkówkę. Na szczęście te same zadania rozwiązywałem na poprzedniej kartkówce dwa tygodnie wcześniej. Poszło mi pierwszorędnie, trójka chyba będzie.

Przy obiedzie znowu draka: — Co to za świństwo? — zapytał tato żując wołowinę twarzą jak podeszwa.

— Gdybyś dbał o zęby, to by ci było wszystko jedno — odciął się mama.

— Świństwo zawsze będzie świństwem i moje zęby nie tu nie mają do rzeczy — stwierdził tato i dodał z wyraźną satysfakcją w głosie — Myślałem, że nie mamy za dużo pierdzieć!

A właśnie, że nie mamy! — zgodziła się mama i jeszcze większą satysfakcją — Ludzie robią forsę, kupują mercedesy a ty trąbisz w stołkę w tym swoim urzędzie. Wielki pan inżynier, trzymajcie mnie bo pęknie ze śmiechu!

W porządku — stwierdził tato lakonicznie — Dyplom powiesz w szcra i już jutro zacznę sprzedawać banany pod sklepem. Albo nie, założę jednonosobową spółkę i zacznę prowadzić działalność gospodarczą w dziedzinie usług damsko-męskich. Zrobię fantastyczny interes.

— 7 twoim interesem... — ciężko westchnęła mama. Resztę wołowiny rodzica zżuł w milczeniu.

Co do mnie, to wolalby jednak te banany. Zawsze można by coś podprowadzić staremu.

Po obiedzie ojciec wyrzucił się na leżance i włączył telewizor. Szyły akurat obrady w Sejmie, toteż odrabiał przyrodę wysuchałem przy okazji lekcji wychowania obywatelskiego.

Co za dur ię! — stwierdził tato na początku, a potem było jeszcze konkretniej. Według niego lewica składa się wyłącznie z samych idiotów, prawica z samych balwanów a w centrum siedzą banany i owce. Nie chciałem staremu przerywać, toteż mu nie powiedziałem, że w szkole dawno znieśli przedmiot. Nikt mnie z polityki nie zapytał więc jego wykład ps. na budę się przysłał.

Po kolacji kolejnym łomotem Mama chciała obejrzeć jakiś film miłosny w drugim programie a tata upierał się przy studiu wyborczym.

Idź, kretynie, do psychiatry. Tylko chorzy ludzie mogą słuchać tego bełkotu — powiedziała mama.

A ty idź do seksuologa — zaproponował tato — Tylko niewyżyci kretyni mogą oglądać takie ramoty.

Zaproponowałem im, żeby i tu, i tam poszli razem. Mogłbym w tym czasie urządzić w domu prywatkę. W odpowiedzi dostałem po głowie.

Zasyplając byłem świadkiem ostatniej kłótni w tym dniu. Tata chciał czegoś od mamy, która się na to co nie chciała zgodzić. Wrzeszczał, cicho, więc nie wiem dokładnie o co im poszło. Prawdopodobnie o jakąś formę, bo tato mówił, że wcale nie o przemyśle, no co chodziło tylko o zastrzyk finansowy w postaci dwurazowego proc. i zasiłku od ministra Boniego. A mama, nie, tylko że ja głowa boli i niech się odcepi.

Mój stary jest fajtapa a wszystkie kobiety są mało praktyczne. Jak się kiedyś ożenił nikogo o nie nie będzie pytał i sam zadbał o dochody.

Czuwaj!

JUNGROY

NIEDOSTOJKI PIERESTROJKI

Podczas ćwiczeń na strzelnicy, szeregowy Iwanow spudłował, szeregowy Pietrow spudłował, szeregowy Rabinowicz trafił.
— Biercie przykład z Rabinowicza — mówi sierżant — Kiepski żołnierz, ale się stara!

— Pan Bóg stworzył trzy wartości: uczciwość, mądrość i partyjność, lecz nikogo nie obdarzył więcej niż dwoma. Jeśli ktoś jest uczciwy i mądry, to nie jest partyjny. Jeśli jest partyjny i mądry, to nie jest uczciwy. Jeśli jest partyjny i uczciwy, to nie jest mądry. Partyjność to w żadnym razie nie może być uczciwością!

— Co to jest centralizm demokratyczny?
— To jest, kiedy wszyscy razem są „za”, a każdy z osobna „przeciw”.
E. SKROPELSKI
Grodno

W nawiązaniu do notatki Magazynu „Gazety Współczesnej” N 191 z dnia 4-5-6 października 1991 roku dotyczącej podjęcia uchwały przez Radę Miejską w sprawie zmian nazewnictwa ulic i osiedli obowiązujących:

1. Rada Miejska w Łomży nie podjęła żadnej uchwały w sprawie zmian nazewnictwa ulic i osiedli.
2. Żądam sprostowania tej informacji oraz zaproszenia radnych Rady Miejskiej do zastąpienia incydentu.

Przewodniczący Rady Miejskiej

HENRYK KAPUŚCIAK

OD REDAKCJI: Proszę, my, przepraszamy. Zrezygnujmy z siebie, bośmy te wiadomości przedrukowali z innych biuletynów gazet. Ale wnosząc o zmianę nazwy ulicy Koperska na św. Mikołaja wpłynął. To fakt.

Lenin

wiecznie żywy

ULAN-UDÉ. Głowa Lenina, która znajduje się na głównym placu w tym mieście, trafiła do księzi rekordów Guinnessa jako największa w świecie. Unikalny pomnik składa się z czterechmilionowego postumentu i właściwie ogromnej głowy. Oprócz tego, to miasto jest jedynym w ZSRR gdzie ilicz nikomu nie wskazuje jedynie słusnej drogi ku świetlanej przyszłości.

HOMIEL Miejski Komitet Wykonawczy podjął uchwałę o demontażu pomnika Lenina przy ul. Ostrowskiej. Jednak do tego rozbiórki nie doszło. Wyłana ekipa specjalistyczna napotkała na opór mieszkańców polskiego osiedla. Zebrało się ponad dwieście osób. Zarządca osiedla nie w razie potrzeby, będąc pełnią przy pomniku i całonocowy wizerunek. Sa zdecydowani z własnych środków odnowić pomnik.

LMOSKOWSKIE NOWOŚCI

Temat 1. str. 10

Dzisiaj już nie budzi takich emocji i podniecenia wiadomość, że jakiś tam mały narodek lub nawet tylko grupa etniczna wybrła się na niepodległość, pakuje swoje terytorium, ogłasza nazwę stolicy i oflagowuje obóz centralny. Najwięcej troski budzi jednak to, że w miarę rosnących apetytów niepodległościowych maleje tolerancja wobec sąsiadów Ci, którzy do tej pory byli zależni od innych, teraz chcą aby ci inni byli zależni.

Kiedy przed kilkoma dniami byłem świadkiem przemówienia Stipe Mesića w Parlamencie Europy w Strasbourgu nikt z dyplomatów nie rozdzierał szat nad tyłami jest on Serbem. Chorwatem czy Słowencem, tylko zastanawiał się jakimi metodami zmusić ważniejsze strony do złożenia broni. Jedną z nich są sankcje gospodarcze. Krótko mówiąc bogate państwa Europy mogą po prostu głodem zmusić pokornych do zaprzestania waśni, bo kiedy wojsko nie

Europejskie zamieszanie

jest pewne czy podział ZSRR na poszczególne republiki jest już zakończony. Zaden polityk nie wypowiedział słów ostatecznych. Cały czas istnieje realna możliwość d'szego podziału byłego imperium. Czy to dla Polski dobrze czy źle? Jeżeli Rosji zamary się odbudowa imperium to lepiej, aby na wschodzie istniało kilka państw skazanych na współpracę z Polską, która łączy je z Euro-



istniała i taka: co by się stało gdyby pucz Jazowa i Kriuczkowa udał się i Gorbaczow został odsunięty od władzy? Być może dla Polski byłaby to szansa natychmiastowego zjednoczenia się z EWG. Wówczas granica Europy Zachodniej przesunęłaby się na Bug, państwa z naszej zachodniej granicy wspomnieliby w polską gospodarkę olbrzymie ilości pie-

niędzy, przyspieszając tym samym przejście do gospodarki rynkowej. To prawda, że gdyby zamach stanu udał się, ZSRR cofnęłaby się gospodarczo i ekonomicznie do lat sześćdziesiątych. Europa zapłaciłaby, się wówczas byłymi terytoriami NRD i Polską, musiałaby chronić Węgry i Czechosłowację, aby nie powtórzyć błędów z Jałty.

ZSRR podjął przed laty wyzwanie i dał się wciągnąć

w wiryng zbrojeń, który rozłożył go ekonomicznie i dzisiaj poszczególne republiki stoją w obliczu głodu. Wszelkie wskazanie na to, że od nowego roku Polska będzie krajem stowarzyszonym z EWG i należy moim zdaniem wykorzystać sytuację, w której nasz wschodni sąsiad będzie patrzył na Polskę i ta ilość sposobów w jaki myślny patrzyli na RFN, Francję, Wielką Brytanię.

To jest nowa jakość. Czy zrozumieją to nasi nowi sąsiedzi? Może jednak warto przyjąć do wiadomości, że Polska dla Litwy, Ukrainy i Białorusi także jest nowym sąsiadem; politycznym i gospodarczym. Podobnie, jak Czechosłowacja i Węgry. I Ukraina zdaje się rozumieć. Mijamy jednak nadzieję, że pan Landsbergis nigdy już nie powie do swoich rodaków, że jak trzeba będzie to się Polaków po prostu powieści, bo zepsuć jest łatwiej niż naprawić.

NICZYPOROWICZ

